

Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA



URZĄD MIEJSKI W ZABRZU



GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. Wojciecha Korfańtego



IV Międzynarodowa Konferencja
Naukowo Praktyczna
Zabrze, 6-7 wrzesień 2007

Katowice 2007

Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Materiały pokonferencyjne
z IV Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej pt.
**„Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju
innowacyjnej gospodarki”**
Zabrze 6-7 września 2007r.

Dofinansowano ze środków
Ministra Gospodarki



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA



URZĄD MIEJSKI W ZABRZU



GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. Wojciecha Korfańtego

Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki



**IV Międzynarodowa Konferencja
Naukowo Praktyczna
Zabrze, 6-7 wrzesień 2007**

Katowice 2007



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA



GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. Wojciecha Korfańtego



URZĄD MIEJSKI W ZABRZU

Redakcja:

Prof. dr Tadeusz Burzyński

Recenzenci:

Prof. zw. dr hab. Andrzej Jankowski

Prof. dr hab. Krystyna Dwucet

©Copyright by
ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
URZĄD MIEJSKI W ZABRZU
GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA

ISBN 978-83-926170-4-4



P A R A

Katowice 2007

Skład i łamanie:
Wydawnictwo

Agencja Artystyczna PARA
ul. Olimpijska 11, 40-208 Katowice
tel.: 032 258 70 85

E-mail: para@sic.katowice.pl
www.para.sic.katowice.pl

Projekt okładki i stron tytułowych:
Zenon Dyrszka

Spis treści

Wstęp	9	
Wystąpienie Pani Prezydent Zabrza Małgorzaty Mańka-Szulik	11	
Wystąpienie Pana Laurent Lévi-Strauss	13	
I. Dziedzictwo przemysłowe jako wyzwanie XXI wieku		
Henryk F. Handszuh Dyrektor Departamentu do spraw Rynku Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO)		
Turystyka dziedzictwa przemysłowego wobec wyzwania zrównoważonego rozwoju	19	
Tadeusz Burzyński Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa		
Kierunki działań na rzecz krajowego produktu turystycznego – turystyka dziedzictwa przemysłowego	27	
Maciej Kronenberg Turystyka dziedzictwa przemysłowego – próba sprecyzowania terminologii		33
Waldemar J. Affelt Politechnika Gdańska		
Wartości dziedzictwa techniki jako zbiór argumentów na rzecz jego zachowania dla przyszłych pokoleń	43	
II. Doświadczenia międzynarodowe		
Laurent Lévi-Strauss UNESCO		
Prezentacja i ochrona dawnych kopalni węgla – kilka przykładów z Europy	55	
Michel Janowski Urząd Promocji Turystyki Walonia-Bruksela		
Dziedzictwo przemysłowe – istotny czynnik rozwoju dla walońskiej turystyki	59	
Adam Hajduga Strategia marketingowa produktu turystycznego jako zasadniczy element jego komercjalizacji. Studium przypadku: Szlak Zabytków Techniki		67

Tomasz Waliszewski Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego Prasy oliwne, młyny wodne i produkcja mydła Potencjał dziedzictwa antycznej techniki dla rozwoju sektora turystycznego Libanu	79
Karolina Pasko, Anna Staszewska-Ludwiczak Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa Przystosowanie wybranych obiektów dziedzictwa przemysłowego na potrzeby bazy hotelarskiej i turystycznej – przykłady z Polski i Europy	89
Adam R. Szromek Politechnika Śląska w Gliwicach Wydział Organizacji i Zarządzania w Zabrze Egzemplifikacja rewitalizacji przemysłowej dla celów rekreacyjno-turystycznych	103
Tomasz Wagner Katedra Projektowania Architektonicznego i Sztuk Pięknych Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach Deichsel – Tereny przemysłowe w dydaktyce na wybranych przykładach.	109
Dariusz Walerjański Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Zabrze Zabrzańskie Carcassone Historia najstarszych zabrzańskich zabytków przemysłowych	119
Dorota Kosińska Urząd Miejski w Zabrze Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido” – stan obecny, a perspektywy.	123
Marta Ostrowska Możliwości adaptacji rzeźni na przykładzie rzeźni w Offenbach.....	129
Magdalena Pomykalska, Anna Staszewska-Ludwiczak Uniwersytet Jagielloński, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa Wybrane obiekty przemysłowe Gliwic jako atrakcja turystyczna miasta.....	139
Antje Boshold Międzynarodowa Wystawa Budownictwa (IBA) Furst-Puckler-Land Trasa Energetyczna Dziedzictwa Industrialnego w Łużycach	149
Dethy Cristelle Le Bois du Cazier	155

Mustapha Dhill
Europejski wkład w turystyczny rozwój kopalni Bois-du-Luc..... 161

Antje Siemann
Turystyka przemysłowa w Saksonii-Anhalt – szansą dla regionu?..... 163

Mathiew Beck
Centrum Przygodowo – Naukowe „Magna” Rotherham, Wielka Brytania 167

III. Kształtowanie i rozwój produktu turystycznego dziedzictwa przemysłowego

Zenon Szmidke
Kustosz Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu
**Wielkie katastrofy w kopalniach "Sośnica"(1955 r.)
i "Makoszowy" (1958 r.) – projekt strony internetowej
w ramach europejskiego programu "Sieć miejsc pamięci"** 173

Marcin Nowak
Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego
**Sieć ścieżek rowerowych wpisana w krajobraz poprzemysłowy
i kulturowy miasta Zabrze** 181

Karina Milan
**Możliwości wsparcia rewitalizacji obiektów poprzemysłowych
w Polsce z funduszy strukturalnych UE na lata 2007 – 2013** 193

Katarzyna Mróz, Anna Nitkiewicz-Jankowska
Instytut Turystyki w Krakowie Sp. z o.o., Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa
**Perspektywy rozwoju turystyki na obszarach poprzemysłowych
województwa śląskiego w nowym okresie programowania funduszy
strukturalnych 2007-2015.** 197

Dziedzictwo przemysłowe pozwala lepiej zrozumieć rozwój regionalny i jego specyfikę. Z tego powodu zabytki techniki coraz częściej znajdują się w sferze zainteresowań turystów, pragnących poznać kontekst historyczny i uwarunkowania gospodarcze, tej specyficznej formy dziedzictwa kulturowego.

Spuścizna przemysłowa stanowi integralną część kulturowego dziedzictwa województwa śląskiego. Bogactwo zabytków poprzemysłowych takie jak: kopalnie, huty, elektrownie, kuźnie, fabryki, ale także: dworce, osiedla czy kolonie robotnicze jest ewenementem na skalę europejską, a nawet światową.

Obiekty, które kreowały w przeszłości wizerunek województwa, jako obszaru zdegradowanego i zanieczyszczonego dziś mogą się przyczynić do wzrostu jego atrakcyjności. Zachowane i odpowiednio wypromowane obiekty zabytkowe podnoszą atrakcyjność turystyczną, a zarazem wpływają na atrakcyjność inwestycyjną regionu. Atrakcje przyciągają turystów, którzy oprócz odwiedzania wybranych miejsc stają się odbiorcami oferowanych usług. W efekcie następuje rozwój rynku pracy, co jest szczególnie istotne na obszarach strukturalnego bezrobocia. Rozwój turystyki stwarza szansę tworzenia nowych, stałych miejsc pracy w sektorze usług, atrakcyjnych dla pracowników przechodzących z sektora produkcji przemysłowej.

IV Międzynarodowa Konferencja Naukowo – Praktyczna pt.: „Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki” jest kontynuacją tematyki dotyczącej spuścizny poprzemysłowej obszarów przemysłowych. Konferencja obejmowała następującą problematykę:

- Rola turystyki przemysłowej w ochronie i rozwoju dziedzictwa kulturowego,
- Metody adaptacji zabytków (obiektów) dziedzictwa przemysłowego dla celów zwiedzania i wypoczynku, a także funkcji kultury i edukacji
- Kształtowanie produktu turystycznego: dziedzictwo przemysłowe dla turystyki
- Techniki rewaloryzacji, rewitalizacji, rekonstrukcji obszarów poprzemysłowych
- Krajowe i międzynarodowe atrakcje dziedzictwa przemysłowego-dobre praktyki
- Standardy jakości, atrakcji, usług i kompleksów przemysłowych

- Zarządzanie zabytkami (obiektami) dziedzictwa przemysłowego w turystyce,
- Finansowanie zabytków dziedzictwa przemysłowego (rozwój, funkcjonowanie, krajowe i międzynarodowe źródła finansowania),
- Działanie marketingowe w turystyce,
- Innowacyjność w procesie odnowy zabytków i tworzenia szlaków techniki
- Programy udostępniania obiektów techniki,
- Partnerstwo publiczno - prywatne na rzecz rewitalizacji i udostępnienia dla turystyki dziedzictwa kultury przemysłowej
- Prezentacja przykładów sukcesu (krajowych i międzynarodowych) w turystyce przemysłowej
- Przykłady innowacyjnych rozwiązań stosowanych w udostępnianiu atrakcji dziedzictwa przemysłowego
- Przykłady kompleksowego zagospodarowania obszarów poprzemysłowych

Uczestnikami konferencji byli m.in. właściciele obiektów poprzemysłowych, przedstawiciele władz lokalnych i samorządowych, architekci, muzealnicy oraz naukowcy.

Małgorzata Mańka-Szulik Prezydent Miasta Zabrze



Szanowni Państwo

Od czterech lat Zabrze jest gospodarzem Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej. Tegoroczna edycja PN. „Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki”, była częścią obchodów 85-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu. Zgromadziła wielu znakomitych gości z kraju i z zagranicy. Wymiana doświadczeń, poglądów i skutecznych rozwiązań jest wielką wartością naszych spotkań.

Podjęcie wspólnych działań popularyzujących ideę ochrony dziedzictwa przemysłowego jest dla naszego miasta niezwykle ważne. Zabrze jako miasto łączące szacunek dla tradycji, z otwartością na nowoczesne technologie, staje się liderem w przełamywaniu stereotypu, że śląskie miasta są mało dynamiczne. Pokazujemy, że rozwój turystyki industrialnej stwarza szanse na pozytywne efekty dla rozwoju regionalnego. Doskonałym tego przykładem jest działalność Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego GUIDO – uruchomionej w czerwcu tego roku. Jest to jedyne tego typu miejsce w Europie, gdzie turyści mogą zjeżdżać klatką górniczą do kopalni na historyczny poziom 170 m, i na współczesny poziom 320 m.

Myślę, że zabrzańska konferencja zainspirowała nas wszystkich do poszukiwania nowych, innowacyjnych programów, do jeszcze bardziej kreatywnego myślenia. Pozwoliła też poznać interesujących ludzi, nawiązać nowe przyjaźnie.

Z niecierpliwością czekam, więc, na przyszłoroczną, kolejną edycję Międzynarodowej Konferencji, poświęconą Dziedzictwu przemysłowemu, na którą już teraz serdecznie zapraszam do Zabrze.

**Ekscelencje,
Sekretarzu Generalny Polskiego Komitetu Krajowego,
Szanowni Państwo,
Drodzy Koledzy,**

Z wielką przyjemnością uczestniczę wraz z Państwem w tej Międzynarodowej Konferencji poświęconej Dziedzictwu Przemysłowemu i jego ochronie.

Dostrzegam wiele powodów, dla których taki program, tu w Zabrze, jest wyjątkowo interesujący i ważny, nie tylko dla UNESCO z punktu widzenia zachowania dziedzictwa kulturowego, lecz również z szerszej perspektywy europejskiej historii społecznej i gospodarczej. Zorganizowany przez Państwa cykl konferencji na temat zachowania dziedzictwa przemysłowego zasługuje na pochwałę jako ważny krok ku uznaniu tego rodzaju dziedzictwa, które jeszcze kilka lat temu rzadko postrzegano jako warte promocji.

We Francji, mojej ojczyźnie, od początku lat siedemdziesiątych odbyliśmy długą drogę, aby decydenci i opinia publiczna dojrzeli i zrozumieli wartości tkwiące w tego rodzaju dziedzictwie.

Pierwszym przedsięwzięciem we Francji było utworzenie w 1972 roku Ekomuzeum Creusot – Montceau-les-Mines, które przedstawia różne aspekty dziedzictwa mieszkańców regionu koncentrując się na Muzeum „Człowieka i Przemysłu” tak, jak pewnego dnia może stać się tu, w Zabrze.

W systemie Dziedzictwa Światowego UNESCO uznanie współczesnego dziedzictwa przemysłowego było również procesem długim i trudnym.

Dziedzictwo tradycyjne i historyczne było uznawane bez kwestionowania w całej historii konwencji.

Polska Kopalnia Soli w Wieliczce została wpisana na listę dziedzictwa światowego już w 1978 roku. Ponieważ jednak najbardziej niezwykle cechy

tego miejsca pochodzą z okresu pomiędzy XIII a XVIII wiekiem, nie można mówić tu o współczesnym dziedzictwie przemysłowym.

W 1987 roku na liście UNESCO umieszczono również kopalnię srebra St Luis Potosi w Boliwii. Tu podobnie, okres świetności kopalni przypadał wiek XVI i XVII.

Jednym z pierwszych zabytków przemysłowych z XVIII i XIX wieku umieszczonych na liście UNESCO był Ironbridge Gorge (Wielka Brytania), wpisany na nią w 1986 roku, który znany jest na całym świecie jako symbol Rewolucji Przemysłowej początku XVIII wieku. Przedstawia on pierwszy na świecie most zbudowany z żelaza i odegrał znaczący wpływ na rozwój w zakresie technologii i architektury.

O wiele większe trudności napotykały pierwsze zabytki XIX-wieczne umieszczane na liście, między innymi, Huta Żelaza Völklingen, wpisana w 1994 roku, która niewiele wcześniej zakończyła produkcję. Choć był to jedyny przykład nienaruszonej huty żelaza w Europie i Ameryce Północnej, która została wybudowana i wyposażona w XIX i XX wieku, było wiele głosów protestów przeciwko tego rodzaju dziedzictwu, które tak znacząco różni się od dziedzictwa kultury w jego tradycyjnym rozumieniu – zabytków od starożytności po koniec XVIII wieku sławnych ze względu na ich znaczenie dla wspaniałej historii mocarstw lub historii sztuki.

Dziś, na szczęście, dziedzictwo przemysłowe jest w pełni uznane jako dziedzictwo, którego warto chronić i prezentować. Poprzez swą zdecydowaną politykę, Komisja Światowego Dziedzictwa Kulturowego celowo sprzeciwiła się podziałowi, według którego istniałoby przeciwstawienie dziedzictwa „proto-przemysłowego”, „rzemieślniczego” czy „tradycyjnego” dziedzictwu krajów rozwiniętych i przemysłowych, lecz przeciwnie, przedstawiła swą chęć otwarcia pojęcia dziedzictwa przemysłowego na całe dziedzictwo ludzkości w zakresie technologii, bez ograniczenia do miejsca, czy okresu czasu.

Skoro uznanie dziedzictwa przemysłowego jako dziedzictwa materialnego jest obecnie w pełni akceptowane, jak zatem zajmować się nową kategorią dziedzictwa niematerialnego, uznanego przez kraje członkowskie UNESCO w 2003 roku przez przyjęcie Konwencji na temat ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego? Właściwie istnieje kilka rodzajów niematerialnego dziedzictwa kulturowego związanego z dziedzictwem przemysłowym jak, na przykład, zbiorowa pamięć robotników, znajomość

i know-how związane z urządzeniami i pracą, wspólna przygoda i sposób życia społeczności ludzi pracujących razem na przestrzeni wieków.

Teraz jednak stoicie Państwo przed bardzo ważnym i trudnym zadaniem – należy nie tylko zachować konstrukcję przemysłową, lecz również udostępnić miejsce zwiedzającym, bez niszczenia jej nadmiarem sprzętu i obiektów mających przyciągnąć turystów. Tak często jak turystyka jest korzyścią, tak samo często może okazać się katastrofą dla dziedzictwa kulturowego i naturalnego, a w kontekście międzynarodowym, niekontrolowany i nadmierny rozwój turystyki stanowi zagrożenie porównywalne do każdej innej szkody wyrządzonej przez człowieka.

Stąd dyskusje, które będziemy prowadzić na temat rozwoju miejsca będą musiały skupiać się również na opracowaniu środków ochrony zabytku w sposób wszechstronny i pełen szacunku.

Jestem pewien, że te dwa dni poświęcone konferencji i zwiedzaniu pomogą nam w kwestii ochrony, na jaką zasługuje to miejsce, jedno z najbardziej wyjątkowych w historii i dla historii Polski, pochodzące z ważnego okresu życia w Europie.

Dziękuję.

I

Dziedzictwo przemysłowe jako wyzwanie XXI wieku

Turystyka dziedzictwa przemysłowego wobec wyzwania zrównoważonego rozwoju¹

Szanowna pani Prezydent Miasta Zabrze
Szanowni przedstawiciele władz i instytucji publicznych i prywatnych
Szanowni koledzy i reprezentanci branży turystycznej z kraju i zagranicy
Szanowni goście

Już po raz czwarty spotykamy się na zabrzańskiej konferencji, żeby wymieniać doświadczenia z dziedziny form i promocji turystyki opartej na wykorzystaniu szczególnych zasobów, jakimi dysponuje ludzkość. To właśnie stworzenie i wykorzystanie narzędzi uczyniło nas ludźmi. Dziedzictwo przemysłowe to namacalny efekt działania ludzkiego intelektu w kierunku wykorzystania otaczającego nas środowiska dla poprawy ludzkiego bytu i zaspakajania wciąż nowych potrzeb. Tym samym, dzień pod dniem, przemysł zmienia nasze środowisko, na dobre i na złe. Rozwój przemysłu także bardzo często przekłada się na heroizm człowieka. Wreszcie jest sztuka w pełnym wymiarze. Obiekty, które po sobie zostawia, mają wartość historyczną, symboliczną i estetyczną. Czy więc można przejść obojętnie wobec takiego bogactwa?

Rola UNWTO.

Także po raz czwarty Światowa Organizacja Turystyki, UNWTO, towarzyszy zabrzańskiemu spotkaniu. W tym czasie UNWTO stała się agencja wyspecjalizowana w systemie ONZ². Poprzez członkostwo 160 Państw i terytoriów nasza Organizacja jest obecna na wszystkich kontynentach. Jej zadanie to przede wszystkim świadczenie pomocy gospodarce turystycznej w krajach i regionach opóźnionych w rozwoju,

¹ Niniejszy referat stanowi rozwinięta wersje wystąpienia autora na otwarciu 4-tej konferencji międzynarodowej na temat dziedzictwa przemysłowego w turystyce, poświęcone zagadnieniom innowacyjności w tej dziedzinie (Zabrze, 6.09.2007 r.).

² Stąd też jej nowy skrót w języku angielskim, rosyjskim także, jako że oba te języki, obok francuskiego i hiszpańskiego, należą do oficjalnych języków Organizacji.

a przez to mniej konkurencyjnych i osiągających mniejsze lub zupełnie małe korzyści gospodarcze i społeczne w tej dziedzinie. Jej szczególna misja to zachęcanie Rządów i sektora prywatnego do racjonalnego wykorzystania wszelkich zasobów dla konsumpcji turystycznej oraz zapobiegania szkodom – i naprawiania ewentualnych szkód, – jakie może przenieść ludziom i środowisku działalność turystyczna, zarówno w po stronie przygotowania oferty jak i konsumpcji, w wyniku poddawania się krótkoterminowym, partykularnym i egoistycznym interesom.

Jako suma Państw Członkowskich, uosobienie zbiorowych doświadczeń i rzecznik globalnych interesów, Organizacja opowiada się za zachowaniem i umocnieniem jak największej różnorodności zasobów kulturowych i przyrodniczych dla potrzeb zrównoważonego rozwoju. Są to cele i zadania, które podziela cała racjonalna część ludzkości zatroskanej o warunki godziwego i bezpiecznego życia obecnych i przyszłych pokoleń. Do celów tych należy odpowiedzialna konsumpcja i bardziej racjonalne wykorzystania nośników energii. To ostatnie to przede wszystkim zadanie dla przemysłu.

Potencjał turystyki jako szczególnego rodzaju konsumpcji.

Turystyka, rozumiana jak wyjazdy w czasie wolnym dla przyjemności i wszelkich innych celów oraz jako podróże w interesach wszelkiego rodzaju, wpisuje się we współczesny i przewidywalny na najbliższe kilkadziesiąt lat model konsumpcji, jest jego trwałym składnikiem na globalnym rynku – ze wszystkimi jego ograniczeniami.

O jej rozmiarach w sferze zrealizowanego popytu świadczy prawie 900 mln podróży turystów międzynarodowych oczekiwanych w tym roku, z których ponad 50 % przypadać będzie wciąż na Europę³. Do roku 2020 liczba ta może wzrosnąć do 1,6 mld. Szacowana przez nas liczba turystów krajowych jest znacznie większą. W 2005 roku mogło ich być już 4 mld.

³ Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na umowność danych statystycznych dotyczących międzynarodowego ruchu turystycznego. Porównania międzynarodowe wciąż dają przewagę Europie w tej dziedzinie, co wynika nie tylko z relatywnie wyższego poziomu rozwoju i konsumpcji w tym regionie, ale także obecności w nim licznych, sąsiadujących ze sobą małych krajów, do których szybko stosunkowo tanio można dotrzeć lądem i powietrzem. Dla ich mieszkańców, przy istotnych ułatwieniach granicznych (ruch bezwizowy, strefa Schengen, strefa euro) problem odległości staje się mało istotny, a tym samym różnice między turystyką krajową i zagraniczną się zacierają.

W podróżach krajowych również doliczyliśmy się 4 mld tzw. wycieczkowiczów, czyli turystów jednodniowych, zaś w podróżach zagranicznych – lekko ponad 1 mld wycieczkowiczów. Mamy, więc do czynienia z ogromnym potencjałem popytu, który z jednej strony należy zaspokoić obecnie i w przyszłości, z drugiej zaś, o który należy zabiegać i konkurować.

Turystyka a środowisko

Dane te – obejmujące po raz pierwszy szacunek rozmiarów turystyki jednodniowej i krajowej – przygotowaliśmy na spotkanie ze Światowym Forum Gospodarczym w Davos, które odbędzie się za 4 tygodnie i które szukać będzie, w odniesieniu do działalności turystycznej, sposobów racjonalnej gospodarki energią i ograniczenia zanieczyszczeń atmosfery powodujących ocieplenie i zmiany klimatyczne. Wstępnie szacujemy, że konsumpcja turystyczna powoduje ok. 5-8 % takich zanieczyszczeń i że będą one szybko wzrastać, jeśli nie podejmie się kroków zaradczych. Określenie skali zanieczyszczeń, czyli także zakresu środków zaradczych, zależy od uwzględnienia obszaru, który zgodzimy się przypisać turystyce. Zaś określanie obszaru ułatwi nam wskazanie aktorów, którzy są odpowiedzialni za obecną sytuację i przyszłe działania.

Raz jeszcze narzuca się potrzeba całościowego spojrzenia na działalność turystyczną. Interesować nas powinno, przykładowo, nie tylko niskie i czyste zużycie paliwa potrzebnego na dotarcie do celu podróży, nie tylko małe zużycie wody w hotelu czy na polu golfowym, ale także koszt energetyczny i emisję zanieczyszczeń związane z budową dróg czy produkcją materiałów budowlanych potrzebnych do wytworzenia turystycznych domków i apartamentów na plaży, który później będą wykorzystywane przez kilka tygodni w roku i które niezależnie od tego będą wymagały stałych nakładów energetycznych w ciągu całego roku.

Problematyka ta jest ściśle związana z przemysłem, technologią i innowacyjnością, a więc tematem obecnej konferencji. Nie ma powodów, dla których eksploatacja dziedzictwa przemysłowego dla turystyki nie miałyby być objęta troską o racjonalne korzystanie z energii i innych zasobów naturalnych umożliwiających te eksploatacje.

Co rozumiemy przez dziedzictwo przemysłowe?

Przeglądając dorobek dotychczasowych spotkań w Zabrzu widzimy wyraźnie, że powinny nas interesować nie tylko zabytki czy obiekty poprzemysłowe, ale całe dziedzictwo związane z rozwojem przemysłu, na styku z turystyką, kulturą i gospodarką, bowiem takie podejście daje również

większe możliwości, większą swobodę przy tworzeniu oferty i wychodzenie na przeciw potrzebom popytu. Całość zakreśla wielki obszar, w którym można tworzyć nowatorskie produkty turystyczne.

Dziedzictwo rozumiemy jako rzymskie „patrimonium”, czyli bogactwo, którym dysponujemy, w naszym przypadku kultury materialnej, umiejętności i stylów życia pozostawione nam w spadku przez minione pokolenia, jak również urządzenia, technologie i procesy produkcyjne wykorzystywane obecnie. Do dziedzictwa należy też twórczość artystyczna zainspirowana rozwojem przemysłu. Lektura zawartości czwartej konferencji zabrzańskiej sugeruje również, że do zakresu dziedzictwa dołączamy pamięć o wydarzeniach związanych z działalnością przemysłową, utrwalona w formie zapisów w stosowanych w danym czasie technologiach. Są to często wielkie katastrofy, wydarzenia „medialne”. Przypominając i rekonstruując je przywracamy pamięć o ludziach, którzy byli ich tragicznymi bohaterami.

Tak, więc, w warunkach Śląska przedmiotem zainteresowania turystów - krajowych i zagranicznych – mogą być i już są zarówno zabytkowa kopalnia Guido, jak i nowoczesne Browary Tyskie, zarówno oryginalne i skomplikowane maszyny, jak i wytwory sztuki naiwnej, popularnej i wysokiej związanej z przemysłem i jego krajobrazem. Przybyszów interesuje też sam krajobraz. Dlatego używamy i proponujemy używać pojęcia dziedzictwa przemysłowego dla turystyki.

Wyzwaniem jest ocalenie i dowartościowanie tego dziedzictwa oraz jego skuteczne wprowadzenie do obrotu turystycznego. Chodzi o motywację przyjazdu i ofertę, która zaspakajałaby nie tylko potrzeby współczesnego i przyszłego turysty jako konsumenta i *homo ludens*, ale żeby, idąc śladem autorów hasła tegorocznego spotkania, działalność turystyczna wokół dziedzictwa przemysłowego została uwzględniona w strategii innowacyjnej gospodarki. Rozumieć należy przez to, że w strategii turystyka będzie uwzględniona jako część całości, nie zaś, jak to się często dzieje, jako odrębny byt.

Interesuje nas skorzystanie z autentyków, a nie imitacja i tworzenie kopii. Ma to związek z postępującymi równolegle w gospodarce procesami uniformizacji i normalizacji oraz ich relacja wobec konkurencyjności. Nie mniej jednak nie powinniśmy zostać zaskoczeni, jeśli któregoś dnia ktoś wpadnie na pomysł skopiowania zabytkowych kopalni w Wieliczce czy „Guido” w Zabrze na wolnym jeszcze obszarze pustyni wokół Las Vegas.

Dobrze czy konstruktywnie rozumiana normalizacja to określenie i zadanie spełnienia podstawowych wymagań jakościowych. Może, więc, ona pomóc w utrzymaniu różnorodności w „dobrym gatunku”, będącej jednym z warunków konkurencyjnej oferty turystycznej. W tym sensie normalizacja zachęca do innowacyjności, zaś sprzeciwia się uniformizacji, której skutkami są zanikanie różnorodności, monopolizacja oferty oraz konkurencja poprzez ceny, taka zaś forma konkurencji uderza w jakość. Różnorodność umacnia podmiotowość poszczególnych usługodawców. Różnorodność jest szczególnie wielka w dziedzinie dziedzictwa przemysłowego. Dziedzictwo to, obok patrimonium przyrodniczego i kulturalnego, jest darem dla rozumnego i patrzącego w przyszłość społeczeństwa obywatelskiego.

Potencjał dziedzictwa przemysłowego dla turystyki na świecie

Dziedzictwo przemysłowe samo tworzy kulturę. Obecnie staramy się, aby działalność przemysłowa miała charakter nieszkodliwy dla przyrody i sprawiedliwy wobec wszystkich uczestniczących w niej ludzi. W przeszłości był to bardzo poważny problem, a i czasy współczesne nie są od niego wolne. Jak powiedział opiekun dawnej kopalni złota „Pod Dwiema Gwiazdami” (Las Dos Estrellas) w meksykańskim stanie Michoacán: „tam gdzie inni rabowali nasze bogactwa, my siejemy kulturę”.

Poprzednie spotkania w Zabrze również mają swoje dziedzictwo. Możemy doliczyć się kilkudziesięciu referatów, analiz i wyników badań rodem z Polski i krajów europejskich przodujących w korzystaniu z dziedzictwa przemysłowego dla turystyki, w tym zwłaszcza z Belgii, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy sąsiadującej ze Śląskiem Republiki Czeskiej. Nie zapominamy, że to właśnie kopalnia soli w Wieliczce znalazła się na pierwszej liście UNESCO. Później do tej samej listy dołączyły m.in. obiekty w Potosí (Boliwia) i Zollverein (Niemcy).

Widzimy wyraźny związek między energią, która wyzwoliła się w wyniku tych spotkań a zabezpieczeniem i oddaniem do wykorzystania turystycznego zabrzańskiej kopalni „Guido” oraz umocnieniem pozycji Zabrze jako miasta turystyki przemysłowej.

Problematyka ta interesuje nie tylko Polskę i inne kraje europejskie. O Meksyku już wspominałem. Zasięg jest ogromny, często związany z klasyczną archeologią. Jeśli spojrzeć za sławne i mniej kultowe miejsca, który wzbudzają ciekawość miejscowych i przybyszów, to w większości z nich wypatrzymy elementy dziedzictwa przemysłowego: czy to będą urządzenia do wyłaczania oliwy u Fenicjan – zachowane w dzisiejszym Libanie, systemy hydrauliczne na Starej Górze obok Cuzco w Peru (Machu

Picchu), kolumbijska Wieliczka (Solna Katedra w Zipaquirá), czy system śluz, założony przez holenderskich inżynierów i działający do dzisiaj na jeziorach mazurskich. Obecnie miliony turystów chińskich i zagranicznych podziwiają kończone gigantyczne śluzy w Yichang na Żółtej Rzece.

Umowa z Polską, centrum w Zabrze i Światową Listą

Potrzebne są nowe impulsy, skupienie i wsparcie na szczeblu międzynarodowym rozproszonych działań i inicjatyw, aby nadać tej tematyce odpowiednie znaczenie, tak jak to się stało w Zabrze. Dlatego też, z perspektywy Światowej Organizacji Turystyki, chętnie chcielibyśmy w najbliższym czasie stać się świadkami i aktorami zakończenia procedur zmierzających do zawarcia ze strony polskiej Porozumienia o Współpracy ustanawiającego Międzynarodowe Centrum Dokumentacji i Badań nad Dziedzictwem Przemysłowym dla Turystyki. Byłoby ono częścią struktur i działalności UNWTO oraz mogłoby się ono stać przodującym ośrodkiem w tej dziedzinie w skali światowej.

Poprzez Centrum można by było między innymi utworzyć i prowadzić Światową Listę Dziedzictwa Przemysłowego dla Turystyki, ułatwiać tworzenie odpowiednich szlaków turystycznych, udzielać wsparcia branży turystycznej w tworzeniu komercyjnej oferty i promować najlepsze formy obsługi i interpretacji w tej dziedzinie. Światowa Lista nie może być zwykłym spisem miejsc i obiektów związanych z działalnością przemysłową, które w jakimś stopniu mogłyby zaciekać publiczność i turystów. Prawdopodobnie byłaby to lista ogromna. Być może taka ogromna listę już obecnie można by było wyselekcjonować dzięki zastosowaniu odpowiedniej wyszukiwarki w Internecie. Czyli nie to nas interesuje. Chodzi nam o stworzenie Listy, która zachęcałaby kompetentne podmioty do formułowania określonej polityki turystycznej i stosowanie środków służącej jej realizacji. Zadaniem Listy powinno być określenie kryteriów, nie tylko ilościowych, ale przede wszystkim jakościowych, które wprowadziłyby specyficzną, pozytywną dynamikę i zainteresowanie przedmiotem dziedzictwa dla turystyki. Tak jak w przypadku list UNESCO, wpisanie do spisu powinno być przedmiotem zabiegów i wytworzyć nową wartość dodaną dla danego obiektu i dla branży turystycznej. Prawdopodobnie więcej aniżeli ma to miejsce w przypadku list UNESCO, należałoby stworzyć sieć wzajemnych powiązań i współpracy między umieszczonymi na Liście obiektami. Jako że obiekty te są z reguły niepowtarzalne, współpraca może wyzwolić nową energię w kierunku nowatorstwa w zakresie ochrony dziedzictwa przemysłowego i tworzenia na jego podstawie produktu turystycznego, jego skutecznej komercjalizacji, czyli dotarcia do

potencjalnego turysty i konsumenta – pokonania dystansu kulturalnego między oferta a podażą, a także odpowiedzialnej eksploatacji i konsumpcji. Potraktujmy te część mojej wypowiedzi jako propozycje deklaracji programowej dla Listy.

Szanowna pani Prezydent,

Mając na uwadze te wszystkie cele pragnę bardzo serdecznie podziękować za ponowne zaproszenie Światowej Organizacji Turystyki do uczestnictwa w tym procesie i do czynnego udziału w zabrzańskej konferencji. Jest to okazja do potwierdzenia naszego stałego poparcia dla inicjatyw podejmowanych przez Stronę Polską w zakresie ochrony dziedzictwa przemysłowego i jego wykorzystania dla turystyki. Przyłączamy się do gratulacji w związku z udostępnieniem zabytkowej kopalni „Guido” w Zabrze, za Pani prezydentury, dla działalności turystycznej. W skali lokalnej jest to jeden z dowodów na to, że warto było poświęcać tej problematyce uwagę w ciągu ostatnich kilku lat.

Jestem przekonany, że obecne spotkanie zapisze się kolejnymi ważnymi zgłoszami w historii międzynarodowego ruchu w tej dziedzinie z korzyścią dla gospodarki, kultury i turystyki oraz zrównoważonego rozwoju.

Kierunki działań na rzecz krajowego produktu turystycznego – turystyka dziedzictwa przemysłowego

Turystyka dziedzictwa przemysłowego przechodzi obecnie kolejny etap rozwoju. Dotychczas była to jedna z form uprawiania turystyki i była bardziej postrzegana jako nowa prezentacja atrakcji kultury na obszarach poprzemysłowych. Obecny etap rozwoju tej formy uprawiania turystyki wchodzi w jej drugą fazę a mianowicie do kształtowania produktu turystycznego jako produktu nowości na krajowym rynku turystycznym. Od dłuższego czasu w krajowej turystyce istnieją propozycje zwiedzania obiektów techniki w różnych dziedzinach gospodarki czy budownictwa i architektury, ale miały one charakter sporadyczny i stanowiły klasyczny produkt nowości rynkowej.

Dynamiczny rozwój turystyki na świecie, poszukiwanie nowych atrakcji i doświadczeń w tym edukacyjnych spowodowały, że zaczął kształtować się nowy produkt oferowany przez miejscowości i branżę turystyczną. Trzeba jednak przyznać, że ten segment turystyki na obecnym etapie rozwoju należy bardziej zaliczyć jako produkt potencjalny niż faktyczny. Jednak tendencje w tym zakresie wyraźnie wskazują na dalszy rozwój tego produktu w kraju i na świecie. Ten optymistyczny pogląd ma swoje źródło nie tylko w działaniach branży turystycznej, ale przede wszystkim po stronie popytu, szczególnie popytu zagranicznego.

Rozwój krajowego produktu turystycznego – turystyka dziedzictwa przemysłowego, wymaga jednoczesnego współdziałania przez następujące organizacje i instytucje:

Administracja rządowa a w szczególności Departament Turystyki MG oraz Polską Organizację Turystyczną.

- Polskie Ośrodki Informacji Turystycznej zagranicą, Instytuty Kultury zagranicą oraz Wydziałów Ekonomiczno – Handlowych przy ambasadach RP(były Biura Radców Handlowych).
- Samorząd terytorialny a w szczególności miejscowości, na których terenie znajdują się obiekty dziedzictwa przemysłowego.

- Regionalne i lokalne organizacje turystyczne.
- Podmioty turystyczne oraz instytucje kultury wraz z ich zrzeszeniami zawodowymi.
- Media, których szczególna rola jest upowszechnianie wiedzy o tej formie uprawiania turystyki.
- Ekspertki wspomagający badania i edukacje turystyczną.
- Społeczności lokalne.

Punktem wyjścia tej współpracy powinny być dokumenty strategiczne określające plany i politykę turystyczną na różnych szczeblach zarządzania. Do najważniejszych można zaliczyć:

Strategia Lizbońska i inne strategie sektorowe Unii Europejskiej.

- Strategia Rozwoju Kraju.
- Strategia rozwoju krajowego produktu turystycznego – dokument długofalowy z 1996 r. nadal aktualny.
- Strategia rozwoju turystyki na lata 2007-2013 – projekt.
- Strategie sektorowe i programy rozwoju na szczeblu krajowym – np. kultura, transport, ochrona środowiska itp.
- Plany działania Polskiej Organizacji Turystycznej.
- Strategia rozwoju turystyki województwa śląskiego na lata 2005-2013 i inne strategie regionalne.
- Plany działania Śląskiej Organizacji Turystycznej.
- Strategie i programy rozwoju na szczeblu regionalnym i lokalnym - powiaty, gminy, miasta, związki gmin

Powyższe działania strategiczne zostaną wzmocnione przez inicjatywę krajową dotyczącą powołania w Zabrzu **międzynarodowego ośrodka dokumentacji i badań dziedzictwa przemysłowego dla turystyki**. Jest to i inicjatywa: Światowej Organizacji Turystycznej z siedzibą w Madrycie, Górnośląskiej Wyższej szkoły Handlowej (Katowice School of Economics) jako jej członek afiliowany oraz gminy Zabrze. Patronat nad tym przedsięwzięciem wziął Minister Gospodarki RP¹.

Współpraca zewnętrzna Ośrodka Dokumentacji i Badań Dziedzictwa Przemysłowego Dla Turystyki w Zabrzu będzie funkcjonować w następujących układach:

¹ UN WTO planuje powołanie trzech ośrodków międzynarodowych: w Azerbejdżanie – promocja Szlaku Jedwabnego, Zabrze – promocja Turystyki Dziedzictwa Przemysłowego oraz Montreal – promocja miejscowości turystycznych.

- W ramach struktur organizacyjnych administracji publicznej:
 - Urzędu Miasta w Zabrze i Urzędu Marszałkowskiego dla obszaru województwa śląskiego,
 - Ministerstwa Gospodarki jako ministra właściwego ds. turystyki dla obszaru całej Polski,
 - UN WTO reprezentująca światową turystykę.
- W ramach struktur organizacyjnych w zakresie promocji:
 - Polska Organizacja Turystyczna,
 - Śląska Organizacja Turystyczna i inne regionalne i lokalne organizacje turystyczne w Polsce,
 - miejscowości turystyczne,
 - podmioty turystyczne i organizacje pozarządowe NGO.

Do głównych zadań ośrodka należy zaliczyć:

- Stworzenie listy Światowego Dziedzictwa Przemysłowego dla Turystyki i umieszczenie jej na stronach UN WTO.
- Wykreowanie nowego produktu turystycznego: Światowy Szlak Zabytków Techniki Przemysłowej.
- Wspieranie inicjatyw w zakresie rozwoju Dziedzictwa Przemysłowego dla Turystyki wraz z wykorzystaniem do tego celu specjalnego Portalu.
- Współpraca z organizacjami międzynarodowymi – UNESCO, TICCIH, Rada Europy, Komitet Współpracy Ekonomiczno-Społecznej i inne.
- Współpraca z organizacjami krajowymi i regionalnymi.
- Edukacja i upowszechnianie wiedzy o turystyce dziedzictwa przemysłowego.
- Inicjowanie przedsięwzięć dotyczących rozwoju tej formy kultury i turystyki.

W związku z powyższym, wykorzystując doświadczenia międzynarodowe i krajowe proponuję skoncentrować się w I etapie na następujących działaniach systemowych ośrodka:

- Rewitalizacja miejscowości przemysłowych
- Rozwój infrastruktury turystycznej i towarzyszącej
- Redefiniowanie nowych produktów turystycznych
- Rozwój marketingu turystyki dziedzictwa przemysłowego
- Rozwój zasobów ludzkich
- Stałe podnoszenie jakości i konkurencyjności usług i miejscowości

- Rozwój innowacyjności w sektorze usług turystycznych i towarzyszących
- Rozwój współpracy i partnerstwa publiczno-prywatnego i publiczno-społecznego
- Monitoring rozwoju usług na obszarach przemysłowych
- Wskazywanie praktycznych przykładów rozwoju turystyki dziedzictwa przemysłowego jako ośrodków regionalnego wzrostu gospodarczego.

Sukces działalności ośrodka a tym samym realizacja wymienionych kierunków działań jest możliwa poprzez współpracę instytucjonalną, merytoryczną i promocyjną ośrodka na rzecz turystyki dziedzictwa przemysłowego z następującymi organizacjami i instytucjami:

- Organizacje międzynarodowe - UNWTO, ETC, WTTC,
- Administracja rządowa, turystyka, kultura,
- Administracja samorządowa wszystkich szczebli,
- Podmioty gospodarcze i instytucje społeczne – właściciele zabytków,
- Podmioty turystyczne świadczące usługi dla turystów i podróżnych.

Wewnętrzna struktura organizacyjnej obejmuje następujące kompetencje i współdziałania:

- Powołanie ośrodka jako samodzielnej jednostki w strukturach Muzeum Guido, które jest instytucją kultury finansowaną przez Gminę Zabrze i Marszałka województwa śląskiego;
- Prowadzenie działu dokumentacji;
- Prowadzenie spraw związanych z promocją produktu;
- prowadzenie współpracy z organizacjami krajowymi i międzynarodowymi realizuje bieżące cele rozwoju;
- Powołanie przy dyrektorze Muzeum Rady Programowej, której celem jest:
 - o wyznaczenie kierunków strategicznych rozwoju turystyki dziedzictwa przemysłowego w Polsce i na świecie,
 - o zatwierdzanie obiektów, produktów do umieszczenia na Liście Światowego Dziedzictwa Przemysłowego dla Turystyki celem umieszczenia na stronie internetowej UNWTO.

- o tworzenie Listy Zabytków Dziedzictwa Przemysłowego dla turystyki przez wyspecjalizowany zespół jako efekt współpracy UM Zabrze i GWSH.

Dalszy proces tworzenia ośrodka przedstawia się następująco:

- 2006 r. podpisanie listu intencyjnego UNWTO, UM Zabrze i GWSH
- 2007 – uruchomienie ośrodka (I etap) w strukturach Muzeum Miasta Zabrze
- 2008 – podpisanie umowy (UNWTO, UM Zabrze, GWSH) dotyczącej powstania i rozwoju ośrodka w Zabrzu
- 2007-2008 wprowadzanie ośrodka jako samodzielnego podmiotu prawa o randze międzynarodowej pod Patronatem Sekretarza Generalnego UN WTO i Ministra Gospodarki RP

Reasumując w procesie rozwoju krajowego produktu turystycznego-turystyka dziedzictwa przemysłowego – powstanie ośrodka pod egidą Światowej Organizacji Turystyki jest znakomitą szansą i wzmocnieniem działań promocyjnych Polski oraz polskiej i śląskiej turystyki. Jest szansa, że ośrodek ten stanie się liderem działań turystycznych na rynku dziedzictwa przemysłowego, jako wyspecjalizowana międzynarodowa organizacja turystyczna działająca w Polsce, w Zabrzu

Turystyka dziedzictwa przemysłowego – próba sprecyzowania terminologii

Wstęp

Turystyka związana z dziedzictwem przemysłowym w ostatnich latach zaczyna przeżywać rozkwit. Coraz więcej terenów i obiektów jest udostępnianych turystom, coraz więcej osób odwiedza takie miejsca. Powstaje także coraz więcej opracowań poświęconych turystyce tego typu. Równocześnie widoczny jest pewien chaos pojęciowy związany z nazewnictwem tej turystyki. Praca ta ma stanowić próbę sprecyzowania używanych powszechnie terminów. Poza opisem w tekście, na końcu artykułu zostały dodatkowo umieszczone definicje proponowane przez autora.

Dziedzictwo przemysłowe

Termin „dziedzictwo” jest w ostatnich latach bardzo popularny. Często odwołujemy się do naszego dziedzictwa, np. wspólnego dziedzictwa europejskiego. Popularne jest określenie „dziedzictwo kulturowe”, chociażby dzięki Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego opracowywanej przez UNESCO. W Łodzi, będącej w przeszłości miastem zamieszkałym przez ludzi różnych narodowości i kultur, wspomina się o dziedzictwie wielokulturowym. Popularnym terminem stało się również „dziedzictwo przemysłowe”.

Czym jest dziedzictwo? Definicja słownikowa termin ten tłumaczy następująco: „majątek ruchomy albo nieruchomy przejęty jako spadek; schedy; spuścizna” oraz „dobra kultury, nauki, sztuki itp. pozostawione przez poprzednie pokolenia” (Uniwersalny słownik języka polskiego PWN, 2003). Można, zatem przyjąć, że dziedzictwem jest to, co otrzymujemy, dziedziczymy, po naszych przodkach czy rodzicach.

Wychodząc z założenia, że przemysł i pozostałości po nim są częścią kultury, dziedzictwo przemysłowe stanowi część dziedzictwa kulturowego. Definicję tego ostatniego można znaleźć w Konwencji o Ochronie Kulturowego i Naturalnego Dziedzictwa UNESCO (<http://whc.unesco.org>) z 1972 r. Dziedzictwo zostało tam podzielone na 3 grupy, które można

w uproszczeniu określić jako pojedyncze zabytki, budynki i miejsca. Początkowo za takie elementy uznawane były jedynie monumentalne pozostałości dawnych kultur. W ciągu kolejnych dekad termin „dziedzictwo kulturowe” ulegał dużym zmianom. Coraz liczniejsze elementy uznawane były za części tego dziedzictwa. Przede wszystkim zwrócona została uwaga na fakt, że przyjęta definicja obejmuje jedynie elementy materialne, pomijając niematerialne. Badaczem, który to uwzględnił był W. Nuryanti. Poszerzył on definicję UNESCO o „niematerialne formy kultury, jak filozofia, tradycja, sztuka we wszystkich jej przejawach, różne style bycia, oraz edukację poprzez literaturę lub folklor” (Kruczek 2005). Równocześnie Kaczmarek (1999) w swojej pracy poświęconej rewitalizacji miast przemysłowych zdefiniowała termin „dziedzictwo kulturowe” (w odniesieniu do miast) jako „materialne świadectwo pewnego etapu w historii rozwoju miasta”.

Już w roku 1978 r. powstała organizacja TICCIH (The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage), zajmująca się właśnie dziedzictwem przemysłowym, a w szczególności jego promocją, zachowaniem, ochroną, dokumentowaniem, badaniem i interpretowaniem.

Na potrzeby prac tej organizacji przyjęta została definicja dziedzictwa przemysłowego: „Dziedzictwo przemysłowe składa się z pozostałości kultury przemysłowej, które posiadają wartości historyczne, technologiczne, społeczne, architektoniczne i naukowe. Na te pozostałości składają się budynki, maszyny, warsztaty, fabryki, kopalnie oraz miejsca do przerobu i oczyszczania, magazyny i składy, miejsca wytwarzania, przesyłu i użycia energii, transport i cała jego infrastruktura, a ponadto miejsca związane z działalnością społeczną związaną z przemysłem, takimi jak mieszkalnictwo, praktyki religijne czy edukacja” (<http://www.mnactec.com/ticcih>). Przy tej definicji warto zwrócić uwagę na trzy rzeczy: dotyczy ona tylko dziedzictwa materialnego; nie ogranicza się do pozostałości związanych bezpośrednio z działalnością produkcyjną; a ponadto nie dotyczy wszystkich pozostałości przemysłowych, a jedynie tych mających „wartości historyczne, technologiczne, społeczne, architektoniczne i naukowe”. Uwzględnianie jedynie dziedzictwa materialnego podyktowane jest względami praktycznymi. Zdecydowanie łatwiejsze jest badanie materialnych pozostałości bez uwzględniania wartości duchowych, często bardzo trudnych lub wręcz niemożliwych do skwantyfikowania. Fakt, że dziedzictwo nie obejmuje wszystkich pozostałości po przemyśle wydaje się bardzo istotny zwłaszcza obecnie w okresie wzmożonej dyskusji nad koniecznością zachowania dziedzictwa przemysłowego jako śladu po dawnej epoce przemysłowej (np. w Łodzi czy na Śląsku). Nie jest możliwe utrzymanie wszystkich budynków, konieczne jest wybranie tych najcenniejszych, niezbędnych do zachowania ze względu na wspomniane uprzednio wartości.

Pozostaje kwestia tego, jakie obiekty czy tereny wchodzą w skład dziedzictwa przemysłowego. Gasidło (1998) za teren poprzemysłowy, uznał „obszar, na którym odbywała się produkcja przemysłowa” i wyróżnił trzy typy takich terenów. Typ pierwszy, największy, obejmował tereny przeznaczone na procesy produkcyjne. Typ drugi obejmował „tereny funkcji towarzyszących przemysłowi, takich jak: ośrodki administracyjno-badawcze, biura projektów, zakładowe obiekty kultury, sportu, ochrony zdrowia, kształcenia zawodowego, stacje towarowe, centra logistyczne i telekomunikacyjne, ujęcia wody i oczyszczalnie ścieków, stacje energetyczne, grupy zieleni izolacyjnej, osiedla pracownicze, tereny stref ochronnych itd.” Typ trzeci, najszerszy, to strefy oddziaływania przemysłu, zarówno fizycznego (np. zanieczyszczenia), ekonomicznego (np. znaczny udział przemysłu w wytwarzaniu produktu danego obszaru) jak i społecznego (np. dominacja robotników wśród zatrudnionych). Wg Gasidły najprecyzyjniejszy w odniesieniu do terenów poprzemysłowych jest typ trzeci, w swojej pracy jednak odnosił się wyłącznie do typu pierwszego.

Pozostaje jednak pytanie, czy dziedzictwem przemysłowym będzie tylko fabryka bez towarzyszącej jej rezydencji fabrykanta, osiedla domów robotniczych i innej infrastruktury? Zdaniem autora w przypadku, gdy teren poprodukcyjny tworzy całość z obiektami o funkcjach towarzyszących (np. wspomniane rezydencje) wówczas cały kompleks stanowi dziedzictwo przemysłowe. Jeżeli mamy do czynienia z takimi właśnie kompleksami, przy uwzględnianiu różnych wartości (architektonicznej, historycznej itd.) należy zwrócić także uwagę na ich wartość urbanistyczną, uznając układ przestrzenny za element dziedzictwa. W innych wypadkach dziedzictwem przemysłowym jest jedynie teren poprodukcyjny.

Czy archeologia to turystyka?

W szeregu prac poświęconych turystyce na terenach poprzemysłowych pojawia się termin „archeologia przemysłowa”. Termin ten pojawił się w latach 50. XX wieku, obecnego znaczenia nabrał w kolejnych latach, przede wszystkim dzięki pracom takich badaczy jak K. Hudson (1966), czy R.A. Buchanan (1972). Wg tego ostatniego archeologia przemysłowa obejmuje „studiowanie, przeglądanie, inwentaryzowanie i (w niektórych przypadkach, – gdy obiekty posiadają unikalne wartości) ochronę zabytków przemysłowych”. Jak wynika z definicji prezentowanej przez Buchanana, archeologia przemysłowa nie jest bezpośrednio związana z turystyką. Tymczasem, zwłaszcza w ostatnich latach, bardzo popularne stało się używanie tego terminu na określenie turystyki na terenach dawniej użytkowanych przez przemysł.

Dość celnie związku archeologii przemysłowej z turystyką określił J. Pinard (1987), wg którego archeologia przemysłowa „pobudza rozwój turystyki kulturowej poprzez m.in. odkrywanie, eksponowanie i popularyzowanie zabytków przemysłowych”. Warto, więc, jeszcze raz podkreślić, że archeologia przemysłowa może przyczyniać się do rozwoju turystyki poprzez upowszechnienie walorów dziedzictwa przemysłowego, sama w sobie jednak tą turystyką nie jest.

Turystyka przemysłowa i poprzemysłowa

Turystyka związana z odwiedzaniem obiektów przemysłowych nie jest czymś nowym. Już w średniowieczu goście dworu królewskiego w Polsce mieli szansę odwiedzić Żupy Królewskie w Wieliczce i Bochni (Sikora 2005). Począwszy od końca XVIII wieku również Śląsk zaczął przyciągać ludzi zainteresowanych obejrzeniem maszyn parowych, kominów, czy kopalń. Już w XIX wieku na ziemiach polskich istniały 3 muzea techniki, przybliżające tę tematykę społeczeństwu. Należy również przypomnieć, że w okresie PRL w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych istniały zakładowe koła turystyczne (oddziały PTTK), które poza organizowaniem wyjazdów rekreacyjno-turystycznych dla pracowników zakładów przyjmowały grupy turystyczne w fabrykach.

O współczesnej turystyce „przemysłowej” mówi się jednak dopiero od lat 80 XX wieku. Było to związane z upadkiem tradycyjnych gałęzi przemysłu w latach 70 i 80 XX wieku, przede wszystkim w Europie Zachodniej. Przykładem może być Manchester, jeden z największych światowych ośrodków portowych i włókienniczych, który w tym okresie przechodził kryzys gospodarczy. W latach 80 XX wieku rozpoczęty został proces restrukturyzacji przemysłu oraz rozwoju turystyki właśnie w oparciu o dziedzictwo przemysłowe. W roku 1982 powstał tam pierwszy w Wielkiej Brytanii Park Dziedzictwa Miejskiego (Urban Heritage Park), obejmujący dawną dzielnicę przemysłową Castlefield (Gibbon, 1997). Wydarzenie to można uznać za impuls do masowego wykorzystania terenów poprzemysłowych przez turystykę.

Odzwierciedleniem podobnych zjawisk do tych zachodzących w Europie Zachodniej na gruncie polskim może być praca Pochwały (2006) poświęcona Krakowowi. W naszym kraju upadek tradycyjnych gałęzi przemysłu nastąpił na przełomie lat 80 i 90 XX wieku, wtedy pojawił się również problem zagospodarowania terenów poprzemysłowych. Pochwała obecny etap rozwoju Krakowa, jak i innych miast polskich określił jako przejściowy pomiędzy tendencją do masowego wyburzania obiektów poprzemysłowych, a masową rewitalizacją i wykorzystaniem takich miejsc, w tym również dla turystyki. Szereg obiektów już zostało udostępnionych turystom,

uruchomiony również został pilotażowy projekt Krakowskiego Szlaku Techniki.

Turystyka związana z wykorzystaniem obiektów przemysłowych rozwija się w Polsce od kilkunastu lat, mimo tego nadal nie doczekała się terminologicznego sprecyzowania. Poszczególni autorzy dość swobodnie posługują się terminami „turystyka przemysłowa”, „turystyka poprzemysłowa”, czy „turystyka dziedzictwa przemysłowego”. Pewną próbą usystematyzowania tej tematyki była praca Osieckiego (2005). Wg niego turystyka industrialna (przemysłowa) „obejmuje wszelką usługową działalność turystyczną odbywającą się w obiektach i budowlach służących obecnie lub wcześniej do działalności produkcyjnej, a głównym jej celem jest możliwość zaprezentowania dziedzictwa kulturowego lub dokonania współczesnej techniki i promocja produktów”. Pewną niekonsekwencją w tej pracy wobec powyższej definicji jest wprowadzenie rozróżnienia między turystyką przemysłową (wykorzystującą „działające budowle i linie technologiczne”) oraz poprzemysłową (opartą o budynki i zabytki techniki).

Autor zgadza się z koniecznością wprowadzenia wyraźnego rozdziału między turystyką przemysłową i poprzemysłową. Ta pierwsza obejmuje aktywność turystyczną na terenie działających zakładów przemysłowych związaną z poznaniem obecnych procesów produkcyjnych; druga dotyczy może jedynie tych terenów, gdzie dawna funkcja produkcyjna została zakończona. Problemem jest jednak nazewnictwo. O ile „turystyka przemysłowa” nie budzi zastrzeżeń, o tyle termin „turystyka poprzemysłowa” nie jest jednoznaczny. Związane jest to z faktem określenia obecnego etapu rozwoju społeczeństw większości krajów europejskich, w tym również Polski, społeczeństwami poprzemysłowymi (postindustrialnymi). W związku z tym niektórzy badacze przyjmują termin „turystyka poprzemysłowa” jako odpowiadający wszelkim zachowaniom turystycznym takiego właśnie społeczeństwa (porównaj np. Bianchi 2000).

W związku z powyższym autor proponuje odejście od używania terminu „turystyka poprzemysłowa” i zastąpienie jej „turystyką na terenach poprzemysłowych”. Jest to termin jednoznaczny i niebudzący kontrowersji, dobrze oddający istotę turystyki tego typu.

W obrębie turystyki na terenach poprzemysłowych konieczne wydaje się wprowadzenie dalszego podziału oraz przyjęcie pewnych zastrzeżeń. Często mamy, bowiem, do czynienia z terenami, na których w przeszłości występował przemysł, jednak po zakończeniu działalności produkcyjnej został on zrehabilitowany bądź zrestrukturyzowany w taki sposób, że nie pozostały żadne ślady dawnej działalności. Bardzo dobrym przykładem może być Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, powstały na miejscu dawnych wyrobisk kopalnianych. Po zakończeniu II wojny światowej teren ten został całkowicie przemodelowany. Nie pozostały tam żadne ślady

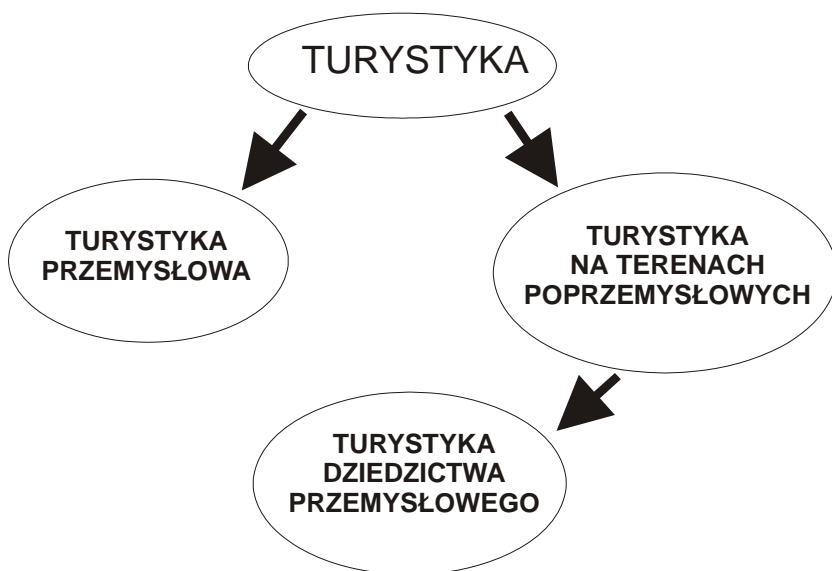
po dawnej działalności przemysłowej. Mimo tego, że WPKiW pełni funkcję turystyczną, nie można powiedzieć o tym zjawisku, że jest to turystyka na terenach poprzemysłowych. Stąd konieczność poczynienia zastrzeżenia dotyczącego turystyki na terenach poprzemysłowych – można o niej mówić tylko w przypadku, gdy zachowane zostaną w przestrzeni jakiegoś miejsca ślady działalności przemysłowej (np. budynki fabryczne, wieże szybowe, czy hałdy pokopalniane).

W obrębie turystyki na terenach poprzemysłowych można wyróżnić odrębny typ turystyki: turystyka dziedzictwa przemysłowego. Czym innym jest, bowiem wizyta w Skansenie „Królowa Luiza” w Zabrze, obiekcie prezentującym dawną działalność górniczą, a czym innym odwiedzenie Silesia City w Katowicach, gdzie na terenie dawnej kopalni zlokalizowane jest centrum handlowo-rozrywkowe, a o przemysłowej przeszłości świadczą jedynie dwa zachowane budynki oraz szereg „świadków” w postaci wieży szybowej i innych fragmentów wyposażenia dawnej kopalni.

Można, zatem stwierdzić, że turystyka na terenach poprzemysłowych obejmuje odwiedzanie takich miejsc, gdzie obecna funkcja terenu nie eksponuje dziedzictwa przemysłowego. Stanowi ono jedynie podkreślenie dawnego charakteru takiego miejsca. Przykładem takich miejsc poza wspomnianym Silesia City może być kompleks rekreacyjno-sportowy Dolomity Sportowa Dolina w Bytomiu, wykorzystujący dawne wyrobisko dolomitu, czy hotel Sporting w Łodzi zlokalizowany w dawnej fabryce włókienniczej. We wszystkich tych miejscach zachowane zostały ślady po dawnej działalności, istnieją one jednak niejako „przy okazji” podstawowej funkcji, jaką jest uprawianie sportu, robienie zakupów czy korzystanie z noclegu.

Turystyka dziedzictwa przemysłowego dotyczy odwiedzania tych terenów gdzie dziedzictwo stanowi główną atrakcję i jego poznanie jest głównym motywem wizyty. Przykładami mogą być wspomniany Skansen Królowej Luizy, Galeria „Elektrownia” w Czeladzi, czy Muzeum Fabryki na terenie „Manufaktury” w Łodzi. Turystyka ta dotyczy zwiedzania obiektów, gdzie można prześledzić dawne procesy technologiczne, obejrzyć stare maszyny (często nadal sprawne – jak np. maszyna parowa w szybie wyciągowym w Skansenie Królowa Luiza), a przede wszystkim poczuć atmosferę dawnego zakładu przemysłowego. Uwzględniając pewne uproszczenie można przyjąć, że turystyka dziedzictwa przemysłowego ma miejsce w tych obiektach, gdzie funkcja produkcyjna została zastąpiona funkcją kulturalną (muzea, galerie sztuki).

Na Rys.1. przedstawiony został schematyczny podział turystyki związanej z przemysłem, proponowany przez autora.



Rys.1. Podział schematyczny turystyki związanej z przemysłem
 Źródło: opracowanie własne

Podsumowanie

Turystyka występująca bądź na terenach przemysłowych bądź poprzemysłowych jest zróżnicowana. Intencją autora była próba wprowadzenia pewnego porządku w stosowanej terminologii. Równocześnie należy podkreślić, że z pewnością nie było intencją ocenianie sposobów zagospodarowania takich terenów. Wg autora potrzebne jest zarówno muzeum jak i centrum handlowe na terenie dawnego zakładu produkcyjnego. Najlepiej byłoby gdyby turysta miał szansę odwiedzić muzeum w celu poznania dawnych procesów produkcji, a następnie zobaczył ślady innego zakładu w centrum handlowym, gdzie będzie robił zakupy, czy w hotelu, w którym będzie nocował. Ważne jest zachowywanie śladów dawnej kultury przemysłowej w przestrzeni i podkreślanie obecności tego dziedzictwa, zwłaszcza w dawnych regionach przemysłowych, jak na Górnym Śląsku czy w Łodzi.

Dziedzictwo przemysłowe to część dziedzictwa kulturowego, składające się z pozostałości kultury przemysłowej, posiadających wartości historyczne, technologiczne, społeczne, architektoniczne, urbanistyczne i naukowe. Na te pozostałości składają się przede wszystkim obiekty poprodukcyjne, ale także (w przypadku większych kompleksów poprzemysłowych) obiekty i tereny pełniące funkcje towarzyszące dla przemysłu, w tym również społeczne.

Turystyka przemysłowa obejmuje aktywność turystyczną na terenach działających zakładów przemysłowych związaną z poznaniem obecnych procesów produkcyjnych.

Turystyka na terenach poprzemysłowych obejmuje aktywność turystyczną na terenach gdzie dawna funkcja produkcyjna została zakończona, ale zachowane zostały w przestrzeni ślady tej funkcji, np. budynki fabryczne.

Turystyka dziedzictwa przemysłowego obejmuje aktywność turystyczną na terenach gdzie dziedzictwo stanowi główną atrakcję i jego poznanie jest głównym motywem wizyty turysty.

Bibliografia:

1. Bianchi R.V., 2000, *Migrant Tourist-Workers: Exploring the 'Contact Zones' of Post-Industrial Tourism*, [w] *Current Issues in Tourism* vol 3 nr 2, s.107-137
2. Buchanan R.A., 1972, *Industrial Archaeology in Britain*, Penguin Books, Harmondsworth
3. Gasidło K., 1998, *Problemy przekształceń terenów poprzemysłowych*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej nr 1408, Gliwice
4. Gibson Ch. 1998, *The role of tourism in restructuring the region and the creation of a new image of the city in Manchester*, [w] *A comparative study of Łódź and Manchester*, WUŁ, Łódź
5. Hudson K., 1966, *Industrial Archaeology: An Introduction*, Humanities Press, New York
6. Kaczmarek S., 1999, *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych. Nowy wymiar w rozwoju miast*, WUŁ, Łódź
7. Kruczek Z., 2005, *Polska. Geografia atrakcji turystycznych*, Proksenia, Kraków
8. Osiecki B., 2005, *Uwagi do definicji w obiektach przemysłowych*, [w] *Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne* Materiały pokonferencyjne, Burzyński T., Łabaj M. (red.), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, GWSH w Katowicach, UM w Zabrze, Katowice, s. 309-312
9. Pinard J., 1987, *Archeologia przemysłowa w służbie turystyki*, [w] *Problemy Turystyki* nr 1/1987, Instytut Turystyki, Warszawa, s. 53-62
10. Pochwała S., 2006, *Wykorzystanie obiektów poprzemysłowych w kulturze i turystyce: Krakowski Szlak Techniki*, [w] *Dziedzictwo techniki dla przyszłości – Źródła energii – znaki w krajobrazie turystycznym* Materiały Seminaryjne, Kulesza-Szerniewicz E., Makowska B. (red.), ZROT, Szczecin, s.129-146
11. Sikora J., 2005, *Wykorzystanie dziedzictwa przemysłowego dla budowy atrakcyjnego produktu turystycznego na przykładzie Kopalni Soli*

„Wieliczka”, [w] *Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne* Materiały pokonferencyjne, Burzyński T., Łabaj M. (red.), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, GWSH w Katowicach, UM w Zabrze, Katowice, s.199-204

12. *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, 2003, Dubisz S. (red.), tom 1 A-J, Warszawa
13. <http://whc.unesco.org>
14. <http://www.mnactec.com/ticcih>

Wartości dziedzictwa techniki jako zbiór argumentów na rzecz jego zachowania dla przyszłych pokoleń

*Miliony ludzi poszukują dziś autentyczności,
miliony ludzi pragną dla siebie rzeczy i przeżyć unikatowych,
miliony rozglądają się za wartościami – jakakolwiek
byłaby ich materia, – na których da się budować jakieś zręby tożsamości,
niechby nawet prowizorycznej, chwilowej, improwizowanej dla przelotnych
celów.¹*

Wstęp

Powyższe motto zawiera cztery pojęcia kluczowe dla zrównoważonej ochrony zabytków: autentyczność, unikatowość, wartości, tożsamość. „Zrównoważonej” znaczy zgodnej z ideą rozwoju zrównoważonego, którą sformułowano w 1987 r., a wymiar praktyczny nadano w 1992 r. w dokumentach Szczytu Ziemi z Rio de Janeiro. Intencją rządów, instytucji i organizacji międzynarodowych, a także różnych działów gospodarki – jednym słowem wszystkich rodzajów aktywności – stało się ich „zrównoważenie”, czyli „*rozwój społeczno-ekonomiczny współczesnych społeczeństw, polegający na zaspokajaniu ich potrzeb w taki sposób, aby nie zmniejszać możliwości zaspokajania potrzeb przyszłym pokoleniom*”². Koncepcja rozwoju zrównoważonego przeniesiona została również na

¹ Wojciech J. Burszta, Waldemar Kuligowski, *Sequel, dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2005, s. 95.

² Affelt, Waldemar, hasło: *rozwój zrównoważony* w: Wielka Encyklopedia PWN: praca zbiorowa. Tom 31, (Suplement, CD). Warszawa, 2005, Wydaw. Nauk. PWN, s. 376.

dziedzinę dziedzictwa kultury. W Deklaracji Londyńskiej³ czytamy: „*Europa ma wiele powodów do szczylenia się swoją wielką różnorodnością kulturalną oraz tysiącami wspaniałych przykładów starożytnej architektury, artefaktów i krajobrazów, odnowionych miast i zabytków budzących zainteresowanie turystów. Znaczenie tego kulturowego bogactwa można wyrazić przy pomocy mierników ekonomicznych i społecznych jak np. zatrudnienie, tworzenie miejsc pracy, wyjątkowej wartości warunki bytowe. Niepowodzenie w finansowaniu badań naukowych w zakresie konserwacji i ochrony tych skarbów dla przyszłych pokoleń odczują wszyscy mieszkańcy Europy w postaci strat w zasobach dziedzictwa narodowego, pogorszeniu jakości życia, utracie tożsamości, zmniejszeniu dochodów i liczby miejsc pracy. Niezbędne jest podjęcie wielkiego wysiłku w sferze polityki i nauki dla zagwarantowania zrównoważonego dziedzictwa*” (przekład: W. Affelt). W roku 1990 Rada Europy w Rekomendacji 20(90)⁴ wskazała na potrzebę konserwacji dzieł przemysłu, techniki i inżynierii jako istotnego składnika zasobów dziedzictwa kulturowego, ponadto uznając je w roku 2000 za element krajobrazu kulturowego Europy, gdyż „*krajobraz przyczynia się do tworzenia kultur lokalnych oraz że jest on podstawowym komponentem europejskiego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, przyczyniając się do dobrobytu ludzi i konsolidacji europejskiej tożsamości*”⁵. Także w Konwencjach UNESCO o dziedzictwie niematerialnym⁶ oraz o różnorodności kulturowej⁷ zwrócono uwagę na te dobra, które nie są dziełami sztuki lub architektury, gdyż zasoby dziedzictwa kultury obejmują również wiedzę praktyczną i czynności, które są przekazywane ustnie lub poprzez naśladowanie. W 2005 r. Rada Europy sformułowała najnowszą definicję dziedzictwa w tzw. Konwencji z Faro⁸, gdzie czytamy: „*dziedzictwo kulturowe jest zbiorem zasobów odziedziczonych z przeszłości, które ludzie identyfikują, niezależnie od stanu własności, jako ślad i wyraz swoich nieustannie ewoluujących wartości, wierzeń, wiedzy i tradycji. Zawiera ono*

³ London Declaration “*European Conference Declaration on sustaining cultural heritage research*”; <http://www.ucl.ac.uk/sustainableheritage/conference-proceedings/london-declaration.html>

⁴ Council of Europe Recommendation R (90) 20 “*The protection and conservation of the industrial, technical and civil engineering heritage of Europe*”, 1990.

⁵ Europejska Konwencja Krajobrazowa, 2000 r. (Dz. U. z dnia 29 stycznia 2006 r.).

⁶ UNESCO *Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage*, 2003.

⁷ UNESCO *Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions*, 2005.

⁸ Council of Europe Framework Convention on the Value of Cultural Heritage for Society, Faro, 2005.

w sobie wszystkie skutki środowiskowe wynikające z interakcji pomiędzy ludźmi a otoczeniem w ciągu dziejów” (przekład: W. Affelt). Wobec powyższego w zabytkoznawstwie i konserwatorstwie zaistniała potrzeba nowej interpretacji problematyki ochrony dóbr kultury oraz nowej metodyki analizowania wartości artefaktów niebędących dziełami sztuki. Warto zauważyć, że w motcie mowa o powszechnej potrzebie człowieka – potrzebie przeżyć, co przywołuje kontekst psychologiczny powstawania wrażeń i emocji, czym zajmuje się estetyka. W dalszym wywodzie dokładniej przyjrzymy się temu procesowi, w którym bodźcem – przyczyną wrażeń jest nie dzieło sztuki, ale dawny obiekt techniczny.

Koncepcja wartościowania

Mówienie o wartościach obiektu z przeszłości jest standardem zarówno praktyki zabytkoznawczej i konserwatorskiej, jak i popularnych przekazów medialnych, jednakowoż na ogół narracje te ograniczają się do wartości artystycznych (styl) lub historycznych (wydarzenie). Natomiast poszukiwanie wartości w obiekcie niebędącym wytworem artysty i niemającym oczywistego związku ze znanymi wydarzeniami historycznymi jest znacznie trudniejsze i może prowadzić do stwierdzenia braku wartości, sprzyjając tym degradacji zabytku⁹. Tymczasem, na fali tworzenia programów wdrażania rozwoju zrównoważonego powstało **pojęcie dziedzictwa zrównoważonego**, którego analiza wartościująca ma charakter podmiotowy w miejsce przedmiotowego, dotychczas tradycyjnie dominującego. Tak, więc, punkt ciężkości analiz wartościujących przeniesiono z opisywania obiektu na rozważania o człowieku pozostającym z nim w jakiejś relacji. Dotyczy to człowieka minionego, który stworzył i wykorzystywał obiekt, jak i człowieka współczesnego, w którego świadomości obiekt ten zajmuje jakieś miejsce, ale także i człowieka przyszłego, któremu rozważany obiekt może służyć. Tak rozumiana analiza wymaga podejścia wielodyscyplinarnego, a w praktyce – współpracy specjalistów z różnych dziedzin i dyscyplin, co wyklucza arbitralne i wąskospecjalizowane osądy, groźne dla różnorodności zasobów. Zaprezentowana metoda wartościowania dzieł techniki uwzględnia zalecenia dokumentów międzynarodowych i jest zgodna ze współczesnymi standardami¹⁰. Myślą przewodnią jest **cykl życia obiektu** - oś czasu, na której

⁹ Przykład takiej sytuacji zaprezentowałem w Zabrzu podczas III Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej w ubiegłym roku w referacie „*Salina ciechocińska – zabytek przemysłu rangi światowej*”.

¹⁰ Feilden B., M., Jakilehto, J. (1998): *Management Guidelines for World Cultural Heritage Sites*. UNESCO / ICOMOS / ICCROM, Rome.

zaznaczone są różne fazy jego istnienia od zamysłu, poprzez użytkowanie i wszelkie przekształcania, aż do dnia dzisiejszego, znamienne np. zaniechaniem eksploatacji, czyli utratą przydatności w wyniku restrukturyzacji gospodarki. Ten przeszły okres jest domeną wartości kulturowych, których zbiór ma **charakter retrospektywny**, a analiza wymaga ich rozpoznania i niejako „wydobycia” z substancji zabytkowej, zbadania, identyfikacji i interpretacji. Opisują one w sposób interdyscyplinarny obiekt, jego dzieje i przeobrażenia w kontekście postępu technicznego, wydarzeń historycznych, rozwoju społeczno-ekonomicznego i przemian środowiskowych (krajobrazowych). Ale oś czasu biegnie w przyszłość, zatem można postulować kolejny zbiór wartości, nazwanych społeczno-ekonomicznymi, które zostaną obiektowi nadane zgodnie z zasadami zrównoważonego dziedzictwa, a ściślej – z zasadą przekazywania wartości kulturowych danego zasobu przyszłym pokoleniom. Zbiór wartości społeczno-ekonomicznych ma **charakter prospektywny**; są one „przypisywane” badanemu obiektowi jako conceptualna projekcja od dzisiaj ku przyszłości. Wartości te stanowią potencjał możliwych do zaistnienia relacji między obiektem a jego otoczeniem społecznym, gospodarczym i fizycznym. Zatem wartości te niejako „tkwią” w umyśle badacza i zależą od jego wiedzy, doświadczenia, wrażliwości estetycznej, społecznej i ekologicznej. Odzwierciedlają współczesne realia gospodarcze i polityczne, a także cele i aspiracje różnorodnych interesariuszy domeny dziedzictwa, w tym ośrodków władzy.

Zbiór wartości kulturowych

Podstawowymi kryteriami oceny są: społeczna tożsamość (aspekt podmiotowy), autentyczność (aspekt przedmiotowy), unikatowość (aspekt statystyczny) oraz wartość artystyczna, czyli związek badanego obiektu ze sztuką, a ściśle – jego miejsce w historii sztuki.

Tożsamość bywa dzisiaj przywoływana często, lecz nadto potocznie i bałamutnie, szczególnie, gdy powiada się o tożsamości miejsca, miasta czy przestrzeni, gdy tymczasem jest to kategoria przynależna wyłącznie człowiekowi jako immanentna cecha świadomości, umożliwiająca nam „nawigowanie” w wieloaspektowej rzeczywistości oraz istnienie (trwanie, przetrwanie) w przestrzeni fizycznej, społecznej i myślowej, zwanej ideosferą. Nośnikiem tej wartości jest człowiek, a ściślej – jego umysł, pamięć. Osobowe narracje tożsamościowe odpowiadają na pytania: kim jestem, skąd przychodzę, dokąd zmierzam? Możemy mówić o tożsamości danej osoby, grupy osób – rodziny albo społeczności lokalnej, pracowniczej, branżowej, korporacyjnej, stowarzyszeniowej itp., przystając na identyfikację

zbiorową poprzez stwierdzenie np. „ja Ślązak”, „my górniczy”, „my naród” lub „my Europejczycy”.

Naszym otoczeniem bytowym jest **środowisko zbudowane**, którego elementy oddziałują na nas często bezwiednie. Oddziaływania te bada psychologia środowiskowa i ewolucyjna, formułując stwierdzenia o preferowanych sceneriach zamieszkania, wypoczynku, pracy. Długotrwałe bytowanie sprzyja formowaniu więzi emocjonalnych z danym środowiskiem, jego dominantami i charakterystycznymi artefaktami, przynależnymi do naszej ikonosfery. Więzy owe są mogą skłaniać do podejmowania podróży sentymentalnych lub komemoratywnych. Jaki wpływ na poczucie tożsamości ma zniknięcie (tj. rozbiórka, zburzenie) obiektu identyfikacji tożsamościowej, albo takie przeobrażenia krajobrazu kulturowego, że giną wszelkie ślady niegdyś – niedawno jeszcze tworzące „mój” albo „nasz” świat codzienności? Rozważanie tych problemów ma głęboko humanitarny wydźwięk, gdyż gwałtowne zmiany w środowisku zbudowanym mogą powodować nieodwracalne skutki w delikatnej materii tożsamości. Badanie więzi emocjonalnych pomiędzy człowiekiem a danym obiektem / zespołem obiektów/ miejscem wspomagają stwierdzenia socjologii, etnologii i antropologii, uwzględniają takie czynniki wpływu jak np.:

- dawność obiektu, czyli jego wiek;
- tradycjonalność, czyli związane z obiektem zwyczaje, obyczaje, obrzędy;
- ciągłość tradycji lokalnej: wielopokoleniowe miejsce pracy lub zamieszkania;
- lokalność i swojskość: poczucie więzi ze środowiskiem fizycznym i społecznym;
- pomnikowość obiektu, postrzeganego jako pamiątka po osobach lub wydarzeniach;
- narratywność, czyli związane z obiektem opowieści, pieśni, powiedzenia itp.;
- emocjonalność: ciekawość, sentyment, wspomnienia, nostalgia, praktyki religijne;
- symboliczność: treści polityczne, patriotyczne, wielokulturowe, nacjonalistyczne.

Wartości te, jako niematerialne, są przechowywane w świadomości i tzw. pamięci zbiorowej, a ich przekaz dokonuje się środkami komunikacji międzyludzkiej.

Autentyczność z konserwatorskiego punktu widzenia jest głównym komponentem wartości dobra kultury, a w odniesieniu do dzieła techniki staje się wartością historyczno-techniczną. Jej nośnikiem jest materialna substancja, której rozwarstwienie (stratygrafia) ujawnia przeobrażenia obiektu

w czasie, pozwalając wiązać jego elementy z przeobrażeniami otoczenia i wydarzeniami. Takie ujęcie pozwala włączyć dany obiekt w historię – staje się on „książką”, z której można czytać opowieść o przeszłości, zaczyna „opowiadać” o swoich dziejach. Autentyczność obiektu jest potwierdzeniem jego właściwości dokumentalnych – jest on prawdziwy i „naprawdę” świadczy o przeszłości. Doniosłość stwierdzonej autentyczności kontrastuje z nieautentycznością repliki, rekonstrukcji, kopii, czy wirtualnego wyobrażenia. Autentyczność zabytku techniki można badać w różnych aspektach:

- autentyczność projektu: inwestor, projektant, cel i funkcja pierwotna;
- autentyczność substancji: budulec, dowody historii (ślady) i upływu czasu (patyna);
- autentyczność wykonawstwa: technika budowlana, archiwalia inwestycji;
- autentyczność wyposażenia technologicznego (ciąg produkcyjny) i wystroju (dekorum);
- autentyczność produkcji: technologia, maszyny, narzędzia, wiedza (*know-how*);
- autentyczność produktu: surowce, półprodukty, wyrób finalny, odpad poprodukcyjny;
- autentyczność lokalizacji: infrastruktura i sposób istnienia obiektu w otoczeniu fizycznym.

Wartości te dotyczą krajobrazu kulturowego oraz dziedzictwa niematerialnego w odniesieniu do rzemiosł dawnych, zanikających, zapomnianych lub dawnego *esprit de corps*. Rangę autentyczności nadano już w preambule Karty Weneckiej¹¹ słowami: „*Brzemienne duchową spuścizną przeszłości zabytkowe dzieła narodów pozostają w życiu współczesnym żywym świadectwem ich wiekowych tradycji. Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń. Poczyna się ona do przekazania im tychże wartości w całym bogactwie ich autentyzmu*¹²”. Autentyczność obiektu jest obecnie warunkiem *sine qua non* wpisu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO¹³.

¹¹ Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych, Wenecja, 1964 r.

¹² Używanie wyrażenie „autentyzm” w znaczeniu autentyczności jest mylące, gdyż skądinąd autentyzm to kierunek w polskiej poezji dwudziestolecia międzywojennego, prezentujący niekonwencjonalnie, bezpośrednio i szczerze osobiste przeżycia autora.

¹³ *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention* (version 2005), II E; Appendix 4: The Nara Document on Authenticity.

Unikatowość obiektu jest orzeczeniem o jego wyjątkowości z jakiegoś względu w porównaniu z innymi jemu podobnymi, znajdującymi się na obszarze porównania, np. w dzielnicy, gminie, powiecie, województwie, kraju. Orzekanie unikatowości obiektu wymaga posłużenia się bazą danych, którą jest rejestr zabytków oraz odpowiednie katalogi, atlasy, wykazy i monografie. Zatem „unikatowy” znaczy wyjątkowy – jedyny w swoim rodzaju – na danym obszarze. O unikatowości zabytku techniki mogą decydować rozmaite cechy, np.:

- zachowanie funkcji pierwotnej mimo upływu czasu;
- prototypowość, nowatorstwo cech materiałowo-konstrukcyjnych;
- integralność obiektu, jego budulca, wyposażenia, wystroju, infrastruktury;
- sprawność produkcyjna ilustrująca dawną (zaniechaną obecnie) technologię wytwarzania;
- reliktowość stanu własności, ilustrująca dawny porządek społeczno-ekonomiczny;
- dokumentalność - związek obiektu z historycznymi wydarzeniami lub postaciami;
- różnorodność krajobrazu kulturowego, w którym istnieje badany obiekt.

Obiekty uznane za unikatowe w skali globalnej mogą zostać wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, a w skali krajowej europejskiej - oznaczone *European Heritage Label*¹⁴ według procedury uruchomionej w bieżącym roku.

Wartość artystyczna zabytku techniki ma na ogół znikome znaczenie i należy unikać uporczywego poszukiwania cech dzieła sztuki w pospolitym składninie obiektu, który po prostu nie musi posiadać wartości artystycznej. Natomiast z pewnością posiada on jakieś wartości estetyczne, które nie są identyczne z artystycznymi i przynależną do zbioru wartości społeczno-ekonomicznych.

Zbiór wartości społeczno-ekonomicznych

Wnikliwa i całościowa analiza wartości kulturowych zabytku techniki może stać się źródłem rozmaitych argumentów na rzecz jego zachowania, nie mniej jednak perspektywiczne myślenie powinno dodatkowo wykazać zgodność programu konserwatorskiego z zasadami rozwoju zrównoważonego. Tutaj argumenty należy pogrupować w trzy zbiory:

¹⁴ <http://www.mk.gov.si/en/splosno/novice/news/article/2104/5346/?cHash=1854cfa65a>

- **sprawy środowiska:** minimalizacja szkodliwych oddziaływań na środowisko przyrodnicze. Każdy istniejący obiekt budowlany zawiera w sobie pewną ilość energii wbudowanej, czyli jego wtórne użytkowanie oznacza zaoszczędzenie nieodnawialnych źródeł energii i surowców, jakie należałoby zużyć do zbudowania nowego obiektu. Każda rozbiórka wprowadza w środowisko zanieczyszczenia, podobnie jak każde przedsięwzięcie budowlane, zatem ograniczenie tych działań zmniejsza emisję zanieczyszczeń.
- **sprawy gospodarki:** decydowanie o losach obiektu powinno uwzględniać rynkową wartość, jaką nabędzie on po zrealizowaniu konserwatorskiego projektu renowacji, rewaloryzacji, rehabilitacji, rewitalizacji lub regeneracji oraz wskaźniki wyrażające stosunek planowanych nakładów do przewidywanego zysku lub wpływów z długoterminowego użytkowania (zarządzanie strategiczne). Wskaźniki takie mogą służyć do porównywania różnych koncepcji przed podjęciem jakichkolwiek działań zmieniających stan istniejący obiektu. Należy uwzględnić także wtórne efekty ekonomiczne wynikające z np. ożywienia ruchu turystycznego, nowych miejsc pracy, czy nowego użytkowania na istotne potrzeby społeczne.
- **sprawy człowieka:** zaspokojenie potrzeb społeczności lokalnej, co wymaga uprzedniego ich rozpoznania z uwzględnieniem celów i kierunków rozwoju ustanawianych przez władze państwowe i samorządowe w programach rozwoju¹⁵; zapewnienie trwałej poprawy warunków bytowych; przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia oraz umożliwienie powszechnej dostępności dóbr kultury, także poprzez edukację kulturalną. Tutaj pojawia się problem wartości estetycznej, czyli jakości oddziaływania obiektu na zmysły człowieka, w rozpatrywaniu, czego wykorzystuje się stwierdzenia psychologii środowiskowej, ewolucyjnej i poznawczej. Estetyka filozoficzna zajmuje się przede wszystkim dziełami sztuki, a takie artefakty jak dzieła techniki, w sposób oczywisty budujące krajobraz kulturowy i tworzące przestrzeń publiczną, na ogół pozostają poza jej zainteresowaniem. Tymczasem dzieło techniki również jest przedmiotem estetycznym, tj. wspólnie z podmiotem – obserwatorem tworzy

¹⁵ Wartościowanie społeczno-ekonomiczne powinno uwzględniać wojewódzkie Regionalne Programy Operacyjne oraz Strategię Rozwoju Kraju i Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia

sytuację estetyczną, inicjuje wrażenia, indukuje emocje i generuje myśli. Wartość estetyczną obiektu można wykorzystać w jego promocji. Każdy obiekt zawiera jakiś potencjał interpretacyjny procesu poznawczego, a jego znaczenie może być wielorakie, np. jako przedmiot badań (nauka), obiekt rozrywki (turizm), pomoc dydaktyczna (edukacja), pomnik historii (polityka) czy też produkt rynkowy (ekonomia). Zabytki techniki mogą legitymizować etos danej społeczności (związki tożsamościowe w ramach wartości kulturowych), co z kolei może sprzyjać zachowaniu „dziedzictwa zawodu”. Wizerunek zabytku jako ikona może inspirować logo i tym sposobem utrwalać w świadomości społecznej swoje znaczenie, stając się elementem *public relations* i służąc popularyzacji dziedzictwa poprzez promocję jego wartości.

Zabytki techniki w gospodarce innowacyjnej

Wstępne motto jest refleksją antropologiczną, wskazującą obecne oczekiwania konsumenckie na rynku dóbr kultury. Jest to wskazówka przydatna do rozważań o zabytkach techniki w kontekście gospodarki innowacyjnej. Zabytek techniki opatrzony potwierdzonymi w wyniku prac naukowo-badawczych wartościami autentyczności i unikatowości nabiera znaczenia jako „**ponadregionalny produkt turystyczny**”, uczestniczący w „promocji turystycznych walorów Polski” (Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, Priorytet 4 i 6). Omówiona zabytkoznawcza analiza wartościująca jest uniwersalnym i komplementarnym narzędziem myślowym użytecznym w zarządzaniu zasobami kultury w sposób cywilizowany, tj. przeciwny barbarzyńskiemu niszczeniu dziedzictwa przeszłości, i zgodny z zasadami rozwoju zrównoważonego. Jako **analiza specjalistyczna**, powinna być atutem studiów wykonalności wszelkich projektów konserwatorskich, a jej sporządzanie powinno poprzedzać wszelkie przedsięwzięcia mogące zmienić stan istniejący substancji zabytkowej, sprzyjając zachowaniu jej integralności, autentyczności i różnorodności. Jest to wyzwanie, gdyż przyszłe pokolenia z pewnością ocenią nasze czasy i nas - depozytariuszy spuścizny przeszłości.

II

Doświadczenia międzynarodowe

Prezentacja i ochrona dawnych kopalni węgla – kilka przykładów z Europy

Przemysł górniczy zakończył się we Francji w 2004 roku, a przewiduje się, iż w Niemczech przestanie istnieć w roku 2018. Pomimo tego już w latach 80-tych we Francji powstały dwa ważne muzea poświęcone górnictwu. Cel ich otwarcia był trojaki. Po pierwsze, te duże obiekty przemysłowe są wyjątkowo interesujące jako świadectwo życia społecznego i przemysłu w XIX i XX wieku. Miały one wkład w tworzenie tożsamości ery przemysłu. Ich ochrona i prezentacja są również sposobem upamiętnienia życia i trudów milionów pracowników kilku pokoleń, których praca była niezbędna dla rozwoju naszego społeczeństwa i dla których koniec górnictwa prawie zawsze wzbudzał żal i rozpacz. Po trzecie, należy brać pod uwagę fakt, iż te nieużytki poprzemysłowe, zajmujące duże połacie terenów, mogą stać się łatwym celem spekulacji agencji nieruchomości i miejscem utworzenia dużych obszarów turystycznych. Wiele z tych projektów pociąga za sobą wprowadzenie drastycznych zmian, które doprowadziłyby do zupełnego braku poszanowania przeszłości.

Pierwszym ze wspomnianych francuskich muzeów jest Historyczne Centrum Górnictwa „Lewarde” na północy Francji. Otwarte dla zwiedzających w 1984 roku, jest ono największym muzeum górnictwa w kraju. Obiekt obejmuje Muzeum Górnictwa, Centrum Dokumentacji oraz Centrum Kulturowe na temat energii. Muzeum posiada około 15 000 eksponatów dotyczących historii technik wydobywczych, etnologii związanej z codziennym życiem górników oraz geologii. W jego zbiorach jest również kolekcja obrazów, rysunków, rzeźb oraz elementów mebli dekoracyjnych związanych z kopalniami, jak również filmy i materiały audio-wizualne. Zwiedzających oprowadzają byli górnicy, którzy wyjaśniają funkcje poszczególnych budynków i działanie maszyn. Zabierają oni także gości około 450 metrów pod ziemię w dół szybu, gdzie odbywa się demonstracja użycia maszyn.

Drugim ze wspomnianych muzeów jest nadszybie Wendel. Wendel to nazwisko dynastii wielkich przemysłowców, którzy odgrywali istotną rolę w przemyśle wydobywczym i stalowym przez okres około dwustu lat. W ostatnich kilku latach muzeum zaoferowało zwiedzającym możliwości edukacyjne, takie jak wizyta interaktywna poprzez internet, opisująca

przemysł górniczy w kontekście ewolucji życia górników na przestrzeni 150 lat, w odniesieniu do warunków mieszkaniowych, populacji, edukacji, żywności, rozrywki, zdrowia, religii itd. Jej celem jest nie tylko dostarczenie odwiedzającym wszechstronnych informacji, lecz także wzbudzenie zainteresowania potencjalnych turystów poprzez wizytę wirtualną. Podobnie jak we wcześniej wspomnianym muzeum, w muzeum Wendel również przewiduje się zjazd do wyrobisk podziemnych, zwiedzanie budynków kopalni oraz stałe muzeum dotyczące społecznych, technicznych i ekonomicznych aspektów górnictwa. Istnieją również warsztaty edukacyjne i centrum dokumentacji.

Należy podkreślić, iż w całej Europie istnieje kilka innych muzeów górnictwa, takich jak muzeum w Bochum (Niemcy), muzea w Belgii, Wielkiej Brytanii oraz Luksemburgu. Niemniej jednak głównym problemem, którym chciałbym Państwa zainteresować jest ochrona tych obiektów. Rozwój turystyki jest konieczny, aby ożywić historyczne miejsca, lecz zbyt często turystyka oznacza ich zagładę! Główne znaczenie zabytków kultury takich jak kopalnia Guido to jej wartość historyczna, socjologiczna i kulturowa. Należy je chronić i zachować. Celem ochrony zabytku kultury nie jest zysk, lecz świadectwo dziedzictwa i edukacja (poprzez zainteresowanie i zabawę) zwiedzających. Najważniejszym priorytetem jest ochrona i zabezpieczenie zabytku i jego wartości. Wszystkie obiekty związane z turystyką, takie jak restauracje, parkingi samochodowe, sklepy z pamiątkami, imprezy oraz placówki handlowe muszą być dobrze zaplanowane i ograniczone do minimum. Bary, miejsca serwujące fast-food, pasáže handlowe, kina itd. są zabronione. Choć zabytek kultury ma w ofercie pewne przynoszące zyski usługi dla zwiedzających, z pewnością nie jest on parkiem rozrywki. Wszystkie wspomniane miejsca, a w szczególności miejsca wpisane do Dziedzictwa Światowego UNESCO, świetnie równoważą elementy kultury i komercji, stawiając sobie ochronę aspektów historycznych za główny cel.

Należy zapewnić autentyczność i integralność miejsca i zachować znaczenie jego oryginalnych i ewoluujących cech charakterystycznych. Autentyczność wartości kulturowych zabytku wymaga poszanowania pod względem formy, architektury i materiałów, a pełne zrozumienie tradycji, technik i systemu zarządzania jest niezbędne w celu sportretowania natury, specyfiki, znaczenia i historii miejsca.

Integralność natomiast, jest miarą jedności i nienaruszonego stanu historycznego miejsca i jego cech. Ścisła kontrola nowych budynków i działań w ramach rozwoju turystyki jest podstawowym warunkiem zachowania zabytku. Miejsce takie jak kopalnia węgla będzie, zatem, wymagać ochrony prawnej, jasnych granic, strefy buforowej, planu generalnego i systemu zarządzania wraz z zarządem zdolnym zapewnić

skuteczną ochronę własności dla współczesności i przyszłych pokoleń. System ten powinien obejmować wspólną wizję obiektu wszystkich udziałowców, monitoring i wycenę, zaangażowanie partnerów i udziałowców, konieczne zasoby finansowe, odpowiedni budynek oraz przejrzysty opis funkcjonowania systemu zarządzania.

Biorąc przykład miejsca wpisanego na listę Dziedzictwa Światowego UNESCO w 2001, podobnego do kopalni Guido, Kompleksu Przemysłowego Kopalni Zollverein w Essen, zauważamy, iż:

- obiekt jest chroniony przez prawo i posiada plan generalny;
- zastosowanie prawa jest nadzorowane przez Ministerstwo Rozwoju Społecznego i Miejskiego oraz Kultury Landu Westfalia we współpracy z władzami miejskimi Düsseldorfu i Essen;
- za jego zarządzanie są odpowiedzialne dwie fundacje non-profit;
- założono „Cech Rzemiosła” w celu przeprowadzania regularnej konserwacji i szkoleń z zakresu praktyk i technik konserwacyjnych;
- otwarto Krajowy Park Kultury Przemysłowej, działający zgodnie z planem zarządzania;
- w latach 1990-1998 przeprowadzono zakrojony na szeroką skalę program odnowy zewnętrznego wyglądu kompleksu kopalni. Zabezpieczono i poddano konserwacji ramy stalowe budynków;
- zachowano związek pomiędzy różnymi elementami przemysłowymi poprzez zachowanie co najmniej jednego głównego urządzenia kopalni w każdym budynku. W przypadku głównej kotłowni, największe eksponaty są wciąż na miejscu, choć wewnątrz zostało przekształcone w centrum wystawowe, zgodnie z projektem opracowanym w brytyjskim biurze architektonicznym Sir Norman Foster and Partners.
- prace konserwacyjne odbywają się przy udziale i pomocy byłych pracowników kopalni Zollverein. Odbywają się również programy szkoleniowe związane z konserwacją i prezentacją kompleksu;
- przyszłe projekty obejmują generalny remont pieca koksowniczego oraz dalsze konserwacje hałd;
- wykonano pełną inwentaryzację każdego eksponatu;
- poszczególne elementy przemysłowe z konieczności utraciły swoją autentyczną funkcję. Niemniej jednak polityka ich trafnej i pomysłowej adaptacji zapewniła przetrwanie ich formy w nienaruszonym stanie jak również zachowanie najbardziej istotnych urządzeń kopalni pozwalając, by związek między nimi pozostał jasny i logiczny.

- przemiany społeczne i ekonomiczne oznaczają, iż autentyczność domów robotników, które zachowane są do dziś jest zmienna. Jednak czynione są starania, by przynajmniej ich część zachowała swą wartość i autentyczność tak, by całość ilustrowała rozwój mieszkalnictwa klasy robotniczej na przestrzeni okresu 150 lat znaczących zmian ekonomicznych i społecznych.

Dlatego też gorąco zalecam, by obiekt był przede wszystkim dobrze chroniony przez polskie prawo oraz, by opracowano plan generalny i plan zarządzania zgodnie z wartością kulturową obiektu przy pomocy ekspertów zagranicznych. Można ubiegać się o pomoc między innymi Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (ICOMOS), specjalistów z zakresu muzealnictwa itd.

Tylko w ten sposób to bezcenne dziedzictwo i jego wszystkie elementy, zarówno materialne jak i niematerialne, zostaną zabezpieczone i będą świadectwem dla przyszłych pokoleń tego, co było i jest od wielu dekad gospodarczą i społeczną kulturą Śląska.

Dziedzictwo przemysłowe – istotny czynnik rozwoju dla walońskiej turystyki

Dla przeciętnego turysty, Walonia kojarzy się przede wszystkim z jej południową częścią, czyli tzw. Arden, jest to zielony obszar słynący ze swoich licznych bogactw naturalnych. Region ten jednak cechuje się wyjątkowym urozmaiceniem swego dziedzictwa turystycznego, posiadających wiele obiektów ściśle związanych z przeszłością gospodarczą regionu, a stanowiących dziś istotny czynnik rozwoju turystyki.

Region Walonii napotykał wiele problemów związanych ze specyfiką dziedzictwa przemysłowego jak np.: złożonością architektoniczną obiektów, zużyciem starych materiałów budowlanych, brakiem stabilności dawnych budynków oraz zagrożeniem dla miejscowej ludności i otaczającego środowiska naturalnego.

W wyniku procesów rewitalizacyjnych wdrażanych przez władze Walonii wiele obiektów zdołano uratować przed rozbiórką i zapomnieniem. Przykłady obiektów przystosowanych dla potrzeb turystyczno-rekreacyjnych znajdują się wzdłuż całego obszaru przemysłowo-miejskiego przecinającego Walonię na osi wschód-zachód, od regionu Borinage, koło Mons, po brzegi rzeki Mozy koło Liege. W niektórych obiektach poprzemysłowych jak np. młyny w Beez pojawiły się dzisiaj placówki handlowe lub biura, a większość z nich – również kopalń – zostało przekształconych w obiekty turystyczne.

Krótką historia przemysłu na terenie Walonii.

Początek XIX-ego wieku to w szczególności wybuch rewolucji przemysłowej na terenie Walonii, który przekształcony zostaje w zagłębie przemysłowe, pojawiają się pierwsze hałdy górnicze i wieże kopalniane, a wioski przekształcają się w osiedla kopalniane.

Początek XX-ego wieku to pierwsze przejawy kryzysu przemysłu ciężkiego, schyłek hutnictwa i górnictwa, który ma negatywny wpływ na życie społeczności lokalnej.

Początek lat 70-tych to okres ponownych zmian stare maszyny zastępują nowe, montowane są bardziej wydajne instalacje, ale jednocześnie mnożą się opustoszałe obiekty przemysłowe. Związku z tym pojawiają się nowe problemy takie jak:

- niezagospodarowane setki hektarów terenów poprzemysłowych,
- zagrożenia techniczne, dla miejscowej ludności i środowiska naturalnego
- widok opustoszałych zakładów szkodzi wizerunkowi regionu, jednocześnie budzi nieufność inwestorów i wywołuje żądę promotorów budowlanych. Nasila się wrażenie kryzysu gospodarczego i ubóstwa.

Podstawy polityki wobec dziedzictwa przemysłowego w Walonii:

Obiekty dziedzictwa przemysłowego:

- Miejsca pamięci (historia, kultura, gospodarka regionu)
- Instrumenty turystyczne.

Waloryzacja dawnych zawodów.

Wpływ przeszłości na dzisiejszą gospodarkę:

- Przemysł węglowy / Nowe paliwa
- Hutnictwo / Mechanika precyzyjna
- Przemysł chemiczny / Przemysł farmaceutyczny

Ochrona dziedzictwa przemysłowego stała się priorytetem obejmując:

Założenia ogólne:

- Systematyczne rozbiórki niedopuszczalne.
- Wdrażanie projektów rewitalizacyjnych.

Środki:

- Oczyszczenie obszarów
- Ochrona obiektów
- Rewaloryzacja przez wdrażanie różnych form działalności, w tym turystyki.

Proces ratowania zabytków poprzemysłowych nadal trwa. Poniżej zostaną przedstawione liczne przykłady zagospodarowanych obiektów dziedzictwa przemysłowego.

Pierwsze obiekty przemysłowe znajdowały się w Walonii oraz również na tym obszarze znajduje się pierwszy rewitalizowany obiekt archeologii przemysłowej to BLEGNY-TEMBLEUR.

Likwidacja kopalni w 1980 r. oznacza koniec górnictwa węglowego w zagłębiu Liège. Otwarcie muzeum w 1983 r. i jest to pierwsza walońska kopalnia przekształcona w atrakcję turystyczną. Produktem turystyczny ma charakter pedagogiczny oraz rozrywkowy. Zwiedzanie kopalni w Blegny-Trembleur ma na celu poznanie pełnego cyklu produkcji węgla, od chwili jego wydobycia aż do jego wysyłki.

Program zwiedzania Kopalni obejmuje następujące czynniki:

- Krótki film wprowadzający.
- Zjazd windą na głębokość 30-60 metrów.
- Zwiedzanie galerii wraz ze sprzętem i maszynami.
- Zwiedzanie zakładu sortowni i oczyszczania.

Drugi etap zwiedzania obejmuje Muzeum Górnictwa Regionu Liège – zagospodarowane w dawnym szybie „Puits-Marie”:

- Nowoczesne efekty scenograficzne i audiowizualne.
- Bezcenne zbiory pamiątek.
- Historia i życie górników, rozwoju technologii górniczej.

Le Cazier,

Miejsce wspomnień i pamięci

Podobnie jak wiele innych obiektów górniczych w Walonii, Kopalnia w Le Bois du Cazier w Marcinelle, mała miejscowość opodal Charleroi, zapamiętane zostały, przez dramat, który w 1956r. wybuch w jej wnętrzach, skupiając przez kilka dni uwagę całego świata. Jedyne opór grupy pasjonatów zdołał uratować dawny obiekt górniczy od rozbiórki, doprowadzając tym samym do ponownego otwarcia, tym razem jako obiekt kulturalny i turystyczny poświęcony pamięci poległych górników.

Porankiem 8-ego sierpnia 1956 r., na głębokości 1 000 m w Kopalni Le Bois du Cazier wybuch pożar, który spowodował śmierć 262 górników, głównie Włochów i Belgów, ale także Polaków.

Tragiczne wydarzenia kopalni w Le Cazier stanowią do dziś najbardziej ponure chwile, jakie kiedykolwiek przeżywała tzw. „Czarna Kraina”, czyli region górniczy otaczający miasto Charleroi. Zaprzestanie prac wydobywczych w 1967 r. zostało odebrane jako ostateczne. Długo zapomniany, obiekt został w końcu wpisany do rejestru zabytków zanim stał się przedmiotem projektu rewitalizacyjnego zarządzanego wspólnie przez Urząd Miasta Charleroi i Władze Regionu Walonii. Całość projektu finansowana była ze środków europejskich.

Prace związane z zagospodarowaniem obiektu trwały 18 miesięcy i kosztowały około 20 milionów Euro. Na terenie otwartego w marcu 2002 roku, świeżo odnowionego gmachu kopalni „Le Cazier” mieszczą się dziś dwa odrębne obiekty muzealne. Ich lokalizacja u stóp tragicznie osławionej wieży szybowej nakłaniają do chwili skupienia.

Plany całkowitej rewitalizacji dawnej kopalni Le Cazier zakładają także przeniesienie na jej teren dwóch kolejnych, pierwszoplanowych muzeów regionalnych. Plany przewidują także powstanie na terenie dawnego obiektu kopalnianego warsztatów pedagogicznych oraz warsztatów nożownictwa, dmuchania szkła lub odlewnictwa.

Polityka rewitalizacyjna, jaką, zastosowano w przypadku kopalni Le Bois du Cazier opiera się o podwójne podejście do obiektu, jako miejsce z jednej strony poświęcone pamięci 262 ofiar tragedii z dnia 8 sierpnia 1956r, a z drugiej odtwarzające przeszłość przemysłową regionu.

Bois du Luc

Świadectwo historii społeczeństwa

Wzniesiony w pierwszej połowie XIX-tego wieku, zespół mieszkalno-kopalniany w Bois-du-Luc odzwierciedla strukturę miejską właściwą dla tej epoki. Całość symbolizuje epopeję setek tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, których życie zostało w całości poświęcone górnictwie.

Po zakończeniu eksploatacji w czerwcu 1973r., obiekt przetrwał jedynie dzięki determinacji miejscowej ludności. Powołany komitet ochrony doprowadził do wykupienia sławnych „kwadratów” mieszkalnych oraz ich remontu na koszt Państwa, co pozwoliło ocalić tą pamiątkę po niezbyt odległym życiu codziennym.

Dzięki swej różnorodności i specyfice, dziś przekształcona dla potrzeb turystyki dawna kopalnia Bois-du-Luc stała się renomowanym obiektem upamiętniającym ciężkie warunki bytu i pracy dawnych górników.

Utworzona w 1865r. Spółka węglowa Houdeng-Bois-du-Luc, jedna z najstarszych w Belgii przyczyniła się w dużej mierze bogactwu miejscowości i okolic. Krajobraz wzbogacił się o liczne obiekty, w tym sławne osiedle górnicze powszechnie znane jako „Kwadraty z Bois du Luc”.

Między 1838 a 1853r, powstało więc Osiedle „Bosquetville”, składające się z 162 domków murowanych ułożonych w spójnych kwadratach o spójnej neo-klasycystycznej architekturze.

Od północnej strony osiedla stoją kościół, szpital, hospicjum, park z kioskiem muzycznym oraz szkoły dla chłopców i dziewcząt. Od strony południowej osiedle otacza strefa czysto przemysłowa składająca się z budynków urzędowych i warsztatów rozstawionych wokół podwórka zamykane bramą. Z prawej strony pawilonu dyrekcyjnego wznosi się

charakterystyczna sylwetka szybu St. Emmanuel, wraz z towarzyszącymi zabudowaniami stylu neo – klasycystycznego.

Przejęty przez Skarb Państwa w 1980r. zespół budynków przemysłowych już w 1980r. stał się siedzibą Muzeum Górnictwa oraz Regionalnego Ekomuzeum Regionu „Centre”, których celem jest ochrona świadectwa przeszłości przemysłowej Regionu.

Na terenie Bosi-du-Luc mieści się także otwarte dla publiczności centrum dokumentacji o wyjątkowych zasobach archiwalnych – Regionalne Ekomuzeum, którego celem jest m.in.:

- Ochrona zabytków dziedzictwa przemysłowych;
- Szlak zwiedzania pt. „Między człowiekiem a maszyną”;
- Prezentacja miejsc, gdzie toczyło się życie kopalni, (tj. biura, warsztaty, szyby, instalacje nawierzchniowe);
- ekspozycja dotycząca innych zawodów.

Le Grand Hornu

Obiekt powstały w 1809r. jako dzieło przedsiębiorcy francuskiego Henri Degorge. Jest przykładem utopijnego kompleksu przemysłowego. Obiekt składa się z zespołu architektonicznego, w który obejmuje: osiedle mieszkaniowe, instalacje przemysłowe, rezydencję zarządców, oraz towarzysząca infrastruktura miejska: szkoły, szpital, biblioteka, sala zabaw. Osiedle mieszkaniowe składa się z 450 domków murowanych, do domów doprowadzona jest ciepła woda oraz zainstalowane są podłączenia do kanalizacji, zespół posiada również odrębny ogród, piec piekarski.

Celem właścicieli była racjonalizacja kosztów produkcji oraz wydatków socjalnych, co miało być zachętą dla przybywających robotników wraz z rodzinami.

Obecnie obiekt jest własnością Prowincji Hainaut oraz jest siedzibą dwóch odrębnych placówek: Stowarzyszenie „Grand Hornu Images”, Muzeum Sztuki Współczesnej Wspólnoty Francuskiej.

„Grand Hornu Images” zajmuje się opieką nad dziedzictwem oraz zajmuje się wzornictwem artystycznym i sztuką stosowaną, a Muzeum Sztuki Współczesnej (MACs) jest to witryna licznych kolekcji artystycznych, miejsce różnych wystaw okresowych i wydarzeń kulturalnych.

Le Crachet Frameries (Mons)

Miejsce obserwacji, słuchu i dotyku, miejsce marzeń i ciekawości, zwiedzanie staje się odkryciem!!!

Park Przygód Naukowych powstał w XVIII wieku, a w XX wieku pojawiły się pierwsze oznaki kryzysu węglowego, na lata 50-te przypadła bardzo kosztowna i spektakularna modernizacja obiektu dostosowująca obiekt do panujących wymogów. W 1960 roku nastąpił koniec eksploatacji

i likwidacja jej. Ze względu na wygląd futurystyczny, kopalnia została wybrana na siedzibę Parku Przygód Naukowych (PASS). Celem było wyposażenie Walonii w instrument kultury naukowej.

Ośrodek został otwarty w 2000 r., obejmował on swym zasięgiem 40 hektarów parku i 7000 m² powierzchni wystawowej. Projekt był wspólnie finansowany przez Region Walonii oraz fundusze strukturalne UE. Obiekt modernizowany przez sławnego architekta francuskiego Jeana Nouvela, wybranego w drodze konkursu ogłoszonego w Europie.

Obiekt obejmuje swym zasięgiem:

- „Wieżę szybową”: 64 metrowy zabytek chroniony;
- „Park Przygód” – 40 hektarów terenu. Prezentacja środowiska naturalnego powstałego na terenach górniczych;
- „Belweder” – Dawny szyb nr 11, dziś pawilon wystawowy, od 1989r. wpisany do rejestru zabytków.
- Sala Maszyn – Wpisana do rejestru zabytków.
- Hangar Wystaw – Obszar „wielkich tematów”.

La Route du Feu

Szlak Ognia

Powstałe w wyniku wspólnej inicjatywy władz lokalnych, Regionu Walonii oraz wybranych aktorów rynku turystycznego, « La Route du Feu » (Szlak Ognia), to stowarzyszenie zajmujące się koordynowaniem polityki promocyjnej i reklamowej wybranych atrakcji turystycznych regionu Liege i ściśle związanych z przeszłością przemysłową tego obszaru, tj.:

- **LES MAÎTRES DU FEU (Mistrzowie Ognia)** Poświęcone historii przemysłu od chwili pojawienia się dawnych rzemiosł
- **LE PRÉHISTOSITE DE RAMIOULX (Obiekt prehistoryczny w Ramioulx)**, poświęcone początkom przemysłu w czasach prehistorii.
- **CHÂTEAU DU VAL SAINT-LAMBERT (Zamek w Val Saint Lambert)** czyli wszystko o przemyśle szkła
- **LA MAISON DE LA MÉTALLURGIE ET DE L'INDUSTRIE DE LIÈGE (Dom hutnictwa i przemysłu w Liege)**. Panorama wszystkich zawodów związanych z hutnictwem i przemysłem.
- **BLEGNY-MINE (Muzeum Górnictwa w Blegny)** Zjeżdżając do głębi ziemi odkrywamy tajemniczy świat górnictwa i górników
- **LE CENTRE TOURISTIQUE LAINE ET MODE – AQUALAINE (Ośrodek turystyczny wełny i mody – Aqualaine)** Historia sztuki konfekcyjnej, od pierwszej nitki po rewię mody...

Turystyka przemysłowa jest istotnym czynnikiem rozwoju turystyki w Walonii, która ma na celu ochronę dziedzictwa, ochronę śladów po historii przemysłowej oraz ochronę tożsamości narodowej Walończyków. Głównym celem Walończyków jest:

- Przekazanie pamięci narodowej;
- Odzwierciedlenie rodzimych cech otwartości i gościnności;
- Wniesienie własnej historii i doświadczenia do budowy dialogu między narodami;
- Udział w procesie rozwoju cywilizacji i ludzkości.

Strategia marketingowa produktu turystycznego jako zasadniczy element jego komercjalizacji. Studium przypadku: Szlak Zabytków Techniki

Rok, jaki minął między III a IV zabrzańską konferencją był najlepszym dla rozwoju turystyki dziedzictwa przemysłowego w całej historii samorządowego województwa śląskiego. Na poparcie tej może nieco śmiałej tezy przedstawić można co najmniej pięć argumentów. Wymieńmy je po kolei. Po pierwsze, stale rozwija się oferta regionu w zakresie turystyki industrialnej. We wrześniu ubiegłego roku uruchomiono w regionie jedno z najciekawszych w tej części Europy muzeów poświęconych sztuce piwowarskiej. Mowa tu o Muzeum Browaru Żywiec, które w najbliższej przyszłości może stać się jedną z najpopularniejszych atrakcji turystycznych południowej Polski. Po drugie, w październiku 2006 uruchomiono *Szlak Zabytków Techniki (SZT)* kończąc tym samym pierwszy etap tworzenia tego regionalnego, markowego produktu turystycznego. Po trzecie, po wielu latach starań, dzięki wspólnym wysiłkom władz samorządowych Miasta Zabrze i Województwa Śląskiego w czerwcu br. udostępniono dla turystów Zabytkową Kopalnię Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrzu, która wkrótce będzie zapewne jednym z „okrętów flagowych” SZT. Po czwarte, na zlecenie Śląskiej Organizacji Turystycznej realizowany jest projekt oznakowania Szlaku tablicami drogowymi. Wreszcie po piątek, dzięki zainteresowaniu przedstawicieli największego centrum handlowo-rozrywkowego w aglomeracji górnośląskiej – Silesia City Center – realna stała się perspektywa sprzedaży pakietu wycieczkowego po obiektach wchodzących w skład utworzonego szlaku. Jeśli nawet powyższe argumenty nie przekonują do postawionej tezy to z pewnością świadczyć mogą, iż turystyka industrialna w regionie śląskim przeżywa dobrą passę. By jednak była ona kontynuowana i przekształcała się w stały proces rozwoju oraz aby wydatkowane na realizację projektu środki publiczne (w obecnej chwili jest to około 0,5 mln zł) nie zostały zmarnowane konieczne jest podejmowanie dalszych działań. Chodzi tu zarówno o inwestycje w infrastrukturę, prace nad podnoszeniem

jakości sieciowego produktu turystycznego, jak i szeroko rozumiane działania stricte marketingowe. Jednym z kluczowych zadań jest opracowanie strategii marketingowej dla *Szlaku Zabytków Techniki*. Jak już zauważono w temacie niniejszego referatu strategia tego typu stanowi zwykle zasadniczy element komercjalizacji tworzonego produktu, nie może więc być bez niej mowy o tym by stał się on realną ofertą rynkową. Co zatem taki dokument winien zawierać? Musi on w sposób precyzyjny wyznaczać kierunki, cele i niezbędne przedsięwzięcia, których realizacja pozwoli uczynić ze szlaku profesjonalny produkt dostępny na rynku ofert turystycznych. Konieczne jest zatem aby w pracach nad strategią przyjęta została komercyjna perspektywa spojrzenia na problematykę, zaś ustalenia w niej zawarte muszą cechować się realnością wdrożenia. Gwarancją takiego ujęcia jest - jak się wydaje - wykonanie opracowania przez komercyjną agencję marketingową. Stąd też z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego prace nad strategią dla SZT zlecone zostały firmie *Eskadra* z Krakowa. Wspólnie z autorem niniejszego referatu wypracowany został zakres treściowy tego opracowania i jego struktura. Tym właśnie zagadnieniom poświęcona jest zasadnicza część niniejszego referatu. Zaprezentowane zostaną w nim zatem:

- ogólne informacje o projekcie komercjalizacji SZT,
- cele, jakie przyjęte zostały przez autorów strategii,
- informacje o procesie opracowywania projektu strategii,
- obszary w jakich należy podjąć działania w ramach komercjalizacji,
- rekomendowane kroki, w tym propozycja wprowadzenia kategoryzacji obiektów wchodzących w skład SZT.

Na wstępie wyjaśnimy kluczowy dla tego referatu termin, czyli „komercjalizacja”. Zgodnie z roboczą definicją możemy przyjąć, iż komercjalizacja to oparcie czegoś na zasadach komercyjnych; przystosowanie do zasad gospodarki rynkowej. Przyjęcie takiej optyki pozwala założyć, że *Szlak Zabytków Techniki* będzie docelowo unikalną zarówno jako całość, jak i na poziomie obiektów, ofertą turystyczną na dużą - krajową a być może i międzynarodową – skalę. W efekcie wdrożenia strategii komercjalizacji Szlak stanie się profesjonalnym, konkurencyjnym, markowym produktem turystyczny.

Początkowi funkcjonowania szlaku towarzyszył szereg działań informacyjnych i promocyjnych. Dokonajmy tu szybkiego *resume*:

- wszystkie szlakowe obiekty oznakowano ujednoliconymi tablicami informacyjnymi,
- opublikowano 260 tys. sztuk broszury/mapy,

- pod adresem www.gosilesia.pl/szt uruchomiony został internetowy serwis tematyczny SZT (w polskiej, angielskiej i niemieckiej wersji językowej),
- w centrach handlowo-rozrywkowych w Katowicach (*Silesia City Center*), Zabrze (*Platan*) i Gliwicach (*Arena*) zorganizowano wystawę ponad 100 fotogramów obiektów ze szlaku,
- w *Gazecie Wyborczej* opublikowano cykl reklam prasowych SZT pod hasłem *Szlak Zabytków Techniki. Śląska podróż w czasie*
- w serwisie internetowym gazeta.pl zamieszczono cykl banerów reklamowych,
- wspólnie z *Gazetą Wyborczą* przeprowadzono plebiscyt dla czytelników na najciekawszy zabytek techniki w regionie (w jego ramach do katowickiego i częstochowskiego wydania dziennika dołączona została broszura SZT w nakładzie 100 tysięcy egz.).

Przyjrzyjmy się teraz samemu procesowi opracowywania projektu komercjalizacji. Obejmować on będzie następujące etapy:

- analizy (*desk research*),
- audytu obiektów z zastosowaniem techniki konsumenckiej obserwacji uczestniczącej – zwanej z angielskiego *mystery shopping*, czyli „tajemniczy klient”¹,
- konsultacji z zarządcami i właścicielami obiektów,
- szkoleń dla personelu obsługi w poszczególnych obiektach oraz ich zarządców i właścicieli,
- końcowego opracowania dokumentu strategii,
- zaprojektowania nowego layoutu materiałów promocyjnych SZT.

Dotychczas zrealizowano pierwsze dwa, z wyżej wymienionych etapów. W ich ramach, dokonana została analiza SWOT *Szlaku Zabytków Techniki* oraz przeprowadzono wizyty we wszystkich obiektach znajdujących się na szlaku. W ich trakcie pracownicy firmy *Eskadra* jako zwykli turyści zapoznali się ze standardem obsługi klienta świadczonym w poszczególnych atrakcjach oraz rozeznali stan istniejącej w nich infrastruktury. To priorytetowe potraktowanie przez pomysłodawców omawianego tu opracowania, poziomu usług, z jakimi styka się klient podyktowane jest doświadczeniami

¹ Badanie *mystery shopping* „tajemniczy klient” pomaga uzyskać rzetelną i obiektywną informację dotyczącą jakości obsługi klienta w placówkach danej firmy. Badanie ma na celu zwiększenie efektywności systemu informacyjnego dotyczącego jakości obsługi klientów przez pracowników. Pozwala poprawiać efektywność obsługi klienta oraz umożliwia racjonalne oszacowanie inwestycji przeznaczanych na szkolenia i rozwój pracowników. Mocną stroną badania jest obiektywizm - zbierane są fakty, a nie deklaracje.

rynkowymi. Warto zacytować w tym miejscu opinię badaczy z Centrum Badań Marketingowych. Według nich „[...] dziewięciu na dziesięciu niezadowolonych klientów zwykle nie wnosi skarg – jednak siedmiu z nich już nigdy nie powraca. Typowy niezadowolony konsument podzieli się swymi doświadczeniami z ośmioma znajomymi. Koszt pozyskania nowego klienta jest pięciokrotnie wyższy niż utrzymanie dotychczasowego, a dziewięć z dziesięciu takich prób kończy się klęską.”² Innymi słowy jakość obsługi klienta jest tak ważna, gdyż stanowi ona podstawą budowania trwałych więzi z konsumentem, które bezpośrednio przekładają się na wielkość sprzedaży. Oczywiście ustalenie to jest w pełni adekwatne również dla produktów turystycznych.

Działania w ramach komercjalizacji SZT dotyczyć będą sześciu obszarów. Nazwano je następująco:

1. Obsługa klienta.
2. Informacja i dostępność do informacji.
3. Dopasowanie do potrzeb klienta i rozwój usług uzupełniających.
4. Infrastruktura.
5. Komunikacja marketingowa.
6. Rozwój unikalności i wyjątkowości produktu.

Należy zauważyć, iż powyższe obszary przenikają się (podział ten nie jest rozłączny) i dotyczą zarówno całości SZT jako produktu, jak i poszczególnych obiektów wchodzących w jego skład.

Omówmy teraz treść każdego z wyróżnionych obszarów działania. Pierwszy, „**obsługa klienta**” dotyczy takich elementów jak:

- Standard udzielania informacji turystom odwiedzającym szlakowe obiekty.
Wskazać tu należy, iż zarówno przy kontakcie bezpośrednim i pośrednim (telefonicznym) informacja powinna być zawsze udzielana w sposób uprzejmym, rzeczowy, i kompetentny. Sposób oprowadzania turystów, a więc bezpośredniego przekazywania informacji powinien być dopasowany do grupy odbiorców (inny dla dzieci, a inny dla specjalistów itp.).
- *Dress code* przewodników.
Docelowo w każdym z obiektów winno wprowadzić się ujednoczone ubiory dla przewodników nawiązujące do tradycji

² <http://cbmtest.pl/e4u.php/ModPages/ShowPage/25>

miejsca, w którym odbywa się wycieczka (przewodnik nie może oprowadzać turystów np. w jeansach i flanelowej koszuli). Dodatkowo na wybranej części uniformu przewodnika należy umieścić widoczne logo SZT.

- Dostępność obiektu.
Wyraża się ona w dostosowanych godziny otwarcia obiektu, liczbie personelu na określoną liczbę zwiedzających oraz możliwości dokonywania indywidualnych uzgodnień w zakresie zwiedzania atrakcji itp.
- Znajomości języków obcych wśród personelu w obiektach.
Należy jasno poinformować potencjalnego turystę czy w danym obiekcie personel posługuje się jakimś językiem obcym. Konieczna jest również informacja o dostępnych obcojęzycznych przewodnikach, materiałach promocyjnych, etc. Wskazane jest, aby tablice informacyjne w obiekcie i materiały publikowane w na stronie internetowej były przetłumaczone przynajmniej na jeden język obcy (angielski lub niemiecki).

Przeprowadzone w obiektach audyty (w oparciu o technikę badawczą *mystery shopping*) wykazały, że w wielu obiektach wchodzących w skład SZT znacznym atutem jest duże, osobiste zaangażowanie personelu oraz przyjacielskie i indywidualne traktowanie zwiedzających. Należy jednak dążyć do poprawy w zakresie standardów udzielania informacji, uniformizacji i przeszkolenia przewodników, przygotowania wielojęzycznej oferty oraz rozbudowania jej w zakresie dostępności i elastyczności. Podkreślmy tu po raz wtóry, iż poziom obsługi jest bardzo ważny z punktu widzenia osoby zwiedzającej. Jest ona bowiem takim samym klientem, jak ma to miejsce w przypadku innych placówek usługowych, zaś zadowolony klient jest dla obiektu zarówno najlepszą wizytówką, jak i najlepszą formą reklamy.

Aby podnieść poziom obsługi klienta należy przeprowadzić cykl profesjonalnych szkoleń z tego zakresu skierowany do pracowników zatrudnionych w poszczególnych obiektach. Pierwsze z takich szkoleń (organizowane przez Urząd Marszałkowski i Śląską Organizację Turystyczną) odbędzie się w czwartym kwartale br. Szkolenie to przeprowadzone zostanie przez doświadczonych trenerów szkolących duże i znane firmy komercyjne. W jego trakcie uczestnicy zapoznają się z tak zwanym manuałem obsługi turysty. Dalsze rekomendowane kroki w tym zakresie to działania indywidualne zarządców i właścicieli obiektów. Przykładowo mogą oni szkolić własnych pracowników w ramach projektu Turystyka Wspólna Sprawa lub szkoleń finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Możliwe jest także wprowadzanie systemów motywacyjnych oraz wdrażanie wewnętrznych standardów obsługi turysty.

Drugi z wyróżnionych obszarów działania to **„Informacja i dostępność do informacji”**. Należy tu podkreślić, iż informacja o obiektach skierowana do klientów jest podstawą sukcesu wszelkich działań. Zastosowany termin „informacja” dotyczy wielu poziomów i kontekstów. Rozumiany jest on tu jako:

- informacja turystyczna o SZT dostępna w różnorodnych punktach informacyjnych np. punktach informacji turystycznej w regionie, w obiektach, w internecie (serwis szlaku na stronie www.gosilesia.pl/szt + bannery SZT na stronach internetowych niektórych obiektów),
- informacja o sposobach dojazdu do poszczególnych obiektów oraz zabytków techniki znajdujących się w jego pobliżu, w tym informacja drogowa oraz „sygnalizacja” szlaku, czyli dostępne na nim mapy i tablice informacyjne itp.,
- informacja dla zwiedzających w poszczególnych obiektach, w tym informacje o pojedynczym obiekcie (ulotka, przewodnik, tablice informacyjne), informacje o obiektach wymagających szczególnego podejścia - miejsca „bez przewodnika” tj. układy urbanistyczne Nikiszowiec, Giszowiec, Ficus i dworce kolejowe, informacje o całym SZT,
- informacja o innych obiektach postindustrialnych nieznajdujących się na szlaku,
- informacja o obiektach gastronomicznych i noclegowych znajdujących się w pobliżu obiektów szlakowych.

Dla samochodowego szlaku turystycznego kluczowa jest z pewnością informacja o sposobach dojazdu do poszczególnych atrakcji. *Szlak Zabytków Techniki* dzięki staraniom Śląskiej Organizacji Turystycznej będzie wkrótce posiadał pełne oznakowanie drogowe. Przewiduje się, iż do 15 października br. przy drogach województwa śląskiego zamontowanych zostanie łącznie 305 sztuk tablic (ok. 10 tablic na obiekt). 221 spośród nich to tablice typu E-22a oznaczające szlak, 78 szt. to tablice typu E-22b prowadzące do atrakcji na szlaku. Dodatkowo zaplanowano montaż 4 tablic typu E-22b (duże) oraz 2 tablic typu E-9. Zgodnie z przyjętymi założeniami tablice montowane będą w takich miejscach by wyznaczały one zamknięty pierścień jako całość oraz tworzyły mniejsze pętle w okolicach kilku obiektów. Szlak poprowadzono w taki sposób, aby w miarę możliwości unikać głównych ciągów komunikacyjnych. Całkowity koszt oznaczenia SZT tablicami drogowymi dojazdowymi wyniósł 210 000 zł, w tym wkład ŚOT to 75 000 zł, a Ministerstwa Gospodarki 135 000 zł.

W wyniku zrealizowanego w obiektach audytu ustalono, iż obszarze „Informacja i dostępność do informacji” zasadniczą część działań w tym zakresie podejmowana jest z poziomu „centralnego” tj. przez Urząd Marszałkowski i ŚOT. Przy każdym z obiektów znajduje się dużych rozmiarów tablica informacyjna SZT. Część z nich jednak, ze względu na miejsce montażu, może być niezauważana przez turystów. W większości obiektów dostępna jest też ogólna mapa szlaku (w postaci plakatu na ścianie) oraz szlakowa broszura. Generalnie jednak zbyt uboga jest liczba nośników informujących turystę, iż zwiedza obiekt znajdujący się na *Szlaku Zabytków Techniki*. Brakuje np. tabliczek wewnątrz obiektu, naklejek z logo SZT na drzwiach wejściowych, etc. W większości obiektów nie ma informacji na temat innych szlakowych atrakcji (nawet tych położonych niedaleko). Brakuje też informacji na temat połączeń drogowych z pobliskimi obiektami. Duża część obiektów nie posiada również bądź nie udostępnia własnych wydawnictw promocyjnych (ulotek, folderów). Braki informacyjne są szczególnie dotkliwe zwłaszcza w miejscach „bezobsługowych” takich jak osiedla robotnicze i dworce itp.

Poprawa jakości w analizowanym obszarze zależy w dużym stopniu od indywidualnej aktywności zarządców i właścicieli poszczególnych obiektów. Autorzy strategii komercjalizacji rekomendują produkcję profesjonalnych materiałów promocyjnych. Ważne jest aby regułą stało się umieszczanie na nich logo SZT i informacji o tym, że danym obiekt znajduje się na szlaku. Zalecana jest współpraca w tym zakresie między obiektami przejawiająca się między innymi poprzez wzajemne informowanie o obiektach zlokalizowanych w pobliżu lub o podobnych tematycznie. Ponadto należy również rozwijać i rozbudować serwis internetowy szlaku. Wskazane jest jego uzupełnienie zarówno o informacje dotyczące obiektów (więcej intrygujących historii i ciekawostek), jak i informacje praktyczne (np. mapa dojazdu z zaznaczonymi tablicami drogowymi, porady praktyczne). Zaznaczyć należy, iż część pożądanых informacji znajduje się na stronach poszczególnych obiektów, lecz nie były one przedmiotem zainteresowania niniejszej analizy. Postuluje się także rozbudowę serwisu o bank zdjęć (wizerunków), z których mogliby korzystać wszyscy zainteresowani. Ponadto istotne jest, aby serwis SZT był na bieżąco uaktualniany.

Kolejny, trzeci ze wskazywanych w opracowywanej strategii obszarów działania to **„Dopasowanie do potrzeb klienta i usługi uzupełniające”**. Współcześnie, aby produkt turystyczny był konkurencyjny konieczne jest dopasowanie go do oczekiwań różnych grup odbiorców – tych, którzy są naszymi klientami obecnie (np. grupy szkolne albo specjaliści z jakiejś dziedziny), a także takich, którzy mogą się nimi stać (na przykład rodziny z dziećmi). Określenie tych odbiorców, zwanych w marketingu grupami docelowymi – jak najbardziej precyzyjnie i dokładnie, opisanie ich

pod wieloma względami – jest bardzo istotne, gdyż to o nich właśnie trzeba myśleć, kiedy projektuje się materiały promocyjne i informacyjne, a także usługi dodatkowe dostępne w ramach wizyty w obiekcie. To pod ich upodobania i preferencje powinien być skonstruowany program zwiedzania itd. Grupy docelowe cechuje znaczna dynamika, stąd też trzeba je nieustannie weryfikować analizując badania ruchu turystycznego i trendy rynkowe.

Poczynione obserwacje w zakresie dopasowanie do potrzeb klienta i usług dodatkowych, jakie oferowane są przez obiekty wchodzące w skład SZT pozwalają stwierdzić, iż obecnie występuje duże zróżnicowanie w tym wymiarze. Niektóre obiekty mają wiele ofert i usług atrakcyjnych dla specyficznych grup, (np. pieczenie bułeczek dla dzieci, nocne zwiedzanie browaru). Inne zaś mają ogromny, lecz niewykorzystany potencjał np. Zabytkowa Stacja Wodociągowa „Zawada”. Dodajmy, iż wiele zależy tutaj nie tylko od dostępnej infrastruktury, ale także od przewodnika. Jest on kluczową postacią. Zaleca się, zatem aby w zależności od specyfiki grupy przewodnicy posiadali rozeznaniem, jakie elementy obiektu należy akcentować – inne interesują bowiem przedszkolaków, inne emerytów czy inżynierów, a jeszcze inne zagranicznych turystów.

Przygotowywana strategia wyznacza kierunki, w jakich zarządcy i właściciele obiektów powinni podążać w zakresie dopasowywania oferty do potrzeb klientów. Kluczowe w tym obszarze są interaktywność i *cross-promotion*. Interaktywność w tym przypadku to uatrakcyjnianie zwiedzania. Działanie to jest zgodne z trendami, jakie obserwuje się w profesjonalnych atrakcjach turystycznych. Interaktywność zwiedzania obiektów postindustrialnych przekłada się na korzyści dla turysty. Wizyta w tego typu atrakcjach oprócz dostarczania autentycznych i unikatowych wrażeń może mieć również swoją wartość edukacyjną. W wielu obiektach zwiedzanie jest już interaktywne. Należy jednak dążyć do tego, aby było tak wszędzie (np. park doświadczeń związanych z wodą w Zabytkowej Stacji Wodociągowej „Zawada”). Z kolei *cross-promocje* to tworzenie ofert (wycieczek) stworzonych z dwóch lub więcej obiektów SZT lub innych, lecz atrakcyjnych dla podobnej grupy docelowej: na przykład wycieczki do kopalni i aquaparku. Warto nadmienić, iż pierwszy krok w tym zakresie jest właśnie realizowany wspólnie przez Urząd Marszałkowski, jedno ze śląskich biur podróży i największe w aglomeracji centrum handlowo-rozrywkowe. Trwają prace nad przygotowaniem i sprzedażą jednodniowych wycieczek po *Szlaku Zabytków Techniki*. Kolejne niezbędne kroki, które rekomendowane są do podjęcia to – ogólnie rzecz ujmując – nawiązywanie współpracy między poszczególnymi atrakcjami (cross-promocje) oraz dążenie do rozwoju w kierunku interaktywności. Tu ważnym wątkiem jest pozyskiwanie funduszy ze środków unijnych oraz ew. sponsoring.

Czwarty z kolei obszar działania to „**Infrastruktura**”. Z pewnością obszar ten jest najsilniej zależny od funduszy, jakimi dysponuje dany obiekt. Jest też najłatwiejszy do oceny i oszacowania braków, jakie występują w tym zakresie. Należy założyć, iż w niedalekiej przyszłości podstawowymi wymogami dla obiektów wchodzących w skład SZT będzie posiadanie wytyczonych ścieżek zwiedzania, parkingu, zaplecza gastronomicznego, toalet oraz dogodnego dla turysty dojazdu do obiektu. W chwili obecnej zróżnicowanie w tym zakresie między poszczególnymi obiektami jest bardzo duże. Rozwój infrastruktury będzie możliwy dzięki szkoleniom z fundraisingu, podnoszeniu standardów i wartości obiektów, wsparciu ze strony samorządów, indywidualnemu pozyskiwaniu funduszy unijnych.

Następny obszar działania wyróżniony przez autorów opracowywanej strategii to „**Komunikacja marketingowa**”. W uproszczeniu może być ona rozumiana jako przekazywanie informacji o ofercie (szlaku) od usługodawcy (zarządców i właścicieli obiektów) do nabywcy/turysty. W tym sensie będzie to forma komunikacji inicjatorów i wykonawców działań promocyjnych z aktualnymi klientami i potencjalnymi nabywcami produktów i usług. Potencjalny nabywca/turysta musi posiadać pełną informację na temat oferty poszczególnych obiektów znajdujących się na szlaku. Konieczne jest, zatem stałe komunikowanie się z otoczeniem. Musi ono obejmować informowanie, przekonywanie i skłanianie do skorzystania z oferty.

W przypadku komunikacji marketingowej kluczowa jest synergia pomiędzy działaniami komunikacyjnymi SZT jako całości oraz poszczególnymi obiektami. Innymi słowy realizowane działania promocyjne muszą się wzajemnie wzmacniać, a nie zagłuszać lub wprowadzać jakiegoś sprzeczności. Docelowo komunikacja SZT jako całości powinna być koordynowana i wdrażana przez jeden podmiot (może to być na przykład Śląska Organizacja Turystyczna). Komunikacja marketingowa poszczególnych obiektów to indywidualna kompetencja ich właścicieli lub zarządców. W zakresie tym dostrzec można znaczne zróżnicowanie jakości realizowanych działań.

Produkt turystyczny *Szlak Zabytków Techniki* znajduje się na bardzo wczesnym etapie rozwoju. Ma to również swoje konsekwencje w obszarze jego komunikacji marketingowej. Z natury rzeczy pierwsze podejmowane działania służyć muszą głównie informacji (tablice, drogowskazy, system identyfikacji wizualnej - *corporate identity* (CI), system layoutów itp.). Jest to całkowicie zgodne z regułami tworzenia produktów turystycznych, jakkolwiek kolejnym krokiem powinno być całościowe opracowanie „Strategii komunikacji marketingowej SZT”, a tym samym zaplanowanie kompleksowych działań marketingowych o szerszym zakresie. Jednym z będących w toku przedsięwzięć cząstkowych realizowanych w obszarze komunikacji marketingowej jest nowatorski projekt stworzenia

banku wizerunków turystycznych. W toku jest sesja zdjęciowa przygotowywana zgodnie z zaleceniami zawartymi w „Strategii komunikacji marketingowej województwa śląskiego w zakresie turystyki”. Zdjęcia te będą wkrótce udostępnione dla wszystkich obiektów SZT do ewentualnego wykorzystywania w publikowanych materiałach promocyjnych.

Już po wstępnej analizie komunikacji marketingowej szlaku sformułować można pewne postulaty. Po pierwsze, należy mieć na uwadze, iż w spójnej komunikacji marketingowej kluczowe jest, aby systemy i możliwości (bank wizerunków, layouty, CI, mapki, ulotki) udostępniane przez Urząd Marszałkowski były rzeczywiście stosowane przez poszczególne obiekty. Po drugie, ważne jest precyzyjne zaplanowanie komunikacji marketingowej SZT. Jak już wcześniej wspomniano strategia powinna być zgodna z regułami „sztuki”. Określać grupy docelowe, precyzować odpowiedni przekaz, ustalać harmonogram działań i mediaplan, etc. Konieczna jest również wymiana informacji w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi obiektami. Wreszcie po trzecie, na poziomie „centralnym” powinien być skonstruowany i wprowadzony program lojalnościowy, w ramach którego, nagradzać się będzie „kolekcjonerów” wycieczek po śląskich zabytkach techniki.

Ostatni z wyróżnionych obszarów działania to **„Rozwój unikalności i wyjątkowości produktu”**. Dotyczy on zarówno poszczególnych obiektów, jak i całego SZT. Każde miejsce – atrakcja turystyczna – musi mieć unikalną ofertę, swoje *Unique Selling Proposition* (USP), coś wyjątkowego, co „sprzeda” je odbiorcy. Kluczowa jest tu wcześniej opisana interaktywność oraz koncepcja „muzeum narracyjnego”. Bez wątplenia zwiedzanie zabytkowej kopalni może być atrakcyjne samo w sobie jednak o ile ciekawsza będzie ta wizyta wówczas, gdy turysta przed zjazdem na „dół” wyposażony zostanie w górniczy ekwipunek, zaś podążając podziemnymi korytarzami usłyszy huk maszyn, nawoływania górników, zobaczy cień konia na ścianie, hologram Skarbka, poczuje zapach urabianego węgla... Rozwój unikalności i wyjątkowości analizowanego tu produktu turystycznego jest nieodłącznie związany z koncepcją „muzeum narracyjnego”. Przypomnijmy pokrótce zasady, jakimi rządzą się tego typu muzea.

- Nie pokazuje się w nich eksponatów, lecz opowiada historię ludzi i miejsc.
- Zwiedzający nie jest obserwatorem, lecz uczestnikiem.
- Zwiedzający nie tylko obserwuje, lecz przede wszystkim doświadcza wszystkimi zmysłami. Inaczej mówiąc współcześnie już nie zwiedza się jakiegoś miejsca tylko doświadcza się go.

Na Szlaku Zabytków Techniki możemy już odnaleźć obiekty spełniające powyższe założenia. Przykładami muzeów narracyjnych są Tyskie Muzeum

Piwowarstwa w Tychach i Muzeum Browaru Żywiec w Żywcu. Jest to jednak zdecydowanie zbyt mało jak na 31 szlakowych obiektów.

Unikalność i wyjątkowość SZT może być również rozwijana poprzez wprowadzenie kategoryzacji obiektów wchodzących w skład szlaku. Celem głównym tego działania jest ustalenie rodzaju standardów, jakie oferują poszczególne obiekty oraz zapewnienie turystom czytelnej informacji na temat kategorii (standardu oferty) danego obiektu. Cele szczegółowe kategoryzacji to:

- pomiar poziomu spełniania wyznaczonych standardów,
- pomiar rozwoju w ustalonych obszarach,
- motywacja do zmian,
- nagradzanie najlepszych i najaktywniejszych zarządców i właścicieli obiektów,
- wprowadzenie obiektywnych i stałych kryteriów oceny obiektów.

W praktyce kategoryzacja wymagać będzie opracowania narzędzia w postaci kwestionariusza standardów, który zgodny będzie z przyjętymi kierunkami, priorytetami i obszarami działania sformułowanymi w przygotowywanej strategii. Zostanie on skonstruowany w oparciu o doświadczenia Regionu Walonii (regionu partnerskiego województwa śląskiego), w którym wprowadzono w życie kategoryzację wszystkich atrakcji turystycznych, jakie znajdują się na jego obszarze.

Na tym etapie rozważań możliwe jest sformułowanie kilku wytycznych, którymi należałoby kierować się kategoryzując obiekty wchodzące w skład SZT. Należy, więc wprowadzić szczegółowe i precyzyjne kryteria przyznawania kategorii i jej graficzny symbol np. analogicznie do hotelarskich gwiazdek mogą to być kółka zębate. Rekomenduje się także, aby w wyniku otrzymania przez obiekt wysokiej oceny (kategorii) mógł on uzyskiwać większe wsparcie ze strony samorządu województwa i Śląskiej Organizacji Turystycznej (w tym także jakąś formę wsparcia finansowego). Do rozważenia w ramach kategoryzacji jest też dotowanie (via konkursy) najszybciej rozwijających się obiektów. Istotne jest bowiem aby nagradzać najaktywniejszych, a nie tylko najbogatszych gestorów. Niezbędne będzie również aby to jeden podmiot (np. SOT) prowadził koordynację i weryfikację procesu kategoryzacji.

Konkludując możemy stwierdzić, iż Szlak Zabytków Techniki Województwa Śląskiego jest unikalnym przedsięwzięciem, realizowanym na dużą skalę. Stworzony został niedawno i szybko rozwija się w dobrym kierunku. Ważne jest by utrzymać tempo, wykorzystać trendy i możliwości, jakie stwarza współdziałanie w ramach SZT. Opracowywana strategia komercjalizacji uporządkuje i wskaże kierunki wspomagając tym samym rozwój przedmiotowego produktu turystycznego. Będzie ona także ułatwiała

i proponowała modele współpracy. Przede wszystkim jednak, zgodnie z zamiarami autorów tego opracowania, ma ona dostarczyć najkorzystniejsze i możliwe do zastosowania „tu i teraz” rozwiązania komercjalizujące.

Po roku od otwarcia szlaku jesteśmy na początku ścieżki zmierzającej do jego wprowadzenia na rynek. Niewątpliwie wdrożenie w życie opracowywanej strategii będzie wymagało znacznego wysiłku, odpowiedniego nakładu sił i środków. Jednak z dużym prawdopodobieństwem możemy już dziś założyć, iż prawdziwa satysfakcja i sukcesy komercyjne przyjdą tuż po zakończeniu tego etapu prac.

Prasy oliwne, młyny wodne i produkcja mydła. Potencjał dziedzictwa antycznej techniki dla rozwoju sektora turystycznego Libanu

1. Zapomniane dziedzictwo starożytnej techniki

W popularnym ujęciu dziejów cywilizacji ludzkiej przemysł jako powszechne zjawisko pojawia się późno, bo dopiero w wieku XVIII. Kojarzy się nam z manufakturami, kopalniami czy rozwojem wymiany handlowej. Zjawisko to oparte było o coraz bardziej wydajne i zaawansowane rozwiązania techniczne. Tymczasem mało kto zadaje sobie trud sięgnięcia do prapoczątków rozwoju przemysłowego, który bez wątpienia miał miejsce już w starożytności. Trudno bowiem zapomnieć, że wyścig technologiczny jest tak stary jak człowiek i pojawił się w momencie użycia przez niego pierwszego narzędzia.

Historia starożytnej techniki związana jest nierozzerwalnie z ekonomią, która przez wiele tysiącleci oparta była o produkcję rolną, zapewniającą byt dawnych społeczeństw. Bezimienni wynalazcy opracowywali nowe modele plugów czy żniwiarek, sań do młocki czy żaren. Można w tym miejscu wspomnieć o żniwiarce galijskiej, która w czasach rzymskich wprowadzona była do użytku na terenach dzisiejszej Francji i poza jej granicami. Z rozwojem starożytnej techniki związane były tak znane do dziś osoby jak Archimedes żyjący w IV wieku p.n.e. czy Heron z Aleksandrii działający w I w. n.e., którzy eksperymentowali z zastosowaniem siły pary wodnej, konstruowali maszyny budowlane czy wojskowe, wreszcie wprowadzali ulepszenia w maszynach rolniczych jak choćby tłocznie oliwy.

Jednak starożytna technika miała o wiele szerszy zasięg, często pokrywający się z dziedzinaми przemysłu rodzącego się w ciągu XVIII

¹Pragnę serdecznie podziękować organizatorom konferencji na temat wykorzystania dziedzictwa przemysłowego w turystyce za zaproszenie i możliwość przedstawienia tego tematu z nieco innej perspektywy. W szczególności moje słowa podziękowania kieruję do konsula Libanu, Pana Kabalana Frangié oraz do Pani Doroty Kosińskiej z Urzędu Miasta Zabrze.

wieku: górnictwo metali (jak np. Kopalnie miedzi w Wadi Feinan na pustynnej granicy Jordanii z Izraelem), wytwórczość tekstyliów, szkutnictwo. W wielu miejscach świata starożytnego, w szczególności w Cesarstwie Rzymskim, niektórzy z badaczy kuszeni byli wizją określania pewnych gałęzi wytwórczości rzemieślniczej mianem przemysłu, co oddaje skalę wielu z tych założeń. Dobrym przykładem służy masowa produkcja amfor czy, po prostu, opakowań do transportu produktów żywnościowych, rozwinięta w czasach rzymskich w Hiszpanii czy Afryce Północnej. Jej ślady w postaci monstralnej góry skorup ceramicznych z potłuczonych i niepotrzebnych już naczyń utworzyły w Rzymie Monte Testaccio.

Obraz starożytnej wytwórczości opartej o stały, choć powolny, rozwój techniki jest więc o wiele bardziej złożony, niż mogłoby się wydawać nam dziś, przyzwyczajonym do wiązania postępu technicznego z czasami nam bliskimi.

2. Dziedzictwo starożytnej Fenicji

Liban, o którym chcę mówić, nieodłącznie związany jest z historią wielkiej starożytnej cywilizacji fenickiej, będąc jej kolebką. Mały kraj zajmujący skrawek wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, wciśnięty między potężniejszych sąsiadów, od zarania swych dziejów stawiać musiał na rozwój ekonomiczny i kulturalny, stając się niezbędnym elementem w wymianie towarowej i intelektualnej I tysiąclecia p.n.e. To właśnie z Fenicją popularny pogląd łączy przecież rozpowszechnienie alfabetu, którego literami, poprzez pośrednictwo Greków i Rzymian, my się posługujemy. Podobnie, Fenicjanie odgrywali niezmiernie ważną rolę w wymianie handlowej owych czasów, przyczyniając się do większego zastosowania rodzącego się pieniądza kruszcowego, ale także cyrkulacji myśli pomiędzy różnymi zakątkami basenu Morza Śródziemnego i poza nim. Znane są relacje o wyprawach fenickich kupców po cynę na Wyspy Brytyjskie czy mniej lub bardziej udokumentowane próby opłynięcia Afryki. W pewnym okresie swego rozwoju, po dokonaniu kolonizacji Afryki Północnej, wybrzeży Hiszpanii czy wysp śródziemnomorskich jak Sardynia i Malta, cywilizacja punicka, jak ją nazywamy, stanowiła poważną kandydaturę do miana światowego hegemonu.

Bez wątpienia najmniej poznanym aspektem owego rozprzestrzenienia się fenickiej kultury, jest jej rola w rozwoju i przenoszeniu nowych rozwiązań technicznych. Jednym z przykładów może służyć tzw. mocowanie fenickie w postaci wpustu ułatwiającego łączenie ze sobą elementów drewnianych czy kościanych. Innym intrygującym przykładem jest pojawienie się wyłącznie na wybrzeżu fenickim, w okresie rzymskim, specyficznego rodzaju żaren do rozkruszania oliwek, zwanego po łacinie *trapetum*. Jest ono znane jako

wynalazek rzymski, typowy dla terenów Italii. Czy więc Fenicja importowała to rozwiązanie techniczne na tereny Lewantu?

3. Liban, turystyka i archeologia

Wróćmy jednak do Libanu, który z jednej strony poprzez swoje bogate dziedzictwo kulturowe, z drugiej strony poprzez swoją zróżnicowaną i piękną przyrodę, dysponuje wielkim potencjałem turystycznym. Ktoś powiedział "Cóż jest dobrego w Libanie? Jedzenie, wspaniałe wino, dobra pogoda, gorąca gościnność, a przede wszystkim stanowiska archeologiczne".

Turystyka jest obecnie definiowana jako złożone doświadczenie, które angażuje różnorodne aktywności i zaspokaja potrzeby tak zbiorowe jak i indywidualne: transport, lokalne usługi, kontakt z przyrodą czy regionalną kulturą.² Choć, z racji słabości sektora publicznego, w Libanie brak rozbudowanej strategii turystycznej (w 2004 roku budżet Ministerstwa Turystyki nie przekroczył 9 mln USD), możemy mówić w przypadku tego kraju o dwójakiej formie rozwiniętej turystyki: wypoczynku opartym o luksusowe hotele („Five Stars Hotel Tourism”) oraz ofercie nastawionej na odkrywanie dziedzictwa kulturowego kraju i lokalnego sposobu życia („Tourist Cultural District”). Reputacja Libanu jako kierunku turystycznego jest ugruntowana od dawna. W 1974 roku kraj odwiedziło 1.449.940 osób, w tym 896.203 z Bliskiego Wschodu. Dochody z tego tytułu sięgnęły 676 mln USD, co stanowiło 19,4% produktu krajowego brutto.³ Wojna domowa, która wstrząsała Libanem od 1975 do 1990 roku dramatycznie obniżyła te dane. W roku 2004 liczba odwiedzających nadal znajdowała się poniżej danych sprzed wojny i sięgnęła 1.278.000 osób. Przeciętny turysta pozostawiał w 2003 roku 400 USD dziennie, a libański sektor turystyczny zatrudniał 32000-37000 osób. Stały wzrost tych liczb został przejściowo zahamowany zabójstwem 14 lutego 2005 premiera Rafika Hariri oraz wojną izraelsko-libańską latem 2006 roku.

Liban nie przedstawia żadnego poważnego potencjału przemysłowego czy rolniczego w swoim regionie, powinien więc skupić się na rozwoju oferty turystycznej. Ponieważ tworzenie oferty luksusowej wymaga zaangażowania ogromnych środków krajowych i zagranicznych, bardziej realistyczne wydaje się być rozwijanie turystyki opartej o poznawanie kultury. Takiemu

² J.R. Brent Ritchie & C.R. Goeldner (eds.), *Travel, Tourism, and Hospitality Research. A Handbook for Management and Researchers*, New York 1994; D.E. Lundberg, M. Krishnamoorthy & M.H. Stavenga, *Tourism Economics*, New York 1995.

³ R. Ghafele, W. Santagata, *Cultural Tourism and Collective Trademarks: The Case of Byblos and Saida, Lebanon*, Ebla Center, University of Turin, Working paper No. 01/2006, p. 26 (cyt. Ghafele, Santagata 2006).

ukierunkowaniu sprzyja kilka czynników. Liban jest małym krajem, z wysokimi cenami oraz stosunkowo niewielką liczbą miejsc do spania.⁴ Badania wykazują również, że turyści odwiedzający ten kraj w coraz większym stopniu przyciągani są jego szeroko rozumianą kulturą, a więc kuchnią, naturą, zabytkami. Aż 33,2% z nich wskazuje na stanowiska archeologiczne, a 9,6% na muzea, jako na elementy decydujące o wyborze Libanu jako kierunku turystycznego.⁵ Ponadto, wśród przyjeżdżających obserwuje się znaczący udział (51,8%) turystów z Europy, Ameryki i Azji, którzy w większym stopniu zainteresowani są tego typu ofertą. Innymi słowy, istnieje poważny potencjał, aby zwiększyć liczbę odwiedzających Liban do poziomu przynajmniej 2 mln osób rocznie, a osiągnąć to można poprzez rozbudowę oferty turystycznej w oparciu o szeroko rozumiane wykorzystanie dziedzictwa kulturowego kraju pod hasłem przygody, poznawania lokalnych ustnych tradycji, odkrywania folkloru i rzemiosła.⁶ Po to jednak, by to się spełniło, musimy w pierw zadbać o zachowanie wspomnianego dziedzictwa i jego waloryzację.⁷

4. Mydło i oliwa - specyficzne elementy libańskiego dziedzictwa kulturowego

Odwiecznym zajęciem Fenicjan było pośrednictwo oraz wyspecjalizowane rzemiosło. Fenicja żyła z handlu purpurą, którą barwiono sprowadzany z Chin jedwab, eksportowała też wielkie ilości szklanych wyrobów, może również oliwy. Liban osmański, bliższy nam chronologicznie, znany był z produkcji i eksportu mydła, ale także jedwabiu, który w drugiej połowie XIX wieku na stałe zagościł w jego krajobrazie.⁸ Prezentowane przeze mnie poniżej trzy zachowane do naszych czasów przykłady lokalnego dziedzictwa techniki, wszystkie z regionu położonego pomiędzy Saidą a Bejrutem, dobrze ilustrują potencjał tego typu zabytków dla rozwoju turystycznej oferty Libanu.

⁴ G. Figuie, *Le point sur le Liban*, Beirut 2005 oceniał ich liczbę w 2003 roku na 15600 pokoi.

⁵ Ghafele, Santagata 2006, p. 27.

⁶ Dziedzictwo kulturowe obejmuje bowiem budowane przez człowieka środowisko, widziane poprzez zmieniający się sposób użytkowania otoczenia, czy to rolniczy, czy przemysłowy, czy osadniczy lub ceremonialny.

⁷ Na problem niszczenia dziedzictwa kulturowego w Libanie, wymuszonego rozwojem ekonomicznym kraju, zwraca uwagę R. Masri, „Development - at What Price? A Review of the Lebanese Authorities' Management of the Environment”, *Arab Studies Quarterly* 21, 1999.

⁸ K. Firro, „Silk and Agrarian Changes in Lebanon, 1860-1914”, *International Journal of Middle East Studies* 22, 1990, pp. 151-169.

W roku 2000, na obszarze starego suku w Sajdzie, trzecim co do wielkości mieście w Libanie, otwarto Muzeum Mydła. Powstało ono w wyniku inicjatywy Audi Foundation, na obszarze miasta należącym wcześniej do tej rodziny. W umiejętny sposób zaadaptowano stare pomieszczenia wytwórni mydła, tworzące w kamiennych salach niepowtarzalną atmosferę zapraszającą do odwiedzin. Ideę muzeum oparto o prostą ścieżkę dydaktyczną, ukazującą etapy produkcji mydła – od jego płynnej postaci, poprzez proces wstępnego suszenia, krojenia na kostki, ostatecznego suszenia i przygotowania do sprzedaży. W trzech podstawowych salach pokazane są baseny, stopy gotowych mydeł, narzędzia używane w produkcji (dzbany, łopaty, kosze, formy do odciskania wzoru), a panele wystawowe wyjaśniają za pomocą tekstu, zdjęć i rysunków cały proces powstawania mydła. Muzeum wzbogacone zostało o otwartą ekspozycję pozostałości archeologicznych odkrytych podczas prac renowacyjnych, a także sklep, w którym sprzedawane są proste, acz wysmakowane pamiątki, w tym, oczywiście, kostki mydła.

Pomysł stworzenia muzeum najwyraźniej trafił na podatny grunt, gdyż instytucja ta szybko przyciągnęła wielu odwiedzających. Według danych z roku 2004, Muzeum Mydła odwiedziło 50 000 osób, podczas gdy morski zamek założony przez króla Ludwika IX w 1228 roku, tylko 14 700, a Khan el Frandz, zjazd z XVII wieku i jedną z głównych atrakcji turystycznych Sajdy, 37 780 osób.⁹ Sajda jest więc przykładem miasta, którego liczne atrakcje turystyczne są w stanie przyciągnąć nowych turystów (miasto oddalone jest zaledwie 40 km od lotniska międzynarodowego w Bejrucie), a znaczącą rolę w tym ruchu odgrywać mogą zabytki starej techniki i rzemiosła.

Kolejny przykład jest mniej optymistyczny i ukazuje element libańskiego dziedzictwa technicznego w trakcie zaniku. Chodzi o młyny wodne, szeroko rozpowszechnione w minionych wiekach w górskich okolicach kraju.¹⁰ Działały one na zasadzie wykorzystania energii wody kierowanej do szybu, w którym umieszczano turbinę obracającą urządzenie. Młyny takie stosowane były powszechnie do mielenia zboża oraz do produkcji oliwy. Kilka znalezionych zostało ostatnio w trakcie prospekcji archeologicznej doliny rzeki Awali na zapleczu Sajdy, w ramach projektu Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanego przez Krzysztofa Jakubiaka. Niestety, większość istniejących po dziś dzień młynów

⁹ Ghafele, Santagata 2006, p. 32.

¹⁰ A. Kanafani-Zahar, „Un moulin hydraulique horizontale au Liban. L'exemple de Yunin (La Beqa)”, *Techniques et culture* (Paris) 15, 1999; I. Khalifé, „Les moulins, les pressoirs d'huile et de raisin et les roues à soie dans les nawahi du Nord du Liban au XVIème siècle”, *ARAM* 10, 1998, pp. 377-418.

nie jest konserwowana i prawdopodobnie zostanie rozebrana lub rozsypie się w przeciągu kolejnych dziesięcioleci.

Ostatni, najbliższy mi przykład związany jest z typowo śródziemnomorską uprawą – drzewem oliwnym. Wiemy, że ślady wykorzystania oliwek do produkcji oliwy sięgają na terenach Bliskiego Wschodu już epoki Brązu, a więc nawet trzeciego tysiąclecia p.n.e.¹¹ W 1996 roku polsko-libańska misja archeologiczna pod egidą Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Generalnej Dyrekcji Starożytności Libanu rozpoczęła badania w Szhim – miejscowości położonej na wysokości 500 metrów n.p.m., około 30 km na południe od Bejrutu¹². Na południowo-zachodnim, dobrze nasłonecznionym stoku wzgórza rozciągają się na obszarze 100x150 metrów ruiny wioski, której początki sięgają okresu hellenistycznego, a rozkwit wiąże się z czasami rzymsko-bizantyjskimi. Już pobieżna rejestracja obiektów widocznych na powierzchni uzmysłowiła istnienie na tym ograniczonym obszarze przynajmniej 10 instalacji pras oliwnych, które umieszczane były w kamiennych budynkach pośród innych zabudowań osady. Do roku 2005 udało się przebadać całkowicie cztery tłocznie, z których każda zawierała po dwie równoległe ustawione prasy.

Proces otrzymywania oliwy z oliwek podzielony jest na kilka etapów, stosowanych od czasów starożytności aż po późny wiek XIX. W pierwszym etapie oliwki mielone były w kamiennych żarnach na miazgę, która wkładana była następnie do kolistych, płaskich worków wykonywanych najczęściej z koziej sierści.

Ustawiano je następnie w stosie pod drewnianą belką i rozpoczynano wyciskanie. Pierwsze tłoczenie odbywało się na zimno, w kolejnych dodawano gorącą wodę. Pierwsze tłoczenie dawało produkt najlepszej jakości, który spływał do kamiennego zbiornika. Końcowym etapem produkcji oliwy było jej oczyszczenie z wody oraz naturalnych zanieczyszczeń.

¹¹ Dobrym wprowadzeniem do tematu jest praca M.-C. AMOURETTI i J.-P. BRUN (red.), *La production du vin et de l'huile en Méditerranée. Oil and wine production in the Mediterranean Area. Actes du symposium international organisé par le Centre Camille Jullian et le Centre Archéologique du Var (Aix-en-Provence et Toulon, 20-22 Novembre 1991)*, BCH Suppl. XXVI, 1993; zob. też T. Waliszewski, „Kilka uwag archeologa o produkcji oliwy na przykładach z późnoantycznej Syro-Palestyny”, in: I. Skupinska, P. Nowogórski (red.), *Starożytna Palestyna w badaniach polskich*, Uniwersytet Łódzki 2003, pp. 137-155.

¹² Więcej o działalności misji w Szhim kierowanej przez autora można znaleźć w raportach publikowanych rokrocznie w czasopiśmie *Polish Archaeology in the Mediterranean*, wydawanym przez Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Przedstawiona rekonstrukcja tłoczni E.I z Szhim przybliży funkcjonowanie urządzenia. Drewniana belka zamocowana została do łożyska w murze, które dawało swobodę ruchu w górę i dół. Blisko punktu zaczepienia belki znajdował się basen do odkładania zużytych worków, zaraz za nim strefa wyciskania w postaci płaskiego kamienia otoczonego systemem kanalików odprowadzających oliwę do zbiornika. Po przeciwległej stronie instalacji stały w zagłębieniu ułatwiającym ich podwieszanie do belki trzy monolityczne obciążniki. Wykute w nich otwory służyły do przewlekania lin mocujących.

W pewnym momencie użytkowania obiektu E.I jego właściciel (lub właściciele) zdecydował o wprowadzeniu ulepszeń technicznych. Instalacja położona po prawej (północnej) stronie tłoczni została pozbawiona obciążników, które zwyczajnie położono w zagłębieniu. Na ich miejsce wprowadzono wielki kamienny cylinder, który w literaturze francuskojęzycznej nazywany bywa „kamieniem kotwicznym”, gdyż do niego mocowana jest wielka drewniana śruba. Ona z kolei zastępuje obciążniki i dociska belkę i worki. Ślady takich innowacji spotykane są w świecie rzymskim już od I wieku p.n.e., jednak rozpowszechniły się one dopiero w okresie późnorzymskim.

W ciągu ostatnich lat wydzielona z misji archeologicznej ekipa kierowana przez dr Mahmuda el-Tayeba z Uniwersytetu Warszawskiego prowadziła w okolicy stanowiska w Szhim badania etnoarcheologiczne. Jednym z ich rezultatów było stwierdzenie niezwyklej wprost dla nas ciągłości lokalnej tradycji konserwującej przez wieki tryb życia i różne jego przejawy materialne. Okazało się, że jeszcze w XX wieku produkowane były dzbany do przechowywania oliwy o kształcie i dekoracji niemal identycznej z naczyniami znajdowanymi przez nas w ruinach antycznej wioski. Mieszkańcy wsi Mazbud oddalanej od Szhim o kilka kilometrów opowiadali z kolei o swoich rodzicach, którzy w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku zebrane w swych sadach oliwki wozili do tłoczni wynajmowanej na dzień - dwa wraz z obsługą. W każdej z okolicznych wsi do tej pory istnieje przynajmniej jedna prasa oliwna służąca potrzebom mieszkańców, choć są to już oczywiście włoskie maszyny napędzane silnikiem elektrycznym, które zastąpiły tradycyjne prasy z XIX wieku.

5. Perspektywy wykorzystania libańskiego dziedzictwa starożytnej techniki

Zobaczyliśmy już na przykładzie Muzeum Mydła w Sajdzie, że umiejętne przedstawienie zabytków starej techniki i rzemiosła może przyciągnąć wielu odwiedzających i w znaczący sposób zdynamizować rozwój turystyki w danym regionie. Podobny potencjał tkwi w odpowiednim wykorzystaniu

pozostałości młynów wodnych, powszechnych w górach Libanu, a w jeszcze większym stopniu, tłoczni oliwy, które na trwale wpisane są w obraz uniwersalnej cywilizacji śródziemnomorskiej. Liczne przykłady z tych terenów sugerują, że turyści w podobny sposób zainteresowani są relikwiami starej techniki, jak i ich rekonstrukcjami, które w przystępny sposób wyjaśniają ich funkcjonowanie i znaczenie. W Sparty na Półwyspie Peloponeskim powstało muzeum oliwy, które przybliżyła jedną z podstawowych dawnej gałęzi produkcji rolnej Grecji poprzez ukazanie zachowanych urządzeń, liczących sobie po 100-200 lat, ale także narzędzi używanych w procesie produkcyjnym, naczyń do przechowywania oliwy. Dopełnieniem są, oczywiście, plansze opisujące tekstem i obrazem historie lokalnej wytwórczości. Inny przykład wykorzystania tego typu dziedzictwa oferuje stanowisko archeologiczne w Hazor w północnym Izraelu, gdzie relikwii prasy oliwnej pozostawiono na miejscu, rekonstruując jej brakujące elementy. Tak przygotowany obiekt wykorzystywany jest do prowadzenia pokazów, ma więc niebagatelny walor dydaktyczny służący poznawaniu lokalnej tradycji.

W przypadku tłoczni oliwy odkrytych przez polsko-libańską misję archeologiczną w Szhim, sposób ich wykorzystania powinien być podobny. Planowane jest przekształcenie ruin antycznej wsi w park archeologiczny. Prasy oliwne, być może z częściowo zrekonstruowanymi elementami, mają szansę stać się jedynym obiektem turystyczno-muzealnym w Libanie, który opowiadać będzie historię jednej z najbardziej charakterystycznych dla tego kraju gałęzi wytwórczości.



Foto 1. Rekonstrukcja wnętrza tłoczni E.I w Szhim (Misja Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Szhim).

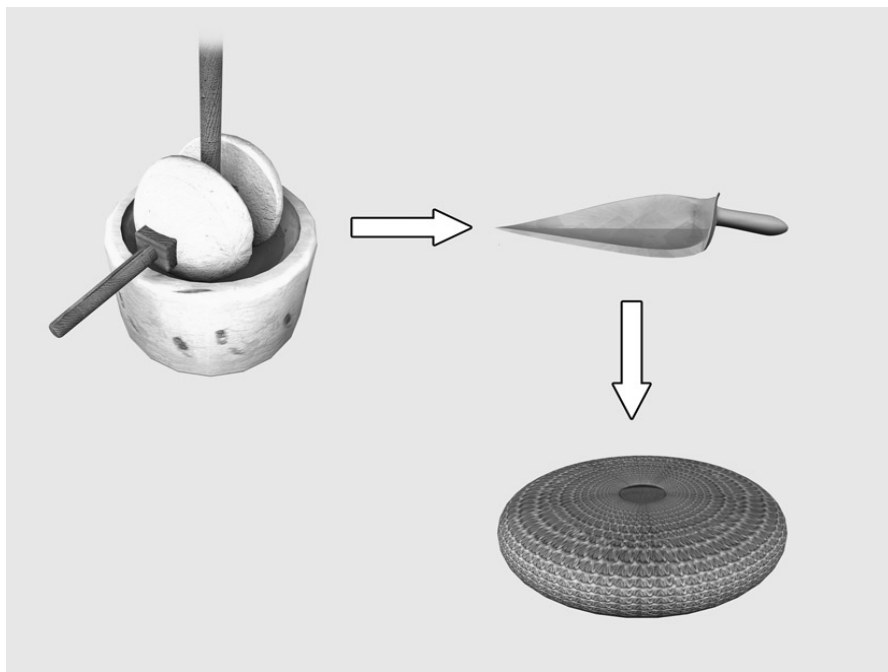


Foto 2. Pierwszy etap produkcji oliwy z oliwek (Misja Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Szhim).

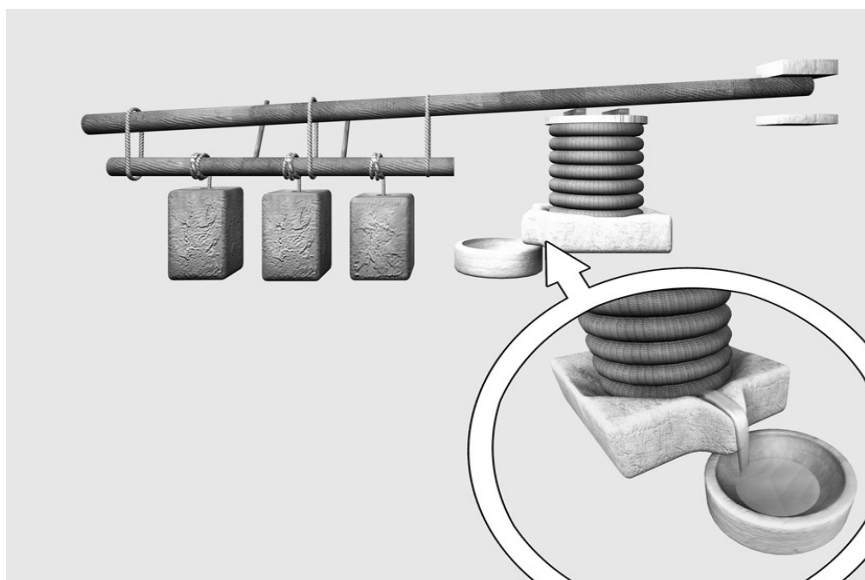


Fig. 10. Tradycyjny typ antycznej prasy oliwnej z kamiennymi ciężarami (Misja Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Szhim).

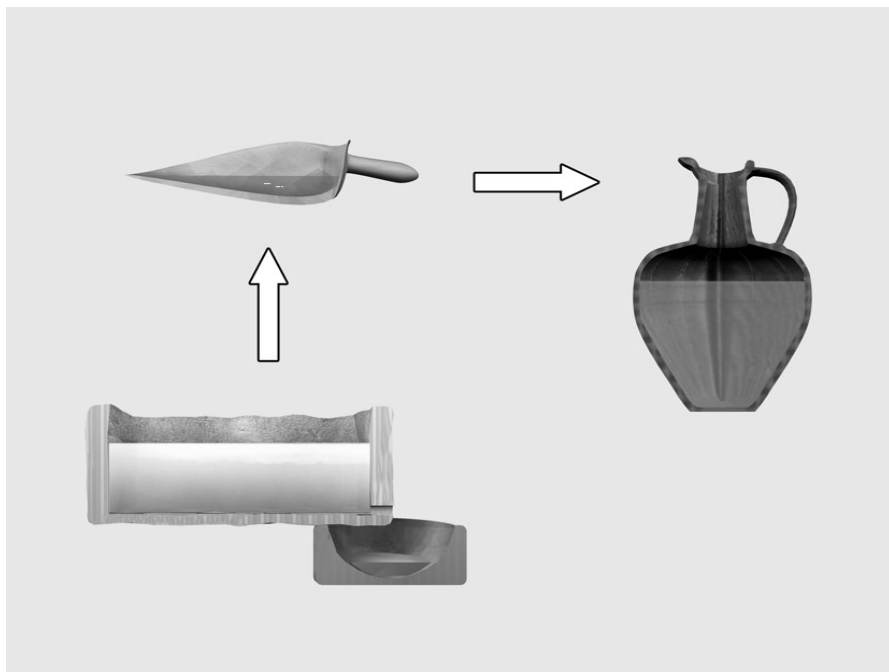


Fig. 12. Oczyszczanie oliwy w basenie dekantacyjnym (Misja Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW w Szim).

Przystosowanie wybranych obiektów dziedzictwa poprzemysłowego na potrzeby bazy hotelarskiej i turystycznej – przykłady z Polski i Europy

Dziedzictwo kulturowe stanowi dorobek materialny i duchowy poprzednich pokoleń, jak również dorobek naszych czasów. Najczęściej utożsamiamy dziedzictwo kulturowe z architekturą i sztuką.

Według „*Turystyki w obiektach przemysłowych. Koncepcja promocji i rozwoju markowego produktu turystycznego w zabytkach techniki i przemysłu w Polsce*” dziedzictwo przemysłowe¹ oznacza zabytki budownictwa przemysłowego i techniki. Są to obiekty związane z działalnością produkcyjną: kopalnie, huty, elektrownie, różnego rodzaju fabryki przemysłu maszynowego, obiekty związane z przemysłem przetwórczym (wiatraki, młyny, gorzelnie, browary, kuźnie), przemysłem papierniczym (papiernie, drukarnie), włókienniczym, ceramicznym (fabryki ceramiki, cegielnie) i wiele innych. Do tej grupy zabytków zaliczane są także obiekty związane z transportem kolejowym (linie kolejowe wraz z zespołami dworcowymi i infrastrukturą kolejową), transportem rzeczny (kanały wodne, śluzy, zapory), morskim (stocznie, urządzenia portowe) i lądowym, są to także dzieła myśli inżynierskiej, jak mosty, wiadukty, tamy, czy urządzenia hydrotechniczne (kanały rzeczne). Tę grupę obiektów określa się mianem nieruchomych dóbr kultury.

Charakterystyka wybranych typów obiektów przemysłowych wykorzystanych na potrzeby bazy noclegowo – żywieniowej i turystycznej

¹ *Turystyka w obiektach przemysłowych. s. 6*

W artykule zostały zaprezentowane wybrane obiekty dziedzictwa przemysłowego. Przyjęty został podział w/w obiektów na następujące typy: spichlerze, młyny i kopalnie. Przygotowane zestawienie ma na celu zaprezentowanie różnorodności wykorzystania tych obiektów na potrzeby bazy noclegowo – żywieniowej i turystycznej, a jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, że dzięki ciekawym adaptacjom zabytków techniki można stworzyć ciekawy i często opłacalny produkt turystyczny. W tabeli przedstawiono obiekty znajdujące się w Polsce, wg w/w podziału, a w dalszej części artykułu omówione zostały ciekawe adaptacje obiektów przemysłowych zlokalizowanych poza granicami naszego kraju, gdzie turystyka przemysłowa jest już często dobrze rozwinięta, a inwestycje w ten typ obiektów są nierzadką praktyką.

Typ obiektu przemysł.	Nazwa obiektu	Opis obiektu	Usługi podstawowe	Usługi dodatkowe	Inne informacje
SPICHLERZE	Hotel Spichrz w Toruniu	<ul style="list-style-type: none"> • Hotelu Spichrz powstał w tzw. Spichrzu Szwedzkim z 1719 r. • położony jest w centrum Starego Miasta pośród innych zabytków Torunia wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. 	<ul style="list-style-type: none"> • W stylowo urządzonej wnętrze znajduje się 19 pokoi, (6 x 1os., 5 x 2 os., 6 x pokój studio i 2 apart.) • Pokoje z łazienką lub prysznicem, TV, radio, lodówkę i telefonem oraz możliwością podłączenia do internetu. 	<ul style="list-style-type: none"> • apartamenty i pokoje typu studio wyposażono w klimatyzację • karczma na 120 os., • salka konferencyjna w stylu myśliwskim, • organizacja przyjęć okolicznościowych 	<ul style="list-style-type: none"> • Trzy wyróżnienia nagrodami: <ol style="list-style-type: none"> 1) Modernizacja 2003 roku w kategorii Obiekty Hotelowo – Turystyczne; Nagroda Główna Konserwatora Zabytków za remont i modernizację Spichlerza Szwedzkiego na cele restauracyjno – hotelowe; Nagroda prezydenta miasta Torunia – Obiekt Roku 2003/2004 za realizację Spichlerza Szwedzkiego².

² Opracowanie na podstawie informacji ze strony internetowej: <http://www.spichrz.pl>

<p>Hotel Królewski w Gdańsku na wyspie Ołowiane</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Obiekt znajduje się w samym sercu 1000-letniego Gdańska, • Położony jest atrakcyjnie nad Mołtawą w pobliżu słynnej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej, • Na początku XXI wieku zabytkowy Spichlerz Królewski zaadaptowano na potrzeby hotelu, po kilku latach prac, powstał tutaj nowoczesny hotel. 	<ul style="list-style-type: none"> • Oferuje 30 pokoi, w tym 5 luksusowych apart. z widokiem na gdańską Starówkę. • Pokoje są urządzone w oryginalnym i wyszukany styl. • Pokoje wyposażone są w TV kablową, mini bar, telefon i bezprzewodowy dostęp do internetu. 	<ul style="list-style-type: none"> • Znajduje się tu restauracja, o niepowtarzalnym wystroju i charakterze, • Restauracja oferuje dania kuchni europejskiej jak i tradycyjnej polskiej kuchni. • Ośrodek dysponuje salą konferencyjną dla 20/30 osób, • Istnieje możliwość zamówienia przerw kawowych, lunchu i kolacji przy wcześniejszym indywidualnym ustaleniu. 	<ul style="list-style-type: none"> • Masywna 4-kondygnacyjna budowla wzniesiona została dopiero w XVII wieku, jego budowę ukończono w 1621 roku, Obiekt zaprojektował Abraham van den Blocke a twórcą spichlerza był Jan Strakowski • Hotel przy współpracy z Filharmonią Bałtycką jest w stanie zorganizować konferencję nawet na tysiąc osób.³
---	--	--	---	---

³ Opracowanie na podstawie materiałów ze strony internetowej:
<http://www.hotelkrolewski.pl/>

Spichlerz pod Żurawiem – Exploris	<ul style="list-style-type: none"> • Obiekt położony jest nad brzegiem Wisły, w pobliżu zalesionych wzgórz przy drodze wjazdowej do Kazimierza Dolnego, • Architektura tego budynku tworzy niepowtarzalny klimat charakterystyczny dla całego miasta. 	<ul style="list-style-type: none"> • Obiekt dysponuje 52 miejscami noclegowymi w 1,2,3 i 4 osobowych pokojach z pełnym węzłem sanitarnym, TV radiem i telefonem. • Całodzienne wyżywienie serwowane w kameralnej restauracji, której wystrój odpowiada renesansowemu stylowi Kazimierza Dolnego. 	<ul style="list-style-type: none"> • Spichlerz pod Żurawiem dysponuje zapleczem szkoleniowo-konferencyjnym, na które składają się 3 sale, wyposażone w sprzęt audiowizualny. • Istnieje możliwość zorganizowania kulinarnych dodatkowych atrakcji zaliczyć można bilard, tenis stołowy i bar na zewnątrz miejscem na grilla. 	<ul style="list-style-type: none"> • Okolice sprzyja wycieczkom pieszym i rowerowym, • Rejsom statkiem po Wiśle, • Przejazdkom bryczkami po urokliwych uliczkach Kazimierza Dolnego. • Ośrodek sprzyja wypoczynkowi gości indywidualnych, jak i wypoczynkowi całych rodzin a przede wszystkim przeprowadzaniu szkoleń oraz narad dla grup zorganizowanych⁴.
-----------------------------------	---	--	--	--

⁴ Opracowanie na podstawie informacji ze strony:
<http://podzurawiem.kazimierzdolny.pl/>

MŁYNY	<p>Hotel Młyn w Elblągu 3*</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Od 2003 r. w zabytkowy XIX - wiecznym Zespole Młyna Wodnego znajduje się 3* hotel. • Dawniej nosił nazwę "Strauchmühle", czyli Młyn Krzacasty. • Pierwotnie młyn obejmował 1 budynek z kanałem rzeczonym oraz kołem młyńskim. • W XIX w. wykonano w cegle część południową z "domem młynarza" (obecna część hotelowa), a koło młyńskie zmieniono na turbinę wodną. • w 1908 r. wzniesiono dobudówkę kończącą rozbudowę. 	<ul style="list-style-type: none"> • Hotel dysponuje 26 pokojami z bezpłatnym i szybkim dostępem do internetu, część pokoi jest klimatyzowana. • Można korzystać ze skrytki depozytowej, windy i 2 bezpłatnych, Monitorowanych parkingów. 	<p>Znajduje się tu:</p> <ul style="list-style-type: none"> ▪ restauracja z antresolą, ▪ winiarnia, ▪ sala konferencyjna ▪ sala bankietowa, ▪ jacuzzi, ▪ bilard, ▪ dziedziniec ze studnią i grillem, ▪ ogródek letni, ▪ wieżyczka widokowa, ▪ zabytkowe młyńskie urządzenia. 	<ul style="list-style-type: none"> • Do połowy lat 60 – tych wykorzystywany był jako młyn zbożowy i silos, • W latach 80- tych obiekt został opuszczony. • Od 1991 r. figuruje w rejestrze zabytków. • 1994 r. młyn zniszczony w pożarze, • Rok 1996 przejęty został przez Przedsiębiorstwo Modernizacji i Remontów Urządzeń Energetycznych, który podjął trud jego odbudowy, • Rekonstrukcja i adaptacja obiektu na cele hotelowo – gastronomiczne trwała 7 lat, • Zachowało się wiele detali ze starego stylu młyna, a architektura, atmosfera, jak i bogate tradycje oraz historia tego obiektu wyróżniają go spośród pozostałych elbląskich hoteli⁵.
--------------	--------------------------------	---	---	---	--

⁵ Opracowanie na podstawie informacji ze strony: <http://www.hotelmlyn.com.pl/>

<p>Hotel – Restauracja „Mały Młyn” w Stargardzie Szczecińskim</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Mały Młyn (Kleine Muhle) znajduje się w Stargardzie Szczecińskim. • W 1894 r. został wybudowany przez Stargardzki Rolniczy Związek Kupców i Sprzedawców (Stargarder Landwirtschaftlicher Ein- und Verkaufs Verein) z siedzibą w Stargardzie (Hindenburgers tr. 85/86). • Od lutego 1999 r. właścicielem młyna jest osoba prywatna. • Ostatni worek mąki w młynie przy wyprodukowaniu 6 maja 1999 r. 	<ul style="list-style-type: none"> • Obiekt oferujemy Państwu pokoje 1 i 2 osobowe z łazienkami, TV, telefonami, łącznie 40 miejsc. • Dla zmotoryzowanych wybudowany jest strzeżony parking • W 1999 r. nowi właściciele obiektu rozpoczęli prace adaptacyjne, przystosowujące pomieszczenia młyna do przyjmowania gości hotelowych. • Dzięki staraniom właścicieli dokonana przebudowa nie zmieniła niepowtarzalnego wyglądu i charakteru tego obiektu⁶. 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Restauracja Mały Młyn poleca swoim gościom dania starej polskiej kuchni. ▪ Istnieje możliwość zorganizowania wszelkiego typu imprez okolicznościowych nawet na 100 osób. ▪ Wyśmienite trunki serwowane są w hotelowej winnicy, Obiekt. 	<ul style="list-style-type: none"> • Sześć młynów było w stanie wyprodukować 20 ton mąki dziennie, • Obok młyna znajdował się staw młyński o powierzchni 4 hektarów, który gromadził zapasy wody. • Młyn posiadał drewniane zbiorniki na zboże o ładowności 1000 ton. • Początkowo napędzany był turbinami wodnymi (dzięki energii rzecznej Młynówki), • Po 1945 r. wykorzystywano silnik elektryczny. • Po wojnie właścicielami "Małego Młyna" były Państwowe Zakłady Zbożowe "PZZ", które w 1996 roku zostały sprzedane grupie "Elektrim", zmieniając jednocześnie nazwę na "Elstar".
---	--	--	--	---

⁶ Materiały zaczerpnięto ze strony internetowej: <http://www.malymlyn.com.pl/>

	<p>Hotel Stary Młyn w Bolesławcu</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Ośrodek Stary Młyn mieści się blisko młyna wodnego z XVII wieku.. Młyn w Bolesławcu położony jest malowniczo nad rozgałęzieniami rzeki Proсны, • Stanowi pozostałość dawnej świetności rzemiosła młynarskiego. • Miejscowość ta posiada dogodnie połączenia z wieloma większymi miastami jak Poznań, Wrocław, Katowice, Warszawa, Łódź czy Opole. 	<ul style="list-style-type: none"> • Jest to zespół komfortowych, całorocznych domków, sal konferencyjno-bankietowych, oraz obiektów plenerowych o niepowtarzalnej atmosferze. • Ośrodek dysponuje pięćdziesięcioma miejscami w 10 dwupokojowych domkach. • Specjalizuje się w organizacji wszelkiego typu imprez firmowych. 	<ul style="list-style-type: none"> • Ośrodek dysponuje terenem i sprzętem do aktywnego wypoczynku, • Można zorganizować tutaj ognisko z pieczonym prosiakiem, imprezy taneczne • i szereg innych atrakcji. • O jego niezapomnianym uroku stanowi także otoczenie: pobliska baszta przypomina o istniejącym tu niegdyś, średniowiecznym zamku, a wokół kępy drzew, zagajniki, łąki i woda. woda, woda...⁷. 	<ul style="list-style-type: none"> • Po II wojnie światowej młyn ponownie pełnił swoją pierwotną funkcję - mielił zboże. • W latach 60 – tych został wyłączony z użytkowania i poddany konserwacji. Planowano umieszczenie w nim Oddziału Młynarstwa Muzeum Techniki w Warszawie, ostatecznie jednak ulokowano w nim hotel i restaurację. • Dziś obiekt jest własnością prywatną.
--	--------------------------------------	--	---	--	--

⁷ Materiały zaczerpnięte ze strony internetowej: www.stary-mlyn.pl

KOPALNIE	<p>„Złoty Hotelik” w Złotym Stoku</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Już około 2000 lat p.n.e. prowadzono w okolicy Złotego Stoku najstarsze prace wydobywcze. • Od tego czasu do dnia dzisiejszego wydrążono przeszło 300 km sztolni, szybów i chodników rozmieszczonych aż na 21 poziomach. • W 1962 roku z niewyjaśnionych dotąd przyczyn "odgólnym zarządzeniem" zakończono działalność górnico-hutniczą w Złotym Stoku. 	<p>„Złoty hotelik” oferuje łącznie 40 miejsc noclegowych w 9 pokojach, wieloosobowych</p> <p>Ponadto w budynku znajdują się:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Łazienki ogólnodostępne • Kuchnia turystyczna - aneks kuchenny z wyposażeniem. • Sala konferencyjna przygotowana na 60 miejsc 	<p>Do dyspozycji jest również Karczma Stara Kuźnia o pow. 110m², jak również bar ze stylowym, otwartym paleniskiem oraz ogródek letni.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Kopalnia na skutek naturalnej cyrkulacji wody, której nie odpompowywano została całkowicie zatopiona. • Na przestrzeni całego okresu wydobywczego, wydobyto tu ok. 16 ton czystego złota. • Okres opuszczenia kopalni trwał 35 lat. • W końcu postanowiono, że niektóre korytarze warto udostępnić i udostępnić dla ruchu turystycznego. • Po 5 latach prac uruchomiono Podziemną Trasę Turystyczną "Kopalnia Złota". Do tej pory udało się udostępnić dwie sztolnie: "Sztolnię Gertuda" i "Sztolnię Czarną Górna" z jedyńm w Polsce podziemnym wodospadem (8 m wysokości)⁸.
-----------------	---------------------------------------	---	--	---	---

⁸ Opracowanie na podstawie materiałów ze strony: <http://www.kopalniazlota.pl/>

<p>Kopalnie Soli w Wieliczce – NOWY HOTEL 4* w Łazienkach</p>	<p>Zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce stanowi jedyny obiekt górniczy na świecie, czynny bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej⁹. Jej oryginalne wyrobiska o łącznej długości około 300 km usytuowano na 9 poziomach, sięgających do głębokości 327 m i są ilustracją wszystkich etapów rozwoju techniki górniczej. W XVI wieku żupa wielicka stała się jednym z największych przedsiębiorstw ówczesnej Europy.</p>	<p>Będzie to kameralny hotel, o najwyższym standardzie, wyposażony w windę, w całości klimatyzowany, dysponujący 18 pokojami, oraz jednym apartamentem. Wszystkie pokoje będą wyposażone w mini bar, sejf, telefon, TV-SAT, oraz bezpłatny dostęp do Internetu. W pełnych uroku, zabytkowych wnętrzach, pierwsi goście zamieszkają w II kwartale 2008r.</p>	<p>Restauracja z 60 miejscami konsumpcyjnymi i sezonowym ogródkiem dla 40 osób, serwować będzie przysmaki kuchni staropolskiej i europejskiej. W części przyziemnej powstaną sala konferencyjna /dla 50 osób/, sala bilardowa oraz centrum rekreacyjne z sauną, jakuzzi, solarium, gabinetem masażu, kąciakiem zabaw dla dzieci. Obiekt będzie przystosowany do przyjmowania gości niepełnosprawnych</p>	<p>W otoczeniu pięknego parku, tuż obok budynku szybu Daniłowicza, kopalnia realizuje inwestycję odtworzenia budynku dawnych Łazienek Salinarnych. Odbывают się tu pobyty rehabilitacyjne, podczas których kuracjusze korzystają z dobroczynnych właściwości podziemnego mikroklimatu. W tym oryginalnym miejscu organizowane są różnego rodzaju imprezy, na które przygotowywane są arcydzieła sztuki kulinarnej, a także zapewniona jest profesjonalna obsługa cateringowa Kopalnie w 1978 r. została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO¹⁰.</p>
---	--	---	--	---

⁹ Hanika M.: „Wieliczka siedem wieków polskiej soli”; Interpress; Warszawa 1988r.

¹⁰ Opracowanie na podstawie informacji ze strony: kopalnia.pl

<p>Kopalnia Soli w Bochni – Hotel Sutoris</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Kopalnia Soli w Bochni jest według naukowców z Instytutu Turystyki w Krakowie najstarszym nieprzerwanie czynnym zakładem przemysłowym w Europie¹¹. • Od 1981r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Tarnowie objął część wyrobisk ochroną. • Od 1990r. zakończono w Bochni wydobywanie soli wskutek likwidacji głównego jej odbiorcy. • W 1995 roku władze kopalni zdecydowały o utworzeniu Uzdrawiska Kopalnia Soli Bochnia Sp. z o.o. 	<ul style="list-style-type: none"> • Znajduje się tu 40 komfortowo wyposażonych pokoi 1,2 i 3-osobowych, pokoje typu studio oraz apartament. • Każdy pokój posiada łazienkę, TV-sat, telefon, dostęp do internetu. • Na parterze mieści się specjalistyczne Centrum Odnowy Biologicznej oferujące zabiegi pielęgnacyjne i regenerujące. • Hotelowa restauracja Grota, której wystrój wnętrz nawiązuje do tradycji górniczych i historii bocheńskiej kopalni. serwuje tradycyjne potrawy regionalne oraz dania kuchni europejskiej. 	<ul style="list-style-type: none"> • W hotelu Sutoris znajduje się zaplecze konferencyjne, do dyspozycji udostępnione są dwie sale konferencyjne wyposażone w sprzęt audio-wizualny, w oparciu o sale można zorganizować konferencje do 100 osób. W przypadku większej liczby osób istnieje możliwość organizacji konferencji w podziemiach kopalni /max 400 os./. • W zależności od oczekiwań istnieje możliwość przygotowania imprez towarzyszących , jak na przykład wieczór regionalny, przy potrawach z grilla, ognisku i muzyce folkowej, czy też wieczór w podziemiach kopalni. 	<ul style="list-style-type: none"> • Centrum Odnowy Biologicznej oferuje kąpiele perełkowe z hydromasażem, biczszkockie, masaż wirowy kończyn górnych i dolnych, masaż podwodny, suchy, a także laseroterapię, światłolecznictwo, ciepłolecznictwo, magnetoterapię, krioterapię, elektroterapię, inhalacje, kinezyterapię. • Ponadto istnieje możliwość skorzystania z sauny i solarium. • W hotelowej restauracji istnieje możliwość zorganizowania uroczystości o charakterze rodzinnym¹².
---	--	--	--	--

Do ciekawych przykładów należy *Hotel Admiral***** położony w samym sercu Kopenhagi, który mieści się w starym spichlerzu pochodzącym z 1787r. Hotel ma doskonałą lokalizację, sąsiaduje bowiem z pałacem królowej Małgorzaty - Amalienborg oraz leży na przeciwko Opery Królewskiej. Hotel jest malowniczo usytuowany, a jego oryginalny charakter rustykalnego

¹¹ Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne. GWSH, Katowice 2005, s.117.

¹² Opracowanie na podstawie informacji ze strony: www.kopalniasoli.pl

spichlerza podkreślają chłodne ściany z cegły, wspiana konstrukcja i 200 letnie, stare belki pochodzące z rosnących na Pomorzu drzew sosnowych, całość bardzo harmonijnie komponuje się z wygodą nowoczesnego hotelu. Rustykalna i nadmorska atmosfera jest obecna w jego 366 dużych pokojach i apartamentach, dopasowanych odpowiednio do wzmacniającej i okalającej hotel drewnianej konstrukcji zbudowanej z solidnej sosny pomorskiej. Goście zatrzymujący się w Hotelu Admiral mają przywilej korzystania z SALT - baru i restauracji mieszczących się pod tym samym dachem. Przepiękne oświetlenie baru SALT zmienia swoje barwy w zależności od pory dnia. SALT bar & café oferuje również letni ogród, z pięknym widokiem na luksusowe, portowe nabrzeże¹³.

Kolejnym doskonałym przykładem wykorzystania obiektów przemysłowych jest podwójny system szybów *Holland 1/2 w Gelsenkirchen*.

Swym wyglądem sprawia raczej wrażenie warownego zameczku niż kopalnianych szybów wyciągowych. Dwie wieże małachowskie i leżąca pomiędzy nimi maszynownia pochodzą z początków okresu rozwoju przemysłu wydobywczego w Zagłębiu Ruhry - wybudowane w latach 1856 - 1860.

Zeche Holland 1/2 powstała w 1856 roku jako kopalnia "Wydobywczej Spółki Akcyjnej Holland". W swej ponad stuletniej historii kopalnia rozwinęła się do ogromnego obiektu wydobywczego. W okresie swojej świetności w zakładzie zatrudnianych było 4315 pracowników. Ostatecznie koła wyciągowe stanęły w roku 1955.

Zeche Holland 1/2 to ostatni tego typu obiekt zachowany w całości w Zagłębiu Ruhry. Oprócz wież małachowskich i maszynowni przed rozbiórką ocalał też szyb wentylacyjny.

Obecnie zabudowania pokopalniane zostały przebudowane na luksusowe mieszkalne lofty oraz biura niewielkich firm usługowych, a otaczający je teren znajduje się w stanie rekultywacji¹⁴.

Kolejnym godnym uwagi przykładem jest *zespół przemysłowy Zollverein, w Essen – Niemcy*. Kopalnia "Zollverein" była największym i najnowocześniejszym obiektem wydobywczym na świecie. Dwoje architektów, zainspirowanych stylem bauhausu, Fritz Schupp i Martin Kremmer skonstruowało zabudowania Szybu nr XII według założeń symetrii i geometrii, tworząc tym samym harmonijną i jedyną w swoim rodzaju budowlę - sześciennie zabudowania o stalowej konstrukcji wypełnionej czerwoną cegłą, uporządkowane tak, że tworzą przecinające się pod kątem prostym ciągi.

¹³ Materiały zaczerpnięte ze strony: <http://www.visitdenmark.com/polen/>

¹⁴ materiały zaczerpnięte ze strony: <http://www.gornoslaskie-dziedzictwo.com/>

W roku 1986 wydobycie węgla zostało zawieszono. Jednak zamiast zburzyć kompleks, land Północna Nadrenia - Westfalia zdecydował się odkupić szyb od Spółki Węglowej RAG i stworzyć w tym miejscu niepowtarzalny zabytek. Dziś kompleks przemysłowy Zollverein jest wspaniałym przykładem na wykorzystanie obiektu przemysłowego jako atrakcji turystycznej. Odwiedzający Muzeum Zollverein mogą przemierzyć całą drogę, jaką pokonywał węgiel od wydobycia do koksowni. Trasa zwiedzania pozostawiona została w oryginalnym stanie, prowadzi obok gigantycznych maszyn i taśmociągów.

14 grudnia 2001 roku kompleks kopalni i koksowni Zollverein został wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturalnego UNESCO pod nazwą "Przemysłowy Pejzaż Kulturowy Zollverein". Komitet światowego dziedzictwa kulturalnego nazwał kopalnię Zollverein "przykładem rozwoju przemysłu ciężkiego w Europie", a jako szczególnie wartościowa została określona architektura budowli w stylu bauhausu, która przez dziesiątki lat była przykładem nowoczesnego budownictwa przemysłowego.

Dziś obok muzeum na terenie kompleksu mieści się kasyno i centrum wzornictwa przemysłowego. W dawnych zabudowaniach kopalnianych znalazły miejsce liczne atelier projektantów, a w koksowni zaś można posłuchać koncertów, latem ochłodzić się w basenie a zimą pojeździć na łyżwach wśród niebanalnego stalowego krajobrazu¹⁵.

Wyjątkowym obiektem o charakterze poprzemysłowym jest *Tate Modern - Muzeum Sztuki Współczesnej* znajdujące się na południowym brzegu Tamizy w Southwark w Londynie (Wielka Brytania). Otwarte jest dopiero co prawda od 5 lat, a jest już jedną z najbardziej lubianych atrakcji Londynu. W galerii, która mieści się w budynku byłej elektrowni, można zwiedzać nie tylko stałą ekspozycję - prezentująca sztukę nowoczesną z okresu od 1900 roku do dnia dzisiejszego - ale także wystawy czasowe, eksponujące prace najważniejszych współczesnych artystów i prądów w sztuce. Oczywiście nie brakuje eksponatów autorstwa największych artystów XX wieku, Piccassa, Warchola czy Daliego.

Budynek muzeum jest wzorcowym wręcz przykładem rewitalizacji obiektu przemysłowego. Elektrownia, stworzona w 1947 r. zgodnie z myślą słynnego brytyjskiego architekta Gilberta Scotta, działała aż do początku lat osiemdziesiątych, kiedy to zakład został zamknięty. Z czasem pojawił się problem z pomieszczeniem wciąż powiększających się zbiorów i dlatego galerię przeniesiono do budynku starej elektrowni Bankside. Gmach elektrowni został uprzednio zaadoptowany na potrzeby muzeum Tate

¹⁵ materiały zaczerpnięte ze strony: <http://www.gornoslaskie-dziedzictwo.com/>

Modern, wg projektu szwajcarskich architektów z pracowni Herzog & de Meuron.

Wystawy stałe są prezentowane na 3 i 5 piętrze budynku. 4 piętro zarezerwowano dla wystaw czasowych, które jednak przede wszystkim wypełniają największą halę - Turbine Hall, w której przed laty była zainstalowana turbina napędzająca pracę całej elektrowni.

Budowa muzeum Tate Modern sprawiła, że Londyn w kilka lat "zyskał" kolejny obowiązkowy punkt na trasie turystycznych wycieczek po stolicy królestwa. Należy zauważyć, że galeria jest nadal rozbudowywana, a drugi etap budowy ma zakończyć się w 2012 roku. Jednak już teraz jest to miejsce, które warto odwiedzić, tym bardziej że wstęp na wszystkie ekspozycje stałe jest bezpłatny¹⁶.

Ponowne zagospodarowanie wyżej wymienionych obiektów naziemnych i podziemnych, nieistniejących już zabytkowych kopalń, podziemnych składowisk i innych wspomnianych obiektów stwarza niepowtarzalną szansę na uratowanie tych historycznych i unikatowych wyrobisk, jak też i zabytkowych obiektów architektury przemysłowej. Wykorzystanie istniejących zabytków techniki może nastąpić bezpośrednio poprzez nadanie im nowych funkcji użytecznych bądź też poprzez ich adaptację i wykorzystanie między innymi na cele turystyczne. Warto również zwrócić uwagę, że szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się adaptacje i przebudowy na potrzeby świadczenia usług noclegowo – gastronomicznych, które dzięki niepowtarzalnej atmosferze i zabudowie są doskonałym miejscem wypoczynku i organizowania różnych imprez okolicznościowych i firmowych.

Bibliografia:

1. Hanika M.: „Wieliczka siedem wieków polskiej soli”; Interpress; Warszawa 1988r., s.6.
2. Turystyka w obiektach poprzemysłowych. Koncepcja promocji i rozwoju markowego produktu turystycznego w zabytkach techniki i przemysłu w Polsce. Polska Organizacja Turystyki, Warszawa 2004.
3. Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne - wydawnictwo pokonferencyjne, GWSH, Katowice 2005, s.117.
4. Bogactwo dziedzictwa przemysłowego jako wyzwanie i atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji - wydawnictwo pokonferencyjne, GWSH, Katowice 2005
5. <http://www.spichrz.pl>
6. <http://www.hotelkrolewski.pl/>

¹⁶ materiały zaczerpnięte ze strony: <http://www.gornoslaskie-dziedzictwo.com/>

7. <http://podzurawiem.kazimierzdolny.pl/>
8. <http://www.hotelmlyn.com.pl/>
9. <http://www.malymlyn.com.pl/>
10. www.stary-mlyn.pl
11. <http://www.kopalniazlota.pl/>
12. <http://www.kopalnia.pl>
13. <http://www.kopalniasoli.p>

Egzemplifikacja rewitalizacji poprzemysłowej dla celów rekreacyjno-turystycznych

Wstęp

Rewitalizacja obiektów poprzemysłowych spełnia niezwykle ważną rolę w rozwoju regionów, które borykają się z problemem zagospodarowania nieczynnych fabryk, kopalń, a nawet kin. Obiekty niegdyś służące rozwojowi społeczeństwa i gospodarki dziś stają temu społeczeństwu na drodze do rozwoju lokalnego. Zdeastrowane obiekty poprzemysłowe, czy nawet kulturalne, nie są pozytywną wizytówką nawet najpiękniej położonego miasta.

Z tym problemem ma do czynienia niemal każdy prezydent, czy burmistrz nawet średniej wielkości gminy, która w przeszłości opierała swój rozwój na przemyśle.

Taką gminą jest również Liberec – czeskie miasto o interesującym położeniu geograficznym, które ongiś swój rozwój zawdzięczało przemysłowi włókienniczemu, a dziś jest ośrodkiem rekreacyjno-turystycznym.

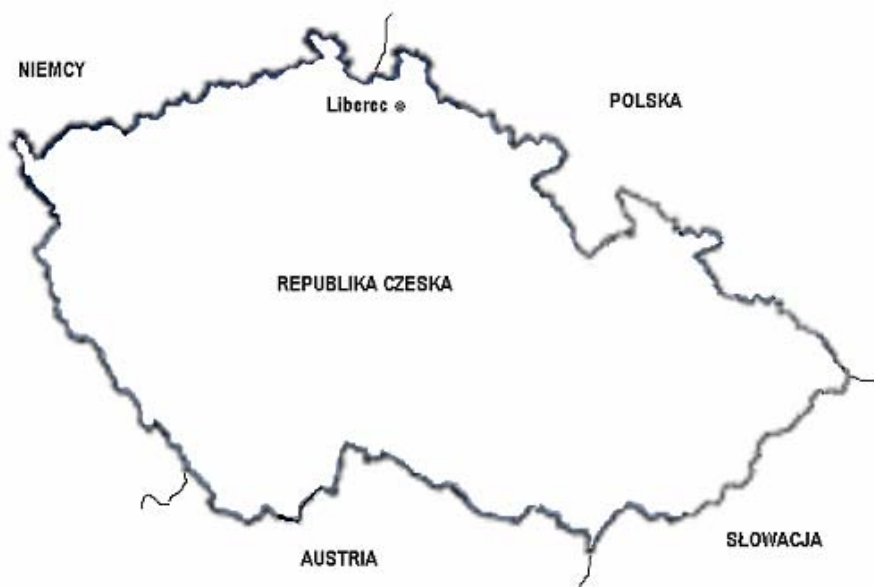
Celem artykułu jest próba prezentacji rozwiązań, które odmieniły nie tylko miasto, ale również region, przekształcając nieczynną fabrykę bawełny w największe w Czechach *centrum wodnych szaleństw* o nazwie *Centrum Babylon Liberec S.A.* Artykuł jest wynikiem obserwacji i wywiadu przeprowadzonego wśród odwiedzających zakład oraz jego menedżera.

1. Liberec – miasto przemysłu tekstylnego

W wielu polskich miastach (szczególnie na Śląsku) nie sposób nie natknąć się na piękny rynek, z trzech stron otoczony wspaniale wyremontowanymi kamienicami, gdzie czwartą ścianę rynku stanowią zgłiszcza po nieczynnym zakładzie (nierazko przemysłowym). Często mimo starań władarzy tych gmin nie sposób pozbyć się szpecących obiektów, czy to przez wyburzenie czy przez rewitalizację. Powodem tego jest, albo brak

środków finansowych, czy sponsorów, albo też nieuregulowanie praw własności, pozwalające właścicielowi na bezczynność, gdy zdewastowany obiekt nie zagraża osobom postronnym. Wiele gmin, do których należą zdewastowane obiekty przemysłowe, nie potrafiąc unieść obciążeń finansowych związanych z ich likwidacją lub remontem podejmuje się ich sprzedaży. Choć jest to rozwiązanie radykalne, ponieważ oznacza pozbywanie się potencjału urbanistycznego i ekonomicznego przez gminę, to jednak często jest szansą na rozwój miasta.

Liberec, to miasto powiatowe leżące w północnych Czechach, w kotlinie libereckiej między Jesztiedskim grzbietem górskim i górami Jizerskimi. Na początku XIX wieku znaczenie gospodarcze tego miasta znacząco wzrosło, ponieważ stało się ono jednym z głównych filarów czeskiego przemysłu tekstylnego. Fakt ten doprowadził do tego iż miasto Liberec stało się największym po Pradze miastem Czech.



Rys. 1. Położenie geograficzne Liberca
Źródło: Opracowanie własne

Obecne uwarunkowania Liberca są niezmiernie korzystne dla rozwoju tego regionu, ponieważ centrum miasta położone jest w odległości 50 km od dwóch przejść granicznych z Polską (Jakuszyce-Harrachov i Zawidów-Habartice) oraz 55 km od przejścia granicznego z Niemcami (Varnsdorf-Seifhennersdorf), a także 50 km od przejścia Zgorzelec-Gorlitz. Takie położenie miasta gwarantuje mu wizyty odwiedzających z trzech państw.

2. Centrum Babylon Liberec - efekt rewitalizacji

Upadek fabryki bawełny oraz niszcząca z roku na rok infrastruktura przemysłowa skłoniła radę miasta do sprzedaży terenów poprzemysłowych wraz z fabryką. Krajowy inwestor, który zakupił teren, podjął się rewitalizacji obiektu z dwóch powodów. Pierwszym był oczywiście cel ekonomiczny, czyli uzyskanie rentowności przedsiębiorstwa w ciągu 30 lat od rozpoczęcia inwestycji. Drugim powodem było pragnienie pomocy miastu i regionowi, z którego pochodził. Projekt inwestycyjny przewidywał powstanie w miejsce fabryki centrum rozrywkowo-hotelowego, którego poszczególne części miały być rozwijane z biegiem lat. Inwestycję rozpoczęto w roku 1997, a już półtora roku później nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej części kompleksu, będącej niespełna jedną piątą całości inwestycji.

W ciągu kolejnych dziesięciu lat od rozpoczęcia inwestycji powierzchnia centrum obejmuje 65 tys. m², co jest sumą powierzchni użytkowej wszystkich kondygnacji (również podziemnych).



Rys. 2. Plan Centrum Babylon Liberec
Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów promocyjnych Centrum Babylon Liberec

Na tym obszarze mieści się m.in.:

- wielopoziomowy parking podziemny,
- wielopoziomowe centrum wodnych szaleństw
- restauracje,
- hotel ****,
- sala kongresowa i sale konferencyjne,
- centrum zabawowe *Lunapark*,
- dyskoteka, kasyno,

- centrum biznesowe,
- kręgielnia i fitness klub,
- pasaż sklepowe.

Wielopoziomowe centrum wodnych zabaw prezentuje nowatorskie rozwiązania architektoniczne. Można w nim znaleźć skalne zakamarki, egzotyczne gejzery, szalone zjeżdżalnie, a nawet wyrzutnię wodną, która wyrzuca użytkownika zabawy z prędkością bliską 100 km/h do ogromnego leja, z którego – za pomocą wiru wpada on do gigantycznej kratki ściekowej.

3. Promocja centrum rekreacji

Mnogość zakamarków, korytarzy, pomieszczeń i kondygnacji kompleksu sprawia turystom wiele trudności w odnalezieniu miejsca docelowego. Odwiedzający po raz pierwszy Centrum Babylon Liberec często błądzą poszukując drogi do hotelu lub parkingu. W wielu przypadkach obsługa centrum nie ułatwia znalezienia miejsca docelowego, ponieważ pracownicy informacji turystycznej obiektu posługują się jedynie językiem ojczystym oraz niemieckim. Jednak podobieństwo języków słowiańskich umożliwia również komunikację z polakami.

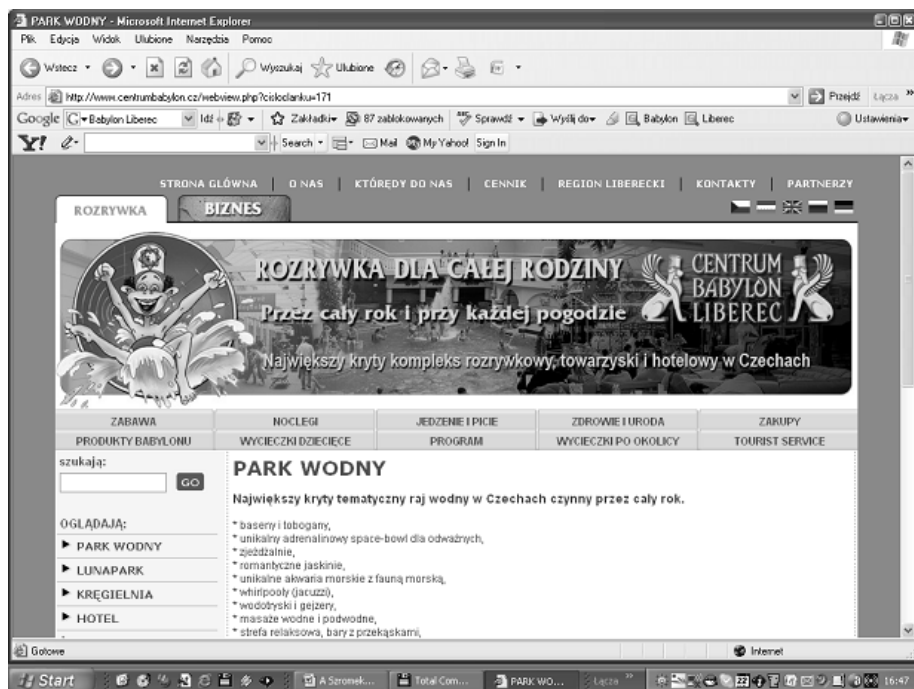


Rys. 3. Materiały promocyjne Centrum Babylon Liberec

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów promocyjnych Centrum Babylon Liberec

Centrum Babylon Liberec posiada jednak interesujące foldery reklamowe pełniące również rolę kolorowej wizytówki opatrzonej w wiele zdjęć obiektu. Dobrze przemyślana ekspozycja zalet centrum przyciąga uwagę turystów z kraju i z zagranicy.

Poza wielojęzycznymi folderami centrum dysponuje również bogatą stroną internetową, pozwalającą na rezerwację miejsc hotelowych oraz poznanie oferty przedsiębiorstwa w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, holenderskim, węgierskim, włoskim, rosyjskim i oczywiście czeskim.



Rys. 4. Strona internetowa Centrum Babylon Liberec

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów promocyjnych Centrum Babylon Liberec

Obecnie centrum zatrudnia około 300 osób, z których 150 to pracownicy hotelu, parkingu i obiektów rozrywki, a pozostali to pracownicy przedsiębiorstw dzierżawiących pomieszczenia kompleksu (tj. sklepów na pasażu, restauracji itp.). Średnioroczne obłożenie hotelu liczącego 1011 łóżek w 410 pokojach sięga 33%. Wystój pokoi hotelowych utrzymany jest w stylu starożytnego Babilonu, czyli *cieplej* kolorystyki Bliskiego Wschodu, co w zestawieniu z dziedzińcami upiększonymi palmami i posągami kultury starożytnego wschodu robi wrażenie przebywania u brzegów Eufratu.

Kierownictwo hotelu otrzymało certyfikat systemu jakości ISO 9001:2000 oraz klasyfikacji HORECA dla miejsc noclegowych czterogwiazdkowych.

Przyszłość Centrum Babylon Liberec wiąże się z dalszym rozwojem bazy rozrywkowej oraz poszerzeniem powierzchni centrum, ponieważ do dalszego zagospodarowania pozostaje jeszcze 15 tys. m² ruin byłej fabryki bawełny. Obecnie ten teren otaczający centrum robi nieprzyjemne wrażenie na turystach.

Zakończenie

Rewitalizacja nieczynnej fabryki bawełny w Libercu jest przykładem inwestycji, która zmieniła zarówno oblicze miasta i regionu libereckiego, jak i jego kondycję gospodarczą zmniejszając bezrobocie i powiększając dochody budżetu gminy. Osiągnięciem podjętej inwestycji jest również powiększenie liczby odwiedzających Liberec turystów oraz zmiana profilu miejscowości z przemysłowej w rekreacyjno-turystyczną. Odległa perspektywa osiągnięcia rentowności przedsiębiorstwa nie powinna dziwić, choć luksusowe centrum położone w pobliżu granic z dwoma państwami ma szansę na przyspieszenie tego momentu.

Bibliografia:

1. Foldery reklamowe i promocyjne Centrum Babylon Liberec S.A.;
2. Jędrzejczyk I., *Nowoczesny biznes turystyczny. Ekostrategie w zarządzaniu firmą*, PWN, Warszawa 2001;
3. Kornak A.S., *Zarządzanie turystyką*, PWN, Warszawa, 1996;
4. Strona internetowa: www.centrumbabylon.cz Data otwarcia strony: 1.VI.2007;
5. Strona internetowa: <http://narty.gazeta.pl/narty/1,76308,1811029.html> Data otwarcia strony: 1.VI.2007;
6. Turkowski M., *Marketing usług hotelarskich*, PWE, Warszawa 2003.

Deichsel – Tereny przemysłowe w dydaktyce na wybranych przykładach.

W dydaktyce Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej tematyka przekształceń terenów postindustrialnych zajmuje poczesne miejsce. Dużą grupę projektów powstających w ramach zajęć stanowią projekty adaptacji obiektów przemysłowych. Priorytetem jest bowiem zachowanie obiektów będącym ważnym elementem dziedzictwa kulturowego Górnego Śląska. Analiza terenów postindustrialnych, zwłaszcza zlokalizowanych na terenach śródmiejskich, niejednokrotnie uwidacznia możliwości racjonalnego wykorzystania przestrzeni, przy zachowaniu istotnych wartości związanych z obecną funkcją.

Zakłady produkcji lin i drutu w Zabrze założył w 1855 Adolf Deichsel na niezabudowanych terenach na południe od linii kolejowej Gliwice-Katowice. Po rozbudowie na przełomie wieków były one jednym z największych zakładów na terenie Zabrze i w 1914 roku zatrudniały 1160 osób¹. Już w latach trzydziestych XX wieku zakłady otoczyła zabudowa mieszkaniowa rozwijającego się dynamicznie miasta. Po 1945 roku konieczne było odtworzenie zrabowanych przez Rosjan linii technologicznych, a w ciągu kolejnych czterech dekad nastąpił szereg przekształceń zabudowy, które w dużej części zatępiły pierwotny, niezwykle czytelny układ przestrzenny. Obecnie tylko północna część zakładu pozostaje zabudowana. W części południowej znajdują się niezabudowane tereny po zlikwidowanych w różnych okresach obiektach. Bolesną stratą, która dokonała się przed rokiem było wyburzenie wieży ciśnień stanowiącej dominantę południowej części terenów Deichsela. Przekształcenia własnościowe nieistniejących już zabrzańskiej Fabryki Lin i Drutu oraz strategiczne znaczenie terenu dla spójności śródmieścia, stały się pretekstem do podjęcia tematu w ramach dydaktyki na Wydziale Architektury.

Analiza urbanistyczna wykazała, iż obecne powiązania komunikacyjne terenów śródmieścia na południe od linii kolejowej Gliwice-Katowice są

¹ Bernard Szczech: *Zabrze w dawnej fotografii 1866–1941*. Zabrze 1995

poważnie ograniczone terenem zakładów przemysłowych. W przypadku zakładów Deichsel znacząca część obszaru zakładów stanowią tereny składowe o niskiej intensywności zabudowy. Są to tereny południowe zlokalizowane między wielorodzinną zabudową osiedli komunalnych z lat 30-tych XX wieku, a zabudową śródmiejską skupioną wokół jednej z najważniejszych osi komunikacyjnych Zabrze – ulicy de Gaulle’a. Jednocześnie trzeba zaznaczyć iż część północna Deichsla to teren na którym zlokalizowane są wielkogabarytowe obiekty, z których część to zasługujące na zachowanie obiekty z przełomu XIX i XX wieku. Część to hale przebudowane w okresie powojennym z unikalnymi liniami technologicznymi. Sama technologia zakładu (jeden z trzech tego typu zespołów technologicznych w Polsce) jak i pojedyncze urządzenia stanowią istotną, godną zachowania, wartość tego miejsca.



Zakłady Deichsla w Zabrzu na początku XX wieku. Bernard Szczech: *Zabrze w dawnej fotografii*. Zabrze 1995.

Przebudowa i rozbudowa śródmieścia rozpoczęta w roku 1927 roku przez ówczesnego Miejskiego Radcę Budowlanego dra Moritza Wolfa przy współpracy cenionego w Niemczech projektanta terenów zielonych prof. Gustava Allingera z Berlina. Prowadzona w ramach koncepcji nadania Zabrzu charakteru metropolitarnego w obrębie niemieckiej części Górnego Śląska zaowocowała w dużej mierze określeniem charakteru obecnej przestrzeni centrum. Założone na w większości niezabudowanych terenach na południowy zachód od dworca „Miasto Południowe” z osiedlami GAGFAH, DEWOG, osią ulicy de Gaulle’a otoczyło tereny Zakładów Deichsel. Projekt jednakże wykraczał poza perspektywę funkcjonowania przemysłu w centrum miasta (ówczesne teorie planowania zakładały strefowanie funkcjonalne), dzięki czemu ulice prostopadłe do wschodniej i zachodniej granicy terenu przemysłowego znalazły się na jednej linii. Umożliwia to w dłuższej perspektywie przeprowadzenie nowych powiązań komunikacyjnych. W ramach przedmiotu celowe było wydzielenie z terenów poprzemysłowych kwartałów zabudowy mieszkaniowej zespalających tereny śródmieścia w jednolity organizm. Brak powiązań komunikacyjnych czyni poszczególne

partie miasta peryferyjnymi, źle skomunikowanymi i mało czytelnymi w strukturze śródmieścia. Stąd podkład terenów postindustrialnych dla celów dydaktycznych został przedstawiony łącznie z osiedlem DEWOG projektu dra M. Wolfa i prof. G. Allingera (1928), jednego z najlepszych wczesnomodernistycznych osiedli mieszkaniowych na Górnym Śląsku, jako odniesieniem do skali planu „Miasta Południowego”, realizowanej w latach 30-tych XX wieku rozbudowy tej części Zabrze².

W ramach zajęć Projektowanie Wielorodzinnej Zabudowy Mieszkaniowej w Katedrze Projektowania Architektonicznego i Sztuk Pięknych RAR2 pod kierunkiem prof. Jerzego Witczka w roku akademickim 2006/07 wykonano projekty adaptacji części terenów Deichsla. Wśród założeń urbanistycznych najważniejszymi było pozostawienie części produkcyjnej bez określenia sposobu wykorzystania (jest to szeroki temat wymagający poszerzonej analizy), regulacja sieci komunikacyjnej z wydzieleniem terenów możliwych do wykorzystania pod zabudowę mieszkaniową, rewaloryzacja sąsiednich kwartałów zabudowy mieszkaniowej uwzględniająca porządkowanie przestrzeni urbanistycznej, przywracanie linii zabudowy, harmonizację gabarytów. Działania te miały charakter studialny, a więc rozwiązujący obszar miejski w modelowy - ptymalny sposób, nieuwzględniający skomplikowanej struktury własności, zabudowy o charakterze substandardowym, czy chaotycznie powstałych zespołów garażowych i gospodarczych.

Pod kierunkiem dydaktyków WA powstał szereg odmiennych koncepcji funkcjonalno-przestrzennych. Obok zasadniczego tematu, jakim były szczegółowe rozwiązania zabudowy wielorodzinnej, powstał szereg rozwiązań urbanistycznych obszarów postindustrialnych zróżnicowanej typologii inspirowanej zarówno tradycyjnymi, lokalnymi formami przestrzeni jak i współczesnymi tendencjami w architekturze. Działania projektowe pod kierunkiem poszczególnych dydaktyków RAR2 przyniosły interesujące wyniki. Inspiracja estetyką industrialną i kompleksowy charakter działań projektowych zaowocował szeregiem odmiennych koncepcji zarówno w skali urbanistycznej jak i architektonicznej³.

² Szerzej o temacie: Schabik, Stütz, Wolf: *Dreistadt Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Landkreis Beuthen*. Berlin-Leipzig-Wien 1929 oraz Wagner T.: *Zabrze – nieznanie oblicza śląskiej architektury*. Katowice 2003 oraz Szczypka-Gwiazda B.: *Pomiędzy praktyką a utopią. Trójmiasto Bytom-Zabrze-Gliwice*, Katowice 2003,

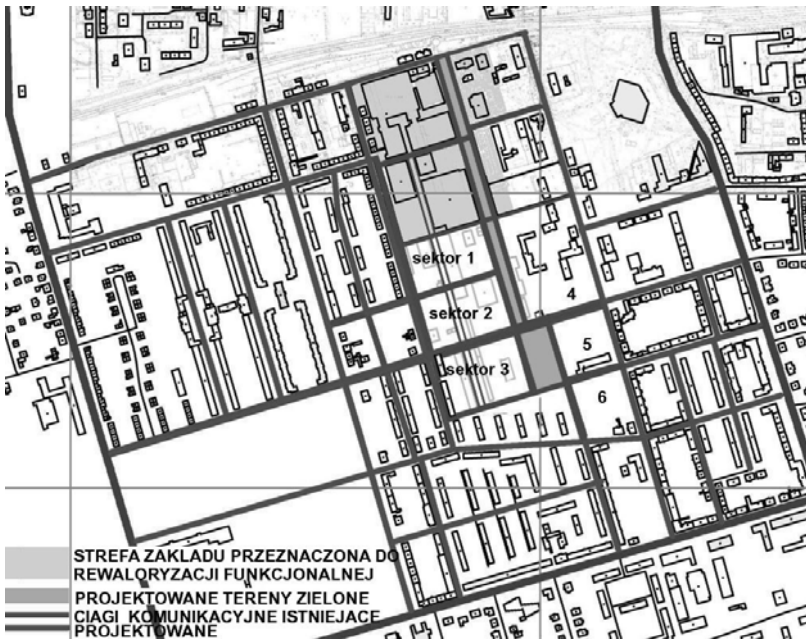
³ Zakres programowy przedmiotu nie uwzględnia opracowania adaptacji istniejących obiektów na nowe funkcje, co oczywiście nie wyklucza tego typu rozwiązań w ramach odrębnych działań projektowych.



Najstarsze fragmenty zabudowy zakładów Deichsla.
Foto T.Wagner 2005.



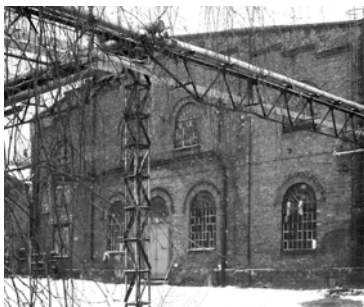
Zabytkowa hala z pocz. XX wieku
(widok z pn. zach.)
Foto T.Wagner 2005.



Plan rewaloryzacji siatki urbanistycznej „Miasta Południowego”, dla potrzeb dydaktycznych przedmiotu Projektowanie Wielorodzinnej Zabudowy Mieszkaniowej. Założenia wstępne:

- zachowanie kubatur zakładu w północnej części zakładu,
- wydzielenie terenów południowych pod zabudowę wielorodzinną,
- rewaloryzacja urbanistyczna
- sektory 1-3 przeznaczone pod funkcję mieszkaniową,
- 4-6 kwartały mieszkaniowe przeznaczone do uzupełnienia i przywrócenia linii zabudowy, powyżej tereny zakładu do rewaloryzacji funkcjonalnej.

opracowanie: RAR2



Hale warsztatowe z przełomu XIX i XX wieku.
Foto T.Wagner 2005.



Fragment linii technologicznej.
Foto T.Wagner 2005.



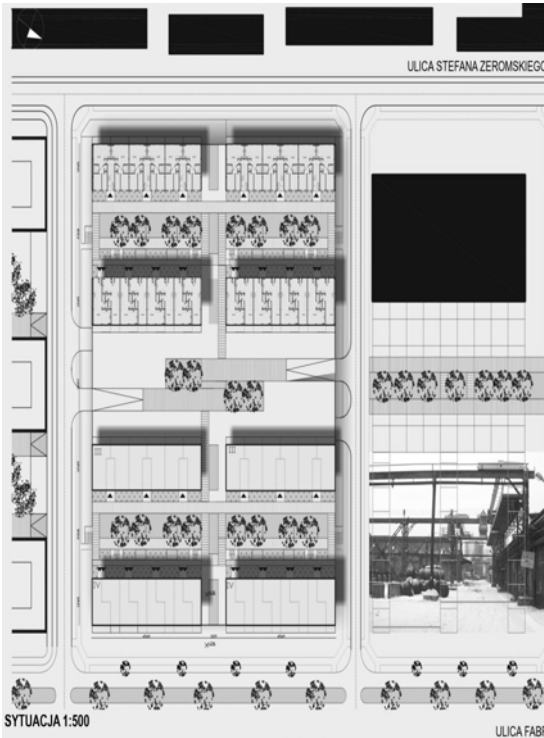
Bazowy plan urbanistyczny rewaloryzacji terenów Miasta Południowego DEWOG / DEICHSEL w ramach przedmiotu Projektowanie Wielorodzinnej Zabudowy Mieszkaniowej. Wariant poszerzający tereny zabudowy dla potrzeb dydaktycznych, 2006/07.

1. Zakłady Deichsel – Muzeum Technologii
2. Zabytkowa hala – adaptacja
3. Plac i pasaż zielony z funkcjami usługowo-handlowymi w parterach.
4. Plac „zielony”
5. Kwartaly wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej do 5 kondygnacji
6. Kwartaly do rewaloryzacji
7. Połączenie ulicy Chłopskiej i Królewskiej
8. Przedłużenie ulicy Fredry i Rymarkiewicza.

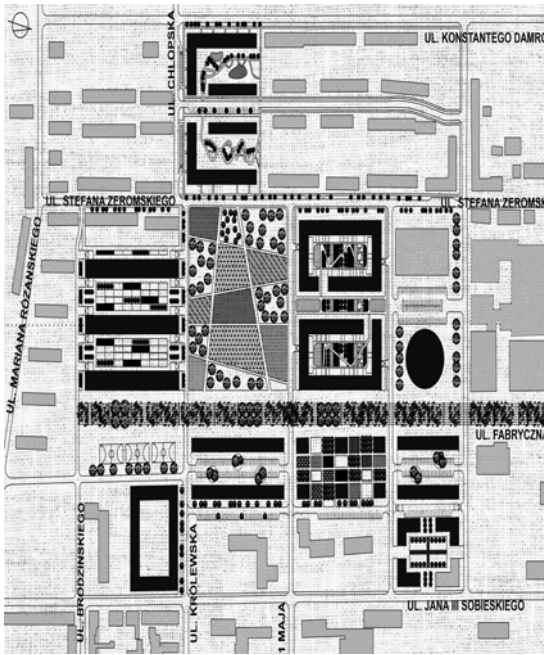


Zabudowa mieszkaniowa w konwencji industrialnej na przedłużeniu ul. Bolesława Śmiałego i Chłopskiej. Perspektywa zespołu.

Proj. Joanna Janota, prowadzący: Tomasz Wagner, 2007.

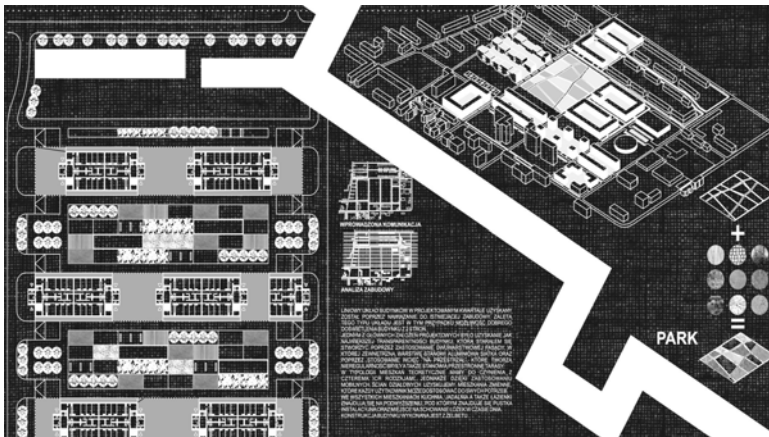


Zabudowa mieszkaniowa między ul. Żeromskiego i Fabryczną. Plac w obrębie założenia urbanistycznego projektowany jako przestrzeń pozostawienia i ekspozycji instalacji przemysłowych jako „samoistnej rzeźby poprzemysłowej”. Urbanistyka i fragment rzutu zabudowy mieszkaniowej inspirowanej „Familokiem”. Proj. Elżbieta Krajewska, prowadzący: Tomasz Wagner, 2007.



Projekt założenia urbanistycznego prowadzący: Henryk Zubeł. Pasaż na przedłużeniu ulicy Fabrycznej, porządkowanie zabudowy wzdłuż zachodniej pierzei ulicy Sobieskiego, tereny parkowe w centrum nowej zabudowy mieszkaniowej na przedłużeniach ulic Chłopskiej, Królewskiej i Fabrycznej.

(fragm. proj. Dawid Seweryn, 2007)



Zabudowa mieszkaniowa na przedłużeniu ulicy Bolesława Śmiałego. Plac w centrum założenia urbanistycznego projektowany jako przestrzeń zieleni parkowej Fragment rzutu zabudowy mieszkaniowej i aksonometria całości założenia urbanistycznego. Proj. Dawid Seweryn, prowadzący: Henryk Zubeł, 2007.

Bibliografia:

1. HNATYSZYN Piotr: *Kalendarium zabrzańskie*. Zabrze 2000
2. SCHABIK, STÜTZ, WOLF: *Dreistadt Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Landkreis Beuthen*. Berlin-Leipzig-Wien 1929
3. SZCZECH B.: *Zabrze w dawnej fotografii 1866–1941*. Zabrze 1995
4. SZCZYPKA-GWIAZDA Barbara: *Pomiędzy praktyką a utopią. Trójmiasto Bytom-Zabrze-Gliwice*, Katowice 2003
5. WAGNER Tomasz: *Zabrze – ieznane oblicza śląskiej architektury*. Katowice 2003

Zabrzańskie Carcassone Historia najstarszych zabrzańskich zabytków przemysłowych

Na pewno większość czytelników słyszała o francuskim średniowiecznym miasteczku Carcassone z gotyckim, malowniczo położonym zamkiem, będącym jednym z kilkunastu zabytków wpisanych na światową listę zabytków UNESCO. Ale mało kto zapewne słyszał o zabrzańskim Carcassone. Cóż to takiego? Mamy na terenie naszego miasta, w samym jego centrum, zabytkowy XIX wieczny zespół dwóch dużych wież - baszt połączonych między sobą wysokim murem tworzącym jak gdyby fragment średniowiecznego zamku. Zwiedzają to miejsce można by powiedzieć: „Na skarpie wymurowany i murem obwiedziony stoi nad rzeczką. Ściany zrysowane”. Całość nawiązuje swoją formą do wczesnohistorycznych fortyfikacji wykonanych z kamienia lub cegły. Nie są to jednak pozostałość po zabrzańskim XVII wiecznym zamku, lecz obiekty związane z przemysłem hutniczym.

Warto przypomnieć, że zabrzańskie tradycje hutnicze sięgają XVIII wieku. Bardziej konkretne wiadomości pochodzą z 1725 r. w którym na terenie dzisiejszego miasta, w rejonie dzisiejszych ulic Kondratowicza i Pastalozziego znajdowała się kolonia „Ferricudina Zabrensium cum aliquot gazulis” czyli kuźnia zabraska wraz zabudowaniami nazywana później „Zabrzer Hammer”. W 1770 r. jej zarządcą był Józef Gillner. Z czasem wokół niej powstała jedna z pierwszych koloni mieszkalnych dla pracowników kuźni, nazwana przez miejscową ludność w XVIII w. „Gwozdkiem”. W XVIII wieku również podwaliny pod zabrzańskie hutnictwo wniósł właściciel ówczesnej wsi Zabrze baron Mathias von Wilczek, którego żona Dorota wielce była zainteresowana w rozwój tego przemysłu i budowę pierwszych pieców na terenie swojej posiadłości. Takie były skromne hutnicze początki.

Na rozwój na skalę przemysłową hutnictwo zabrzańskie musiało poczekać aż do 1851 r., w którym to Guido Henckel von Donnersmarck

założył w samym centrum Zabrza hutę żelaza wraz kopalnią i koksownią. Pięć lat później na terenie huty pracowały już cztery wielkie piece wraz całym potrzebnym zapleczem techniczno-konstrukcyjnym. W 1856 r. w hucie „Donnersmarck” wytworzono 60 tys. surówki. To właśnie między innymi dzięki tej hucie w XIX, XX w. miasto przeżywało swój rozkwit. Boom gospodarczy w okresie rewolucji przemysłowej przyciągał tysiące ludzi do pracy w hucie. Przed pierwszą wojną światową huta zatrudniała 9.500 robotników oraz 350 urzędników. Roczna suma wypłacanych zarobków osiągała wartość 7 mln marek. Tak tworzyła się swoista śląska - zabrzańska „kultura przemysłu”. Dziś nie ma już huty, wielkich pieców, hal maszyn, odlewni.

Jedną z najcenniejszych i najstarszych zachowanych pozostałości po dawnej hucie „Donnersmarcka” jest XIX –wieczny wysoki lekko pochyły mur oporowy ceglano kamienny o długości 239 metrów i wysokości ponad 13 metrów. Przylegają do niego dwie zaokrąglone, prawie 14-metrowe wieże, będące tzw. basztami wsadowymi. W wieżach znajdowały się specjalne windy hydrauliczne napędzane pompą wodną następnie maszyną parową działające na zasadzie przeciwwagi, podnosząc na wysokość gardziela pieca platformę z wózkiem wypełnionym topnikami (węgiel, ruda etc.), które wsypywano od góry do otworu wielkiego pieca. Wieże te również były określane jako wieże namiarowe lub tzw. gichty.

W 1883 Adolf Gurtel tak opisywał to, co dzieje się w tzw. wieży namiarowej. „Namiar skutecznia się w ten sposób, że w budynku na to przeznaczonym układa się warstwami rozmaite gatunki rud oraz roztopu, które następnie bierze się pionowo łopatami i dostawia do wielkiego pieca. Dostawa odbywa się zwykle w żelaznych wózkach, które mają dna otwierające się w dół lub też są urządzone do wywracania. Napełnione wózki doprowadza się po kolei aż do pieca i tam, za pomocą odpowiedniego urządzenia, podnosi się je w górę do wysokości pomostu wylotowego. Do podnoszenia używa się pary wody i zgęszczonego powietrza”.

Wewnątrz wieży zachowały się wachlarzowe kamienne schody, którymi można było wejść do wysokich na prawie na 4 metry kanałów technicznych zwieńczonych kolebkowymi sklepieniami, które zachowały się w dobrym stanie do dnia dzisiejszego. Prawdopodobnie właśnie tymi kanałami przebiegały przewody dostarczające powietrze do wielkich pieców. Dawniej nad tunelami, czyli na szczycie skarpy znajdowały się hale mieszania dziś już nie zachowane. Na przeciw baszt w 1860 roku stały cztery 15 metrowej wysokości piece o czworobocznym kształcie mający scaloną konstrukcję i otwarte gardziele, którymi wydostawały się słupy płonącego gazu wielkopieczowego, które wieczorami rozjaśniały różnobarwnymi kolorami niebo nad Zabrzem. Wydajność jednego z takich pieców, który pochłaniał do 3,5 ton koksu wynosiła do 1500 ton surówki rocznie. Panowała w nich

(w zależności od wysokości pieca) temperatura od 400 – 1800 C. W 1867 r. produkcja surówki z czterech pieców wynosiła ponad 143 tysiące ton. W lutym 1872 r wybudowana trzecią wieżę wsadową (nie zachowała się do dnia dzisiejszego) obsługująca piąty wielki piec.

Dziś ten interesujący pod względem architektonicznym zespół zabytków hutniczych wybudowanych w latach 1856-1862 znajduje się na prywatnym terenie wciąż należącym do właścicieli huty. Podobne rozwiązanie konstrukcyjno architektoniczne (wysoki mur z basztami) zastosowano w hucie w Węgierskiej Górze oraz planowano zastosować w nieuruchomionej hucie nad rzeką Bobrza.

Na pewno warto aby teren ten mógł zostać przejęty przez miasto i po odpowiednim zagospodarowaniu udostępniony mieszkańcom, miłośnikom postindustrialnych zabytków zainteresowanych „codziennością przeszłości”.

Należy podjąć starania o rewitalizację tego najstarszego i urokliwego w swym wyrazie fragmentu nieistniejącej huty, podobnie jak to zrobiono z dużym zespołem przemysłowym w Le Grand – Hornu w Belgii lub stworzyć tu park industrialny z zapleczem kulturalno usługowo gastronomicznym. Ten najstarszy zachowany fragment huty mógłby się stać jedną z atrakcji turystycznych miasta, obok skansenu górniczego „Królowa Luiza”, kopalni „Guido”, czy zabytkowego szybu „Maciej”. Odpowiednio zagospodarowany, podświetlony, bezpieczny dla ruchu pieszego zespół pohutniczych zabytków stałby się miejscem spacerów, czy romantycznych spotkań pod murami starej huty. Wieczorną porą odpowiednio oświetlony działałby na wyobraźnię mieszkańców. Warto pamiętać, że „Zabytki to alegorie i symbole przeszłości, byty odsłaniające inną rzeczywistość, gdzie w teraźniejszości obecna jest część przeszłości”.

Bibliografia:

1. *Donnersmarckhutte 1872 – 1922*, Hindenburg 1922
2. Gurt A., *Górnictwo i hutnictwo krótki wykład historycznego i technicznego rozwoju*, Warszawa 1883
3. Hnatyszyn P., *Zabrzańskie kalendarium*, Zabrze 2006
4. *Od maszyny parowej do kolei żelaznej*, Raitingen, Zabrze 2004
5. Niemierowski W., *Dwa wieki huty „Zabrze” 1782-1982*, Zabrze 1983
6. Walerjański D., *Zabrze krok po kroku*, Zabrze 2006

Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido” – stan obecny, a perspektywy.

1. Geneza powstania Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido”

Powstanie kopalni *Guido* wiąże się z XIX wieczną rewolucją przemysłową na Śląsku.

Książę Guido Henckel von Donnersmarck, wielki magnat ziemski i przemysłowy tego okresu był założycielem i właścicielem kopalni nazwanej jego imieniem, która powstała dla eksploatacji węgla kamiennego na potrzeby huty, również do niego należącej.

Po wyeksploatowaniu złóż węgla kopalnię przekształcono w centralny węzeł odwadniania w rejonie, stracił on jednak na znaczeniu w latach 30-tych XX wieku, kiedy to kopalnie, którym służył, zaczęły wydobywać węgiel na niższych pokładach. Od tego czasu kopalnia *Guido* znalazła się na marginesie działalności górniczej, a po II wojnie światowej stała się nieczynnym rejonem Kopalni *Makoszowy*.

W roku 1967, na bazie zakładu Górniczego, została utworzona *Kopalnia Doświadczalna Węgla Kamiennego M-300*, w której były prowadzone doświadczenia eksploatacyjne z maszynami górniczymi, produkowanymi w zakładach *KOMAG – Gliwice*.

W roku 1982 na terenie tej kopalni został uruchomiony Skansen Górniczy *Guido*. W 1987 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał stare, XIX – wieczne wyrobiska, budynki maszyny wyciągowej i nadszybia, a także wieżę wyciągową do rejestru zabytków. I właśnie dzięki tej decyzji, a także działaniom władz miejskich i wielu ludziom, którym leży na sercu zachowanie dziedzictwa przemysłowego naszego regionu i miasta, podjęto kroki, które miały na celu uratowanie tego obiektu poprzez adaptowanie go na cele muzealno - turystyczne.

W latach 2002 – 2004 przeznaczono z budżetu państwa kwotę 15,5 mln zł na przeprowadzenie niezbędnych prac, a w roku 2006 pozyskano następne środki, które umożliwiły dokończenie niezbędnych robót. 15 czerwca 2007 r staraniem Urzędu Miejskiego w Zabrze i Urzędu Marszałkowskiego

Województwa Śląskiego udało się otworzyć Zabytkową Kopalnię Guido dla ruchu turystycznego.

2. Stan aktualny

Kopalnia Guido została utworzona z myślą o wykreowaniu unikalnego, nowoczesnego obiektu muzealno-turystycznego, zapewniającego ofertę zróżnicowanym grupom klientów: zarówno turystom, jak i mieszkańcom, co determinuje całoroczny sposób funkcjonowania i wykorzystania obiektu.

Taka koncepcja zakłada wykreowanie wiodących obszarów, określanych jako produkty turystyczne. Produkt turystyczny to gotowa do sprzedaży spakietyzowana oferta, składająca się z usług i towarów, której podstawę wyznacza atrakcja turystyczna. Pod pojęciem złożoności oferty należy rozumieć wykreowanie podstawowych i towarzyszących usług, które oznaczają wypoczynek czynny i bierny, zwiedzanie, usługi towarzyszące. Założeniem produktów tworzonych na obszarze Kopalni Guido jest wykorzystanie wyrobisk na poziomie 170m i 320m, istniejących budynków i urządzeń znajdujących się na powierzchni kompleksu. Ich atrakcyjność opiera się na kilku kluczowych elementach. Pierwszym z nich jest najgłębszy możliwy w Polsce i w Europie zjazd turystyczny szybem Kolejowy na poziom 170m i 320m. Drugim to interaktywny sposób zwiedzania z wykorzystaniem efektów audio -wizualnych.

Pierwszym produktem są trasy turystyczne. Należą do nich: trasa naziemna i trasa podziemna:

- a. Trasa naziemna obejmuje następujące budynki: nadszybie szybu Kolejowy, maszynownia szybu Kolejowy, dawna łaźnia i lampiarnia. Dodatkowym uatrakcyjnieniem trasy naziemnej są ustawione przed budynkami kopalnianymi wielkogabarytowe maszyny i urządzenia górnicze np.: koło linowe o śr 5 000 mm liny szybowej z 1934 roku, maszyna parowa dwucylindrowa górniczego urządzenia wyciągowego rok produkcji 1911, lokomotywa elektryczna LD-22. Infrastruktura naziemna to również stworzenie atrakcyjnego miejsca wypoczynku i oczekiwania na uczestnictwo w zwiedzaniu kopalni. Znajduje się tutaj zadrzewiony skwer z ławeczkami, punkt gastronomiczny, parking dla samochodów osobowych i autokarów. W budynku dawnej łaźni i lampiarni zlokalizowany jest punkt sprzedaży pamiątek i obsługi ruchu turystycznego

b.Trasa podziemna – poziom 170 m: poziom zachowuje muzealny charakter. Ekspozycja prezentuje metody wydobywania i pracę górnika z przełomu XIX i XX wieku oraz historię tego przemysłu na obszarze województwa śląskiego. W tym celu zaprezentowano wystawy dotyczące: historii kopalni Guido, geologii węgla, prac mierniczych, pomp górniczych, izolowania wyeksploatowanych rejonów wentylacyjnych i ich kontrole, przekroju obudowy chodnikowej począwszy od wyrobisk bez obudowy poprzez różne wiązania drewniane do dzisiejszej obudowy chodnikowej, metod urabiania węgla od pyrlika do żelazka poprzez prymitywne roboty strzałowe do urabiania węgla przy pomocy wrębiarek jak również metod transportu urobku od transportu ręcznego do prymitywnych przenośników potrzęsalnych.

Na poziomie 170 znajduje się poczta górnicza, XIX stajnie. Czynnikiem stanowiącym o atrakcyjności zwiedzania jest wykorzystanie efektów audio-wizualnych np: odgłosów rozmów, nawoływania górników, odgłosów pracującej kopalni, rżenia koni, stukotu kopyt, głosów wozaków.

Jednym z elementów trasy turystycznej jest możliwość zobaczenia podziemnej kaplicy z figurą św. Barbary-patronki górników. Zwiedzanie poziomu 170m odbywa się w towarzystwie doświadczonych przewodników. Niektórzy z nich to byli górnicy, których wiedza umożliwia uzyskanie odpowiedzi na wiele pytań z zakresu historii górnictwa i pracy w kopalni.

Dziedzictwo techniki posiada wielki walor edukacyjny. Postęp techniczny i automatyzacja pracy odsuwa w niepamięć tradycyjne zawody. Niebawem praca górnika stanie się ginącym zawodem. Górnictwo i hutnictwo wiązało się nie tylko z ciężką pracą, ale także z wieloma pięknymi tradycjami integrującymi to środowisko zawodowe i lokalne społeczności.

Oferta turystyczna skierowana do turystów zwiedzających Zabytkową Kopalnię Guido zawiera również produkt pod nazwą Edukacja i Szkolenia.

Oprócz wycieczek szkolnych organizowane są niezwykle lekcje o charakterze interdyscyplinarnym, m.in. "Serce z węgla" - opowieść o trudzie górniczym i obyczajach śląskich, ponadto na dzieci czekają niespodzianki w postaci prawdziwego górnika, quizów i zagadek. Do innych ciekawych zajęć edukacyjnych należą "Chochliki i inne dziwy" - bliskie spotkania z legendami śląskimi, warsztaty gwary śląskiej, spotkanie ze Skarbnikiem. Dla starszej młodzieży przygotowano warsztaty pokazujące bogatą historię górnictwa i Śląska pod tytułem "Czarny Śląsk" oraz zajęcia o charakterze multimedialnym, pokazujące jak zmieniał się przez wieki sposób wydobywania węgla oraz narzędzia górnicze.

Atrakcyjność produktu umożliwi wykreowanie kopalni Guido jako oryginalnego miejsca na organizację szkoleń i konferencji dla firm oraz

programów edukacyjnych dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

2. Prognozy

Od chwili otwarcia Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido trwają prace, które w niedalekiej przyszłości umożliwią przystosowanie i otwarcie dla zwiedzających trasy turystycznej na poziomie 320 m.

Wyrobiska na tym poziomie będą utrzymane w stanie jak najbardziej zbliżonym do pierwotnego. Turyści powinni mieć wrażenie, że górnicy dopiero co zakończyli pracę i opuścili kopalnię. Część komór na tym poziomie będzie wykorzystana na działalność kulturalną, handlową, usługową i restauracyjną. W pozostałych komorach będą np: wyświetlane zdjęcia z życia kopalni wraz z towarzyszącymi dźwiękami. Na trasie będą zaprezentowane maszyny górnicze do urabiania i odstawy węgla.

Stworzenie na poziomie 320m podziemnego pasażu o charakterze handlowo -restauracyjnym wpłynie na urozmaicenie oferty dla turysty i wydłużenie czasu funkcjonowania obiektu do godzin późnowieczornych.

W planach jest także utworzenie w podziemiach kopalni strefy sztuki. Obejrzenie spektaklu teatralnego, wysłuchanie koncertu w podziemiach kopalni z całą pewnością pozostawi niezapomniane wrażenia i dostarczy turystom wielu emocji.

Ważne jest to, aby stworzyć stały i sezonowy program imprez i wydarzeń kulturalnych, które zdołają przyciągnąć turystów oraz mieszkańców województwa śląskiego.

Barbórki, karczmy, biesiady piwne, benefisy organizowane w tak ciekawej scenerii będą się cieszyły uznaniem i będą dobrym nośnikiem informacji o miejscu, w którym się odbywają.

3. Podsumowanie

Turystyka dziedzictwa przemysłowego doskonale wpasowuje się w politykę wzmocnienia wizerunku regionu. Podnosi atrakcyjność turystyczną wybranych obszarów a przez to wzmocnia potencjał gospodarczy regionu.

Atrakcyjność Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido i jego stale rozwijająca się oferta produktowa powoduje napływ turystów zainteresowanych podziemnymi trasami turystycznymi, obiektami poprzemysłowymi, tradycjami górniczymi, cyklicznymi imprezami.

W marketingu atrakcji i imprez turystycznych organizatorzy powinni nieustannie troszczyć się o przyciąganie i zadowolenie gości. Produkty turystyczne tworzone na bazie atrakcji turystycznych powinny dostarczać przeżyć o charakterze kulturalnym jak i rekreacyjnym. Z punktu widzenia

turysty produktem są korzyści. Tak więc pobyt w kopalni Guido turysta powinien zapamiętać jako pełen niezapomnianych przeżyć.

Bibliografia:

1. Koncepcja uruchomienia i rozwoju Zabytkowej Kopalni Guido w Zabrze. Biznesplan- Polska Agencja Rozwoju Turystyki S.A – Warszawa, sierpień 2005 rok
2. Turystka w obiektach przemysłowych-Polska Organizacja Turystyczna – Warszawa, marzec 2004 rok

Możliwości adaptacji rzeźni na przykładzie rzeźni w Offenbach.

Wstęp

W roku 1982 Unia Europejska wprowadziła nowe przepisy dotyczące uboju zwierząt. Zaostrzonych wymogów technicznych i sanitarnych nie spełniały XIX - wieczne rzeźnie, a ich modernizacja była nieopłacalna. Dlatego w krajach UE musiano zamykać całe kompleksy budynków i zastanawiać się nad ich przyszłością. W związku z tym pojawiły się dwie możliwości – burzenie lub rewitalizacja. Większość obiektów została objęta ochroną konserwatorską, więc w grę wchodziła jedynie adaptacja. Podobnie stało się z rzeźnią w Offenbach (koło Frankfurtu nad Menem), gdzie przeprowadzono kompleksową rewitalizację, trwającą od lat 90-tych do dziś. Na przykładzie tego założenia chciałabym ukazać możliwości rewaloryzacji rzeźni, powszechnie uważanej za obiekt mało atrakcyjny i obciążony „krwawą” przeszłością, oraz trudności, jakie mogą się w związku z tym pojawić.

Historia obiektu

W ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku Offenbach rozwijało się w szybkim tempie, co ściągało do niego okoliczną ludność. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców rosło zapotrzebowanie na mięso. Istniejąca od 1831 roku rzeźnia miejska nie produkowała go już w wystarczającej ilości. Jednocześnie rzeźnia już wtedy była anachronizmem, gdyż w II połowie XIX wieku założenia tego typu zyskały zupełnie inną postać i dzięki wykorzystaniu nowych zdobyczy techniki (urządzenia sanitarne, chłodnicze itp.) diametralnie odbiegły od wcześniejszej tradycji budowania rzeźni. Zmianę tę wyraźnie oddaje język niemiecki, który dawne rzeźnie, będące jednym, wielofunkcyjnym budynkiem nazywa Schlachthaus (dom rzeźny), zaś założenia nowego typu, w których skład wchodziły liczne, wyspecjalizowane

budynki, nazywa Schlachthof (podwórze rzeźne, w sensie duży kompleks zabudowań).

W związku z tym w 1899 roku władze miejskie postanowiły wybudować nową rzeźnię. Pod tę inwestycję, przystosowaną do potrzeb 100-tysięcznego miasta, przeznaczyły teren położony na południe od miasta o powierzchni 47.000 m² z możliwością rozbudowy na sąsiednie działki w razie wzrostu liczby mieszkańców. Wykonanie projektu zlecono młodemu architektowi miejskiemu Walterowi Röpertowi. Architekt zwiedził wzorcowe rzeźnie w 11 miastach, aby uczyć się na doświadczeniach tamtejszych projektantów. W rezultacie powstał nowoczesny kompleks budynków industrialnych, ułożonych zgodnie z ciągiem produkcyjnym, zaopatrzonych we własną bocznice kolejową, własny system wodny, ogrzewania i chłodzenia. Budowa rzeźni trwała od roku 1902 do roku 1904.

Pierwotny wygląd obiektu (II.1)

Obszar, jaki zajmowała rzeźnia, miał kształt zbliżony do kwadratu. Osie podłużne i poprzeczne przecinały się pod kątem 90°, łącząc i oddzielając obszary o różnych funkcjach, przez co plan założenia przypominał barokowe miasta idealne. Można tu również dostrzec inspiracje barokowymi założeniami pałacowymi, szczególnie widoczne w partii wejścia północnego – głównego, flankowanego dwoma, bliźniaczymi, dwukondygnacyjnymi, symetrycznie położonymi budynkami, mieszczącymi biura oraz restaurację. Pomiędzy nimi ulokowano budynek stróżówki. Na osi wejścia znajdował się, stylizowany na halę dworcową¹, 100 metrowy zadaszony pasaż (II.2), w którym odbywał się ruch pracowników i klientów rzeźni. Od wschodu przylegały do niego budynki, wyróżniające się od pozostałych dekoracyjnością, takie jak: maszynownia, zaopatrująca rzeźnię w prąd, górująca nad całym założeniem wieża ciśnień, będąca jednocześnie wieżą zegarową oraz znajdujący się z nią na jednej osi smukły, wysoki komin. Zwierzęta rzeźne wprowadzano wejściem zachodnim, do którego wiodły, biegnące wzdłuż zachodniej granicy założenia, tory bocznic kolejowej. Świnie, małe i duże zwierzęta były wyładowywane na osobnych rampach, wiodących bezpośrednio do przeznaczonych dla poszczególnych typów zwierząt stajni. Dalej na wschód były usytuowane osobne ubojnie świń, małych i dużych zwierząt, oddzielone od siebie 10-metrowymi uliczkami. Rampy, stajnie i ubojnie ułożone były na jednej osi, tworząc ciągi funkcjonalno-technologiczne. W południowej części założenia znajdowały się: pomieszczenie na flaki, urząd weterynaryjny, tania jatka, gdzie sprzedawano niepełnowartościowe mięso po niższych cenach, oraz ubojnia

¹ http://www.muennich-architekten.de/html/_schlachthof_offenbach.html, 29.05.2007

koni i chorych zwierząt. W północno-zachodnim narożu założenia znajdowały się stajnia dla koni i plac do wyprzęgania.

W momencie powstania założenie to było jednym z najnowocześniejszych w Europie. Wybudowano je zgodnie z najnowszymi standardami, przy użyciu nowych materiałów budowlanych (prefabrykaty i metalowa konstrukcja), a także zastosowano w nich przeszklenia dużych powierzchni. Nowatorskim pomysłem było również ulokowanie budynków w rzędzie, zgodnie z ich kolejnością w ciągu produkcyjnym rzeźni. Przy całej dbałości o nowoczesność i funkcjonalność nie pominięto waloru zdobniczego. Budynki utrzymane są w stylu neogotyckim i neoromańskim. Uwagę zwracają ozdobne użycie cegły klinkierowej w trzech kolorach, elementy z ciosanego piaskowca i bazaltu, a przede wszystkim rzeźby głów zwierząt rzeźnych, znajdujące się na ścianach wewnętrznych zadaszonego pasażu.

W czasie nalotów na Offenbach zimą 1944 roku około 40% budynków rzeźni zostało zniszczonych. Mimo że po wojnie odbudowano większość z nich, jednak w uproszczonej formie i założenie nie odzyskało już nigdy pierwotnego wyglądu.

Przebieg rewitalizacji obiektu²

Początkiem końca rzeźni w Offenbach był rok 1982, kiedy to Unia Europejska wprowadziła wspomniane, nowe przepisy dotyczące funkcjonowania rzeźni. W tymże roku zamknięto rzeźnię i do opustoszałych budynków wprowadziły się drobne punkty usługowe, takie jak np. warsztaty samochodowe. W roku 1986 większość budynków założenia została wpisana na listę obiektów zabytkowych i objęta ochroną konserwatorską.

Pomysł rewitalizacji rzeźni w Offenbach zrodził się w 1989 roku. Pomysłodawcą był dyrektor budowlany (Baudirektor) i jednocześnie miejski konserwator zabytków Helmut Reinhardt. Który wcześniej pracował w Paryżu, gdzie podziwiał tamtejszą adaptację rzeźni w dzielnicy la Villette. Na terenie XIX-wiecznej rzeźni i targu bydła utworzono w początkach lat 80-tych XX wieku Centrum Nauk i Przemysłu (Cité des Sciences et de

² Dzieje rewitalizacji dawnej rzeźni w Offenbach na podstawie rozmowy z tamtejszym Dyrektorem Budowlanym miasta i Miejskim Konserwatorem Zabytków Helmutem Reinhardtem, sprawującym dozór konserwatorski nad rzeźnią oraz na podstawie udostępnionych przez niego i biuro architektoniczne Mathis Projekte GMBH materiałów dokumentacyjnych i publikacji. H. Reinhardt: *Industriebrachen in Offenbach – Fallspiel Schlachthof*. [w:] 24. Tag der Hessischen Denkmalpflege am 29. und 30.05.1998 in Kloster Eberbach bei Eltville. Wiesbaden 1999, s.15-20; H. Zeeb, F. Walter, A. Roepert,: *Schlachtohofanlage in Offenbach am Main. Denkschrift zur Eröffnung am zweiten Oktober 1904*. Hrsg von der Bürgermeister, Offenbach, 1904

l'Industrie). Ta wczesna rewitalizacja zainspirowała Reinhardta na tyle, iż po podjęciu pracy w Offenbach rozpoczął starania o opracowanie projektu adaptacji miejscowej rzeźni. Jako że rzeźnia była pierwszym obiektem w mieście, który wpisano na listę zabytków, nie było w związku z tym żadnych protestów ani ze strony władz miejskich, ani ze strony mieszkańców. Samo miasto było zainteresowane rewitalizacją założenia i stworzeniem w historycznym miejscu nowego centrum. Niedysiejsza rzeźnia była niezwykle atrakcyjna dla inwestorów, gdyż ma znakomitą lokalizację - 15 minut jazdy samochodem od lotniska we Frankfurcie, a w obrębie zwartego założenia, obok budynków zabytkowych, pozostawało sporo wolnego terenu pod budowę nowych obiektów. Ponadto miasto, jedyny właściciel rzeźni i jednocześnie organ decydujący o inwestycjach budowlanych, gwarantowało przyszłym inwestorom udogodnienia w kwestiach formalnych, tak aby realizacja projektu przebiegała szybko i sprawnie. W celu stworzenia planów zagospodarowania terenu byłej rzeźni utworzono grupę roboczą, skupiającą przedstawicieli władz miejskich, związków gospodarczych i instytucji kulturalnych. Podczas spotkań wypracowała ona wytyczne będące priorytetami w przyszłym zagospodarowaniu terenu byłej rzeźni i znajdujących się na nim budynków. Było to między innymi:

- zachowanie możliwie najwięcej z oryginalnej substancji budowlanej,
- usunięcie zmian, przebudów itp. dokonanych po 1945 roku,
- zapewnienie wystarczającej przestrzeni pod budowę nowych obiektów,
- stworzenie z rzeźni centrum kwartału miasta, na którego terenie się znajduje.³

Wynikiem działalności grupy roboczej była propozycja dwóch wariantów koncepcji użytkowania byłej rzeźni, uwzględniającej wymienione wytyczne. Alternatywy różniły się od siebie jedynie stosunkiem powierzchni użytkowych do mieszkalnych. Uzgodniono, że obszar rewitalizacji opłacalny dla inwestora to 27.000 m². Wszystkie ustalenia grupy roboczej zostały zaakceptowane przez władze miejskie i stanowiły solidną bazę dalszych planów co do byłej rzeźni.

Zafascynowany paryską adaptacją rzeźni Reinhardt opowiadał się zleceniem wykonania studium gospodarczego francuskim architektom, odpowiedzialnym za tamtejszą realizację, czemu, ze względów finansowych, sprzeciwiły się władze miejskie. Jednakże po obejrzeniu Cité des Sciences et de l'Industrie w Paryżu zmieniły zdanie i postanowiły zatrudnić pracownię

³ H. Reinhardt: *Industriebrachen in Offenbach – Fallspiel Schlachthof*. [w:] 24. Tag der Hessischen Denkmalpflege am 29. und 30.05.1998 in Kloster Eberbach bei Eltville. Wiesbaden 1999, s.18

architektoniczną Reichen et Robert. Francuzi przedstawili dwa warianty projektu, które zawierały zarówno adaptacje zabytkowych budynków, jak i budowę nowych. W jednym przeważały funkcje mieszkalne nad przemysłowymi, w drugim proporcje te były odwrócone. Jest to dość nietypowy przypadek, aczkolwiek godny naśladowania, gdy miasto jest pomysłodawcą adaptacji, zleca przygotowanie studium wykonawczego i swą koncepcję narzuca przyszłym inwestorom. W ten sposób uniknięto zniszczenia zabytkowego założenia.

Kolejnym krokiem na drodze do rewitalizacji rzeźni był ogłoszony w 1991 roku przetarg dla inwestorów, którym przedstawiono wstępny projekt wykonany przez paryskich architektów. Kryterium wyboru zwycięzcy było dostosowanie się do następujących wymogów:

- koncepcja rewitalizacji zaproponowana przez biuro architektoniczne Reichen et Robert powinna być punktem wyjścia dla inwestorów, choć dopuszczalne są jej drobne zmiany,
- nowo wybudowane obiekty powinny harmonizować z wcześniejszą zabudową i ją dopełniać,
- ustalony procent powierzchni powinien być przeznaczony do użytku publicznego (np. teatr, powierzchnia wystawiennicza, restauracja),
- 10% nowych mieszkań powinna być przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- ewentualne skażenie gleby powinno zostać zneutralizowane przez inwestora.⁴

W wyniku konkursu spośród pięciu propozycji wyłoniono dwóch inwestorów, którzy w swoim koncepcie najbardziej zbliżyli się do oczekiwań władz miasta. Wstępny projekt przewidywał adaptację zaledwie 26.000 m² założenia, co zdaniem zwycięzców przetargu było zbyt małym obszarem, a zatem nierentownym. Miasto uznało ich argumentację i sprzedano im teren do zagospodarowania o powierzchni ok. 52.000 m², który inwestor podzielił następująco: 41.000 m² na mieszkania, 5.000 m² na cele usługowe, 2.200 m² na kulturę i 3.800 m² na inne cele. Aby zabezpieczyć się przed nieuczciwością ze strony nabywcy, umowa pomiędzy obiema stronami zawierała klauzury mówiące co, jak i kiedy inwestor powinien wykonać. Obwarowania dotyczące substancji zabytkowej założenia przedstawiały się następująco: kompletne jej zachowanie włącznie z elementami konstrukcyjnymi, zachowanie pokrycia budynków, wyburzenie wewnątrz aż do ścian zewnętrznych – w zależności od budowlano-historycznego znaczenia i stanu. Obawiano się, że najpierw zostanie zabudowany wolny teren, a renowacja starych budynków zostanie

⁴ Ibidem, s. 17-18

odłożona na czas późniejszy, dlatego zgodnie z umową, miała się ona odbyć już w trzecim etapie realizacji projektu.

Dwa pierwsze obiekty: bloki mieszkalne w północno-zachodnim narożniku terenu powstały w 1995 roku. Pierwszym zrewitalizowanym budynkiem była dawna ubojnia świń, zaadaptowana na mieszkania dla osób starszych. W następnej kolejności zajęto się usytuowanymi centralnie budynkami zabytkowymi (Il.3), w których zaplanowano hotel, multikino i gastronomię. Jednakże koncern kinowy wycofał się z tej inwestycji i został zastąpiony przez Fashion-Order-Center (centrum wystawiennicze producentów odzieży, które zostało wybudowane, ale do dziś stoi niezagospodarowane).

Porównując dwa plany zagospodarowania terenu rzeźni – zaproponowany przez miasto i przez inwestorów – widać, iż różnią się one nieco od siebie. Inwestor spełnił wymagania miasta co do zachowania i rewitalizacji obiektów zabytkowych, wybudowania na wyznaczonych przez miasto obszarach nowych budynków oraz wybudowania dużej liczby mieszkań przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych i starszych. Zmiany dotknęły przede wszystkim zaplanowanych powierzchni użytkowych, które prawie podwoiły się w stosunku do konceptu wysuniętego przez miasto. W wyniku tego zagęszczono nową zabudowę, zmniejszając odstępki pomiędzy budynkami. Centralny kompleks zabytkowy nie stał się dominantą całego założenia, jak życzyło sobie tego miasto. Nie zrealizowano również postulatów wprowadzenia funkcji związanych z kulturą na teren byłej rzeźni. Jako że osiedle wybudowano prawie w całości z myślą o ludziach starszych i przystosowano je do ich potrzeb, musiano również zrezygnować z pierwotnej nazwy, która brzmiała teraz niezręcznie - Wohnen am Schlachthof (Mieszkanie w rzeźni) na rzecz Wohnpark Bachhügel (Prak Mieszkaniowy Bachhügel). Z punktu widzenia miejscowego konserwatora zabytków nie wyeksponowano w pełni wyjątkowości i uroku zabytkowego założenia, przez co zaprzepaszczone jego potencjał⁵.

Obecnie właścicielem obiektów, zaadaptowanych według projektu inwestora, jest bank, w którym uprzednio inwestor zaciągnął kredyt na realizację przedsięwzięcia. Wyjątek stanowią mieszkania własnościowe i budynek przylegający do hotelu, dawne pomieszczenie kotła parowego, dziś pub. Pozostałe budynki, niewchodzące w obszar pierwszej inwestycji – budynek na flaki, urząd weterynaryjny oraz ubojnię świń, kupiło biuro architektoniczne Mathis Projekte GMBH, przeprowadziło w nich prace remontowe i wprowadziło nowe funkcje. W pierwszym wymienionym obiekcie znajduje się obecnie siedziba biura architektonicznego, w dwóch kolejnych urządzono lofty o wysokim standardzie.

⁵ Ibidem, s.19

Ocena adaptacji

Budynki nowo wybudowane w obrębie założenia dawnej rzeźni w niczym nie nawiązują do dawnej zabudowy, a nawet wyraźnie z nią kontrastują. Zestawienie neomodernistycznych, kubicznych brył bloków mieszkalnych i części hotelu z ceglana neogotycką architekturą rzeźni nie wypada zbyt korzystnie. Jednak zdaniem Reinhardta, odpowiedzialnego za nadzór konserwatorski, było to skonstrastowanie celowe. W przypadku owych budynków konserwator przyznaje się do popełnienia innego błędu⁶, a mianowicie zezwolenia, aby były one sześciokondygnacyjne. Nie dość, że budynki te odróżniły się wysokością od budynków zrewitalizowanych, w większości dwukondygnacyjnych, to dodatkowo zdominowały widok ogólny, podczas gdy zamierzeniem było wyeksponowanie substancji zabytkowej założenia.

Podczas realizacji inwestycji, pomimo wcześniejszych szczegółowych ustaleń, pojawiło się kilka elementów spornych pomiędzy konserwatorem zabytków a inwestorami. Pierwszym z nich było nadanie nazwy całemu kompleksowi zabudowań. Reprezentant władz miejskich obstawał przy umieszczeniu w nazwie słowa „rzeźnia”, aby zachować pamięć o początkach tego miejsca. Tymczasem nowy właściciel oponował, twierdząc, iż taka nazwa będzie się źle kojarzyć, a tym samym źle służyć jego interesom. W tym sporze wygrał konserwator, dzięki czemu założenie nosi nazwę Am Alten Schlachthof.

O ile pierwszy etap adaptacji założenia przebiegał dość bezkonfliktowo, o tyle w drugim etapie konserwator, nauczony poprzednio popełnionymi błędami, dużo rygorystycznej podszedł do ewentualnych ingerencji w substancję zabytkową. Punkty sporne pomiędzy konserwatorem zabytków a inwestorem pojawiły się między innymi podczas rewitalizacji ubojni i pomieszczenia na flaki na cele mieszkalne i biurowe. Jako budynki przemysłowe miały długie na całą wysokość elewacji okna, co kompletnie nie przystawało do koncepcji adaptacji tych pomieszczeń na biuro i ekskluzywne lofty, wymagającej podzielenia wewnętrznej przestrzeni na dwie kondygnacje. Tymczasem konserwator uznał, iż elewacje stanowią esencję tych budowli i powinny pozostać w niezmienionej formie. Dlatego podział na kondygnacje musiał przebiec w ten sposób, aby z zewnątrz nie zakłócał odbioru budynku jako jednoprzestrzennego. Kolejna konfrontacja podczas adaptacji ubojni pojawiła się w związku z przeszkleniem części dachu. Otóż o ile jest ono ciekawym sposobem zadaszania loftu, o tyle nie jest już dobrym rozwiązaniem nad dziedzińcem wewnętrznym. Stojący na straży wierności

⁶ Ibidem, s. 20

z pierwotnym wyglądem konserwator postulował, aby konsekwentnie poprowadzić zadaszenie nad dziedzińcem, gdyż tak to niegdyś wyglądało, gdy tymczasem architekt, kierując się dobrem przyszłych mieszkańców, opowiadał się za wyeliminowaniem szkła w partii dziedzińca przy pozostawieniu konstrukcji metalowych, aby było lepsze wietrzenie i nasłonecznienie pokoi znajdujących się od strony dziedzińca i aby w słoneczne i ciepłe dni nie spowodować efektu szklarni. Ten spór zakończył się z korzyścią dla funkcji użytkowych.

Rewitalizację rzeźni można uznać za udaną pod względem uratowania obiektów zabytkowych i zaadaptowania ich do nowych celów. Jednakże nie ustrzeżono się błędów konserwatorskich. Przede wszystkim razi kontrast architektury nowej z dawną, wyjątkowo niekorzystnie tu zastosowany (II.4), a także wybetonowanie zbyt dużych powierzchni między budynkami przy rezygnacji z wprowadzania zieleni. Między innymi z tych powodów rewitalizacji rzeźni w Offenbach nie można uznać za wzorcową, ale tym bardziej jest ona warta pokazania. Na jej przykładzie można uczyć się dobrego wykorzystania potencjału adaptacyjnego dawnych rzeźni, ale równocześnie można podpatrzeć popełnione tam błędy, aby móc się w przyszłości ich ustrzec.



II.1 Plan rzeźni.

Źródło: G. Osthoff.:
*Entwerfen, Anlagen und
Einrichtung der Gebäude.
Schlachthöfe und
Viehmärkte, Markthallen,
Märkte für Pferde und
Hornvieh.* [w:] *Handbuch
der Architektur.* Hrsg.
Eduard Schmidt, Teil 4,
HBd. 3, Heft 2, Leipzig,
1909, s.172



II.2. Zadaszony pasaż.

Fot. Marta Ostrowska



II. 3 Widok na założenie od strony wejścia głównego

Fot. Marta Ostrowska



II.4 Zadaszony pasaż
z nowo dobudowaną częścią
hotelową

Fot. Marta Ostrowska

Wybrane obiekty poprzemysłowe Gliwic jako atrakcja turystyczna miasta

Wstęp

Ze względu na wielowiekową ekspansję przemysłu, Województwo Śląskie posiada największą w skali kraju liczbę obiektów, zabudowań i terenów poprzemysłowych. Na mapie każdego z miast Aglomeracji znajdują się miejsca o wyjątkowym, unikatowym charakterze, oddające dziedzictwo przemysłowe regionu, jego tradycje i kulturę, przypominające o dawnym etosie pracy i stylu życia mieszkańców.

W ten klimat wpisują się również Gliwice – miasto wielu inwestycji, rozwoju nowych technologii i szkolnictwa wyższego, a także licznie podejmowanych inicjatyw społecznych i kulturalnych, pamiętające jednak o przemysłowych korzeniach, na których wyrosło.

Na terenie Gliwic znajdują się obecnie trzy zabytki funkcjonujące na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, nie wyczerpują one jednak wszystkich miejsc i obiektów związanych z przemysłową historią miasta. Identyfikacja, świadomość stanu technicznego i rodzaj funkcji jaką współcześnie spełniają lub mogłyby spełniać pozostałe z nich, wydaje się być istotna, ze względu na możliwość urozmaicenia i wzbogacenia istniejącej już oferty turystycznej.

1. Rys historii przemysłu miasta

W Gliwicach przez wiele stuleci podstawą funkcjonowania miasta był przemysł sukienniczy i piwowarski. Dopiero wiek XVIII i przejęcie Górnego Śląska przez Prusy przyniosło początek rozwoju kapitalizmu i gwałtowny rozwój przemysłu.¹

W 1796 r. uruchomiono Królewską Hutę „Gliwice” (obecnie Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych), w której stanął pierwszy na kontynencie europejskim wielki piec koksowniczy, zaprojektowany i uruchomiony przez Johna Baildona. Wizytówką huty były słynne w całej Europie odlewy artystyczne. W 1792 r. rozpoczęto budowę Kanału Kłodnickiego, którego zadaniem było ułatwienie spływu węgla, oraz zabezpieczenie miasta przed okresowymi powodziąmi. Istotnym projektem dla rozwoju miasta było otwarcie w 1845 r. odcinka linii kolejowej Wrocław-Gliwice, a w 1848 r. odcinka Gliwice-Mysłowice. W ten sposób Gliwice znalazły się na trasie Wrocław-Mysłowice, wydłużonej po kilkunastu miesiącach do Krakowa, a następnie do Wiednia. Kolej żelazna umożliwiła również stałe połączenie miasta z Berlinem i innymi miastami pruskimi, stając się jednym z ważniejszych czynników implikujących rozwój miasta.² Na terenie Gliwic powstawały wielkie zakłady przemysłowe: w 1848 r. wybudowano w Łabędach Hutę „Hermina” (obecnie Huta „Łabędy”), w 1857 r. uruchomiono fabrykę drutu i gwoździ, a w 1861 r. nastąpiło uruchomienie gazowni miejskiej. Powstała fabryka wyrobów szamotowych (obecnie Gliwickie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych).

Równoległe z rozwojem przemysłu, następował proces ulepszania nawierzchni dróg i rozwijania nowych połączeń komunikacyjnych. W 1892 r. uruchomiono pierwszą konną linię tramwajową, przedłużoną dwa lata później do Piekar Śląskich, a w 1895 r. uruchomiono pierwsze w Europie tramwaje elektryczne z napędem na cztery osie.

W 1897 r. utworzono w Gliwicach powiat miejski, co spowodowało ugruntowanie pozycji miasta i ułatwiło jego dalszy rozwój. W kolejnych latach uruchomiono Kopalnię Węgla Kamiennego „Gliwice” i kopalnię „Ochringen” (obecnie KWK „Sośnica”), a także koksownie: „Knurów” i „Gliwice”.³

W czasie I wojny światowej gospodarka i przemysł zostały przestawione na produkcję zbrojeniową. Lata 20-te to czas powstań śląskich i plebiscytu. Gliwice opowiedziały się za przynależnością do Niemiec, a spośród 102 gmin

¹ red. Baranowska B., „Kronika miasta Gliwice”, UM Gliwice, Gliwice 2000, s.38

² red. Drabina J., „Historia Gliwic”, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 1995, s.203

³ Rościszewski P., „Gliwice i okolica. Przewodnik”, Centralny Ośrodek IT o/Katowice, PTTK o/Gliwice, Katowice 1993, s.30

powiatu toszecko-gliwickiego 88 opowiedziało się za Polską. W 1922 r. nastąpił podział terenu plebiscytowego, w wyniku którego Gliwice stały się nieoficjalną stolicą niemieckiej części Górnego Śląska.

31 sierpnia 1939 roku sfingowano napad jednostki Wojska Polskiego na gliwicką radiostację, co miało posłużyć jako pretekst do wojny z Polską. W latach wojennych miasto było całkowicie nastawione na produkcję zbrojeniową. W latach 1940-1945 w Gliwicach działały cztery obozy koncentracyjne – filie obozu w Oświęcimiu, które były źródłem taniej siły roboczej.⁴

W 1945 r. miasto ponownie znalazło się w granicach Polski. Po wojnie Gliwice stały się znaczącym ośrodkiem gospodarczym i naukowym. W tym czasie powstał w Gliwicach Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego, powołano także Państwowe Zakłady Samochodowe, które w 1981 r. przekształcono w Zakłady Urządzeń Górniczych. Niewątpliwie istotnym dla miasta wydarzeniem było utworzenie Politechniki Śląskiej.

W 1951 r. uruchomiono Gliwickie Przedsiębiorstwo Urządzeń Transportowych „Zremb”, wytwarzające lokomotywy wąskotorowe, a następnie wózki widłowe.⁵ W 1998 r. otwarto w Gliwicach największą inwestycję zagraniczną w Polsce – zakłady Opel Polska.

Współcześnie, rozwój miasta determinuje jego położenie na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych – transeuropejskich autostrad A1 i A4. Międzynarodowe znaczenie węzła Gliwice „Sośnica” wpłynęło na wzmocnienie pozycji miasta, które już teraz jest ważnym węzłem komunikacyjnym regionu. W Gliwicach funkcjonuje podstrefa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a także Śląskie Centrum Logistyki, świadczące usługi przeładunkowe, składowe, spedycyjne. W ostatnim czasie rozpoczęto realizację kolejnych, istotnych dla miasta projektów:

- projekt *Technopark Gliwice* – park naukowo-technologiczny powołany do życia przy współdziałaniu Politechniki Śląskiej, Zarządu Miasta Gliwice i Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej,
- projekt *Nowe Gliwice*, którego ideą jest przekształcenie zabytkowych obiektów dawnej kopalni „Gliwice” w inkubator przedsiębiorczości, strefę przemysłu wysokich technologii i Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości.

Bezpośrednim skutkiem tych działań było otrzymanie propozycji przystąpienia przez Gliwice do Światowego Zrzeszenia Technopolii (World Technopolis Association), jako miasta o przemysłowej tradycji, ze znaczącym

⁴ www.um.gliwice.pl

⁵ Rościszewski P., Op.cit., s.38-41

ośrodkiem akademickim i rozwijającym się przemysłem opartym na nowoczesnych technologiach.⁶

2. Gliwickie zabytki postindustrialne

Katalog obiektów poprzemysłowych Gliwic otwierają zabytki mieszczące się na Szlaku Zabytków Techniki, który składa się z 29 wybranych obiektów, o wyjątkowych walorach historycznych i architektonicznych, które w minionych wiekach były świadkami rewolucji przemysłowej.

Zapoczątkowana w XVIII wieku industrializacja zmieniła oblicze Śląska, w którego krajobraz na stałe wpisały się wieże szybów kopalnianych, piece hutnicze, kominy elektrowni. Pamiątką po tamtych czasach są liczne zabytki techniki rozrzucone po całym województwie. Utworzony Szlak ukazuje ich turystyczną atrakcyjność.⁷

Na terenie Gliwic znajdują się trzy obiekty ujęte na trasie Szlaku Zabytków Techniki:

1. **RADIOSTACJA GLIWICKA** ul. Tarnogórska 129 (obiekt ma numer 18 na Szlaku Zabytków). Kompleks obiektów radiostacji został wzniesiony w latach 1934-1935 przez budowniczych niemieckich (firmę Lorenz przy współpracy m.in. firm Siemens i Telefunken). W budynku głównym radiostacji nadawczej zachowało się sporo oryginalnej aparatury. Najcenniejszym obiektem kompleksu jest, będąca zabytkiem techniki, wieża telekomunikacyjna, najwyższa na świecie budowla tego typu. Wieża, która ma 110,7 m wysokości, została wzniesiona jako przestrzenna konstrukcja kratowa, w całości z drewna modrzewiowego. Wszystkie połączenia wykonano na śruby i sworznie mosiężne. Po siedemdziesięciu latach użytkowania wieży jej konstrukcja jest nadal zachowana, a stan techniczny zadowalający. Spośród kilku podobnych obiektów wykonanych w latach 30-tych XX wieku przez konstruktorów niemieckich do dnia dzisiejszego przetrwała jedynie wieża w Gliwicach. Przez lata konserwowana, ma przed sobą około dwudziestu lat funkcjonowania. Gliwicka radiostacja znana jest również z tego, że 31 sierpnia 1939 roku na jej terenie miała miejsce słynna prowokacja hitlerowska rozpoczynająca II wojnę światową. Na początku 2005 r. Radiostacja Gliwicka stała się kolejnym Oddziałem Muzeum w Gliwicach i nosi nazwę Muzeum Historii

⁶ www.panorama-miast.com.pl

⁷ <http://www.gosilesia.pl/>

Radia i Sztuki Mediów. Muzeum to ma m.in. ilustrować fakty historyczne związane z wybuchem II wojny światowej, prezentować historię radia i nowoczesną sztukę mediów.⁸

2. **MUZEUM TECHNIKI SANITARNEJ** w Gliwicach ul. Edisona 16 (obiekt ma numer 19 na Szlaku Zabytków). Unikalne w skali kraju Muzeum mieści się na terenie Centralnej Oczyszczalni Ścieków, w budynku byłej przepompowni z lat 1909-1911, gdzie eksponowane są zabytkowe urządzenia techniki sanitarnej, obrazujące zwiędzającym dawną technologię oczyszczania ścieków. Pierwszą oczyszczalnię ścieków w Gliwicach wybudowano w 1909 r. Obsługiwała ona miasto aż do 2002 r., kiedy uruchomiona została nowa stacja oczyszczalni. Nowsze obiekty, wybudowane obok starej pompowni ścieków, zostały zaprojektowane w stylu nawiązującym do pierwotnego obiektu. Są to budynek kratowni i stacja transformatorowa. Oprócz budynku, gdzie mieści się Muzeum, można także zwiedzać inne obiekty oczyszczalni m.in. laboratorium i dyspozytornię. Zwiedzający mają także okazję zobaczyć film obrazujący technologiczny proces oczyszczania ścieków, a w sali multimedialnej istnieje możliwość zorganizowania lekcji muzealnej, związanej z edukacją ekologiczną.⁹

3. **ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO** w Gliwicach (d. Królewska Pruska Odlewnia Żeliwa, obecnie GZUT S.A.) ul. Robotnicza 2 (obiekt ma numer 20 na Szlaku Zabytków). Muzeum Odlewnictwa Artystycznego jako filia Muzeum w Gliwicach powstało w 1991 r. Oddział znajduje się na terenie Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych S.A., na historycznych terenach dawnej Królewskiej Odlewni Żeliwa (Huta Gliwicka). Muzeum mieści się w jednej z XIX-wiecznych hal produkcyjnych. Huta wraz z odlewnią była jednym z najnowocześniejszych zakładów w Europie końca XVIII wieku, m.in. dzięki uruchomieniu w 1796 r. wielkiego pieca opalanego koksem. Koncepcja Muzeum oparta jest na idei ekspozycji obiektów w miejscu ich powstania. Kolekcja składa się z odlewów artystycznych, wykonanych z żeliwa i brązu, głównie dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych. Dużą grupę wśród

⁸ <http://www.gosilesia.pl/szt/pl/18.html>

⁹ <http://www.gosilesia.pl/szt/pl/19.html>

eksponatów stanowią drobne formy artystyczne, tzw. galanteria. Na ekspozycji prezentowane są także dzieła wybitnych modelarzy i rzeźbiarzy związanych z gliwicką i berlińską odlewnią, m.in. Theodora E. Kalidego, Leonharda Poscha, Augusta K. Kissa. Zbiory poszerzone zostały o wyroby GZUT-u, który kontynuuje przeszło 200-letnie tradycje odlewnictwa artystycznego, będąc m.in. twórcą pomników.¹⁰

Poza obiektami funkcjonującymi na Szlaku Zabytków Techniki, w Gliwicach znajdują się także inne obiekty nawiązujące do przemysłowej tradycji i wpisujące się w postindustrialny pejzaż miasta:

1) KOPALNIA „SOŚNICA” Izba Tradycji gromadzi eksponaty dotyczące działalności górniczej w Gliwicach, szczególnie związane z historią Kopalni Węgla Kamiennego "Sośnica" i umożliwia ich prezentację zwiedzającym. Zobaczyć tu można mapy, dokumenty, narzędzia, drobne urządzenia górnicze, zdjęcia z okresu budowy i rozbudowy kopalni i dzielnicy Sośnica, mundury, lampy górnicze i makietę kopalni Sośnica w skali 1:100 według stanu w roku 1945. Na terenie przyszłego obszaru górniczego kopalni "Sośnica", poszukiwania węgla kamiennego metodami wiertniczymi rozpoczęto w połowie XIX wieku. W 1854 roku natrafiono na pokład węgla w Sośnicy, a w 1855 roku w Ligocie Zabrskiej. Trwały dalsze prace badawcze. Węgiel był trudno dostępny, bo zalegał stosunkowo głęboko pod ziemią. Wiercenia poszukiwawcze w dużej części finansował książę Hugo zu Hohenlohe Oehringen ze Sławięcic. On też uzyskał od władz pruskich większość nadań pól górniczych i koncesji na uruchomienie kopalni na tym terenie. Nowym polom górniczym nadawano z reguły imiona członków rodziny książęcej. Sąsiednie pola górnicze nadane innym poszukiwaczom węgla, zostały z czasem pozyskane przez rodzinę książęcą drogą zakupu lub wymiany. Obecnie, nadal funkcjonującą kopalnię można okazjonalnie zwiedzać wraz z przewodnikiem-kustoszem np. podczas Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego.¹¹

2) „NOWE GLIWICE” – PROJEKT NA TERENACH DAWNEJ KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO GLIWICE. Kompleks obiektów górniczych kopalni węgla Kamiennego Gliwice trwale wpisał się w krajobraz Gliwic. Monumentalne budynki

¹⁰ <http://www.gosilesia.pl/>

¹¹ <http://gliwiczanie.pl/>

cechowni i łaźni, zaprojektowane w 1912 roku przez architektów Jerzego i Emila Zillmanów w Charlottenburgu, do dnia dzisiejszego przyciągają uwagę strzelistą 45-metrową wieżą ciśnień, oraz unikalną architekturą przemysłową. Kopalnia zakończyła działalność we wrześniu 1999 roku. Jej likwidacja mogła oznaczać powolne niszczenie budynków. Jednak władze miasta postanowili nie dopuścić do utraty zabytkowych obiektów, atrakcyjnych nie tylko pod względem architektonicznym, ale również lokalizacyjnym.

3) Założeniem projektu "Nowe Gliwice" jest przekształcanie terenów poprzemysłowych w Centrum Edukacji i Biznesu. Na terenach po zlikwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego "Gliwice" przy ul. Bojkowskiej powstanie inkubator przedsiębiorczości, strefa aktywności gospodarczej oraz regionalny ośrodek kształcenia obejmujący między innymi Gliwicką Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości.¹²

4) PROJEKT „FOCUS” – NA TERENIE DAWNEJ HUTY GLIWICE. Historia huty sięga roku 1867, kiedy to dwaj niemieccy przemysłowcy Huldschinsky i Hahn przejęli od hrabiego Redena mały, dopiero co powstały zakład przemysłowy i założyli pierwszą na Górnym Śląsku wytwórnię rur, przyjmując nazwę "Hahn und Huldschinsky". Wybór Gliwic podyktowany był warunkami geograficzno - gospodarczymi. W najbliższym sąsiedztwie wydobywano rudę żelaza i czynne były kopalnie węgla, a istniejący Kanał Kłodnicki, którego eksploatację rozpoczęto w 1805 r. umożliwiał łatwy i tani transport wyrobów i surowców.¹³

Projekt Focus Park powstanie na miejscu dawnej huty "Gliwice", która - choć wybudowana na terenach podmiejskich - w wyniku intensywnego rozwoju miasta znalazła się w samym jego centrum. Lokalizacja taka nie jest korzystna ani dla miasta, ani dla pozbawionych możliwości rozwoju zakładów, dlatego też podjęto decyzję o likwidacji huty i wykorzystaniu terenu na inne cele. Część tej przestrzeni zostanie wkrótce wykorzystana na budowę Focus Parku. Przekształcenie terenu poprzemysłowego w centrum rozrywkowo-handlowe przyczyni się do podniesienia estetyki i użyteczności tego obszaru.¹⁴

¹² <http://www.nowegliwice.pl/>

¹³ <http://www.mojegliwice.za.pl/hutagliwice3.html>

¹⁴ <http://www.muratorplus.pl/>

5) PORT I KANAŁ W GLIWICACH. Początki kanału sięgają XVIII wieku, kiedy to powstał Kanał Kłodnicki. W 1823 roku, z powodu większego zapotrzebowania na węgiel, kanał został poszerzony do Gliwic, gdzie przyływały barki i statki odrzańskie. W latach 1843 - 1855 spławiano ponad 50 tys. ton węgla rocznie. Od 1883 do 1893 roku trwały szeroko zakrojone prace remontowo-modernizacyjne, które umożliwiły pływanie barkom o ładowności 130 ton. W 1970 r. otwarto Kanał Kędzierzyński o długości około 5,6 km, łączący Kanał Gliwicki z Zakładami Azotowymi w Kędzierzynie-Koźlu. Do 1983 r. transportowano nim nawozy sztuczne. Obecnie na wodach kanału organizowane są rejsy wycieczkowe, podczas których można zobaczyć m.in. nabrzeża przeladunkowe portu i Huty Łabędy oraz śluzę Dzierżno.¹⁵

Podsumowanie

Dziedzictwo przemysłowe pozwala lepiej zrozumieć rozwój regionalny wraz z jego specyfiką. Z tego powodu zabytki techniki coraz częściej znajdują i będą znajdować się w sferze zainteresowań turystów, pragnących poznać kontekst historyczny i uwarunkowania gospodarcze dziedzictwa kulturowego.

Przedstawione powyżej obiekty są tylko częścią jaką może zaproponować miasto Gliwice w opracowaniu nie zostały na przykład ujęte osiedla robotnicze Gliwic takie jak np.: Żerniki, które są zróżnicowane pod względem urbanistycznym, architektonicznym i przynależności państwowej.

Bibliografia:

1. Rościszewski P., „Gliwice i okolica. Przewodnik”, Centralny Ośrodek IT o/Katowice, PTTK o/Gliwice, Katowice 1993;
2. pod red. Baranowska B., „Kronika miasta Gliwice”, UM Gliwice, Gliwice 2000, s.38
3. pod red. Drabina J., „Historia Gliwic”, Muzeum w Gliwicach, Gliwice 1995, s.203
4. www.um.gliwice.pl
5. www.panorama-miast.com.pl
6. <http://www.gosilesia.pl/>
7. <http://gliwiczanie.pl/>
8. <http://www.nowegliwice.pl/>
9. <http://www.mojegliwice.za.pl/>

¹⁵ [http://www.kanalgliwicki.net./](http://www.kanalgliwicki.net/)

10. <http://www.muratorplus.pl/>
11. <http://www.kanalgliwicki.net/>

Trasa Energetyczna Dziedzictwa Industrialnego w Łużycach

Szlak Energetyki oferuje odwiedzającym imponujące przeżycia związane z głównym tematem tj. historii przemysłu energetyki na terenie Łużyc. Sprecyzowanie tematyczne oraz staranny dobór 10 obiektów znajdujących się na szlaku poprzedzone były długimi zabiegami i intensywnymi regionalnymi dyskusjami, które zostały ze sobą logicznie połączone.

Międzynarodowa Wystawa Budownictwa (Internationale Bauausstellung – IBA) Fürst – Pückler – Land od czasu jej utworzenia w roku 2000 głównym zadaniem było nie tylko zachowanie i przekształcenie wspaniałych przykładów łużyckiej kultury industrialnej, ale także połączenie wartych obejrzenia obiektów związanych przemysłem węgla brunatnego i energetyki w jedną atrakcyjną ofertę turystyczną.

Kamienie milowe i rozwój projektu

- 2000/01 – Praca dyplomowa pt.: „Kultura industrialna w Łużyckim Zagłębiu Węgla Brunatnego – możliwości turystycznego przekształcenia poprzez połączenie”;
- 2003 – Forum IBA „Szlaki kultury industrialnej”;
- 2004 – Podpisanie „Listów intencyjnych” i spisanie zaleceń rady fachowców IBA
- 2004 – 2005 – „Grupa strategiczna Łużyce“ definiuje temat kultury industrialnej jako jeden z 4 tematów turystycznej strategii marketingowej oraz rozwija pierwsze produkty.
- 2006 – Utworzenie zrzeczenia „Szlak Energetyki Kultury Przemysłowej Łużyc“. Prezentacja Szlaku Energetyki na Forum IBA i na międzynarodowych konferencjach.



Festive opening

Budując na doświadczeniach europejskiego szlaku kultury industrialnej (ERIH), „szlaku kultury industrialnej“ w Zagłębiu Ruhry oraz grupy strategicznej Łużyce, Zrzeszenie „Szlak Energetyki“ wypracowało kryteria włączenia poszczególnych obiektów do szlaku. Celem było wypracowanie niepowtarzalnego profilu i wejście z jasno zdefiniowanym tematem na rynek turystyczny, w celu zaistnienia ponadregionalnej świadomości. Tematem przewodnim szlaku jest energetyka. Z tym związana jest koncentracja oparta na obiektach przemysłowych Łużyc. Szlak obejmuje zagadnienia od wydobycia węgla do jego przeróbki, włączając także czynne zakłady. Najważniejszym celem było, przekazanie, aby regionalną „historię przemysłu” zaprezentować nie tylko autentycznie, ale także i tak, by była ona atrakcyjnym przeżyciem. Do szlaku włączono wyłącznie turystycznie uzbrojone obiekty przeznaczone do zwiedzania. Przy czym uwzględniono szczególnie duże struktury przemysłowe, typowe dla Łużyc: ogromne elektrownie i wielkoobszarowe wyrobiska węgla brunatnego, które ukształtowały ten krajobraz. Wielkość budowli i powierzchni krajobrazu fascynują ludzi.

Obiekty zostały poddane analizie w formie kwestionariusza oraz przy pomocy katalogu kryteriów. Celem było wyłonienie i udoskonalenie największych atrakcji oraz rozreklamowanie ich dzięki autentyczności produktu. Zostały one opracowane w 3 –stopniowym systemie: nowości, godne zwiedzenia oraz godne polecenia niespodzianki. Niespodziankami są nie w pełni przystosowane turystycznie obiekty a które warte są odkrycia.

To ukierunkowane działanie powiodło się. Szlak Energetyki został włączony do Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Industrialnego – ERIH jako „szlak regionalny“. ERIH to sieć najważniejszych obiektów industrialnego dziedzictwa Europy. Regionalne szlaki łączą krajobrazy i obszary, na których odcisnęła swe piętno historia przemysłu: np. Zagłębie Ruhry czy Południowa Walia, „pierwszy kraj industrialny świata“. A teraz również Łużyce z ich Szlakiem Energetyki.



Logos ERIH and Energy-Route

ENERGIE

Route Lausitzer Industriekultur



"F60" Exhibition Mine, IBA-Terraces, Lusatia Mining Museum Knappenrode

Obiekty znajdujące się na Szlaku Energetyki Kultury Przemysłowej Łużyc:

Nowości

- Tarasy IBA, Centrum Informacyjne Międzynarodowej Wystawy Budownictwa – Internationale Bauausstellung (IBA) Fürst-Pückler-Land oraz Centrum Turystyczne Pojezierza Łużyckiego
- Zabytkowy most wydobywczy F60
- Łużyckie Muzeum Górnicze Knappenrode w starej brykietowni z XX w.

Ciekawe miejsca



LOUISE Briquetting Plant, Plessa Event Power Plant, "Schwarze Pumpe" Power Plant

Warte zwiedzenia

- Brykietownia Luiza z funkcjonującymi maszynami i industrialną atmosferą XIX wieku
Zabytkowa elektrownia Plessa
- Elektrownia pierwszej generacji na węgiel brunatny
- Elektrownia Czarna Pompa (Schwarze Pumpe)
Jedna z najnowocześniejszych elektrowni na węgiel brunatny na świecie

Niespodzianki

- Biowieże w Lauchhammer.
Fascynująca architektura dawnej wielkiej koksowni
- Miasto ogrodowe Marga.
Unikatowe planistycznie osiedle robotnicze
- Kopalnia odkrywkowa Welzow – Południe.
Aktywna kopalnia węgla brunatnego

Prezentacja obiektów



Lauchhammer Bio-Towers, "Marga" Garden City, Welzow-Süd Opencast Mining Site

Od 2008 r. Muzeum artystyczne Elektrownia Diesla (Dieselkraftwerk) w Cottbus posiada Brandenburskie zbiory artystyczne, które są zaprezentowane w starej elektrowni Diesla.

Pierwszym globalnym działaniem marketingowym Trasy Energetycznej było połączenie trzech regionalnych biur podróży oraz rozwinięcie skoordynowanych ofert autokarowych oraz rowerowych. Niniejsze oferty są promowane w przewodniku prezentującym projekt korporacyjny autentycznej Kultury Przemysłu Łużyckiego („Lausitzer Industriekultur”). Planuje się dalszą współpracę oraz działania marketingowe.

Strona internetowa „ENERGY – Route” jest logiczną konsekwencją kompleksowego projektu. Trasa ENERGY – Route jest promowana na stronie regionalnej www.lausitzer-industriekultur.de połączonej ze stroną międzynarodową www.erih.net. Szczegółowe informacje o trasie i jej lokalizacji dostępne są w językach niemieckim, angielskim i holenderskim.

Sieć ERIH-network jest stale poszerzana i oczekuje się, iż w najbliższych latach obejmie swoim zasięgiem również Europę wschodnią.

Początek lata 2008



Art Museum "Dieselkraftwerk Cottbus – Dkw."



Flyer for Coach and Cycle Tours

Le Bois du Cazier

Artykuł będzie dotyczył przekształcenia kopalni węgla kamiennego Le Bois du Cazier w centrum kulturalne oraz przedstawienia czynników ekonomicznych rozwoju całego regionu.

Artykuł został podzielony na trzy części:

- Le Bois du Cazier jako zakład przemysłowy,
- atrakcja kulturalna i turystyczna
- oraz czynnik rozwoju ekonomicznego.

Le Bois du Cazier znajduje się na południu Belgii, w Walonii. Rejon wydobywania węgla kamiennego rozciąga się między Pas-de-Calais we Francji a Aix-La-Chapelle w Niemczech. W Walonii wyróżniamy 4 rejony wydobywania węgla: Borinage, Rejon Centralny, Charleroi (w którym położona jest Le Bois du Cazier) oraz Liege. Wszędzie tam wydobywano węgiel od XIX wieku. Większość węgla wykorzystywano w miejscowym przemyśle.

Okolice Charleroi nazywano w przeszłości „czarną krainą” z powodu licznych kopalni, budynków przemysłowych, dymu, kurzu i hałd.

Historia Le Bois du Cazier rozpoczęła się w 1822 roku, kiedy przyznano pierwsze koncesje na wydobywanie węgla. Z czasem wprowadzono nowe materiały i narzędzia oraz zelektryfikowano kopalnię. Po drugiej wojnie światowej, w okresie dużego zapotrzebowania na węgiel Le Bois du Cazier przeżywało swój najlepszy okres. W 1952 roku Europejska Wspólnota Węgla i Stali zezwoliła na wolny obrót węglem w sześciu krajach członkowskich. Jednak wysoka cena walońskiego węgla nie spełniała oczekiwań Wspólnoty. Dzięki europejskim subsydiom wybudowano trzeci szyb. W 1955 roku kopalnia Le Bois du Cazier zatrudniała 743 pracowników. Wydobywanie wyniosło 170 557 ton. Było to niewiele w porównaniu z innymi kopalniami.

W tamtym okresie Le Bois du Cazier była jedną z wielu kopalni. Wszystko zmieniło się 8 sierpnia 1956 roku w szybie doprowadzającym powietrze na poziomie 975. Na skutek błędu jedna z klatek szybowych uniosła dwa niewłaściwie umocowane wagony. Jeden z nich uderzył w dźwigar przecinając kable elektryczne, przewód olejowy i rurę ze sprężonym powietrzem. Wybuchł ogromny pożar. Ponieważ wypadek miał miejsce w szybie doprowadzającym powietrze, system napowietrzający przeniósł trujący dym na wszystkie poziomy. W ciągu godziny oba szyby

zostały odcięte przez pożar. Wydarzenia te relacjonowała na bieżąco belgijska telewizja. Wiadomości z Le Bois du Cazier pojawiały się codziennie.

Na skutek zatrucia tlenkiem węgla zginęło 262 górników z 12 krajów. Wśród ofiar było 136 Włochów i 95 Belgów.

Kopalnia nie została zamknięta po katastrofie. Półtora roku później ponownie rozpoczęto wydobywanie węgla. W 1961 roku Wspólnota Węgla i Stali podjęła decyzję o zamknięciu kopalni ze względu na niską rentowność. Ostatecznie kopalnia zakończyła wydobywanie w 1967 roku, a ostatnią walońską kopalnię zamknięto w 1984 roku.

Drugą część mojej prezentacji to Le Bois du Cazier jako atrakcja turystyczna i kulturalna.

Po zamknięciu kopalnia podupadła. Część budynków została zniszczona, część przeznaczono na inne cele. Aby zapobiec dalszej dewastacji, w 1986 roku Włosi wraz ze stowarzyszeniem byłych górników wystosowali petycję w sprawie ratowania Le Bois du Cazier, w której podkreślono niezwykły charakter tej kopalni.

Le Bois du Cazier została wpisana w rejestr zabytków Walonii w 1990 roku, a w 1994 roku stała się częścią programu „Cel nr 1”, który miał zwiększyć atrakcyjność kopalni poprzez odbudowę i promocję, zwiększenie jej kulturalnego i turystycznego potencjału oraz uprzątnięcie i rekultywację terenów przemysłowych.

W 1998 roku region Walonii przejął teren kopalni i rozpoczęto program przekształcania.

Program ten obejmuje:

- pielęgnowanie pamięci o katastrofie;
- ocalenie dziedzictwa materialnego kopalni;
- pogłębianie wiedzy o historii rozwoju przemysłowego regionu;
- wykorzystanie terenu hałd przykopalnianych;
- stworzenie w tym miejscu ośrodka kultury;
- zwiększenie ruchu turystycznego.

Aby zrealizować te cele należało odrestaurować budynki, zaadaptować je do nowych potrzeb i zbudować muzea.

W 2002 roku pierwszy etap odbudowy został zakończony. Dla zwiedzających otwarto muzeum, w którym można zapoznać się z historią katastrofy z 8 sierpnia 1956 roku oraz dziejami imigracji włoskiej w Belgii po II wojnie światowej. Jest również Muzeum Przemysłu prezentujące historię industrializacji Charleroi.

Dwa kolejne budynki – Forum i Audytorium są siedzibami wystaw czasowych i miejscem wydarzeń kulturalnych; są również wynajmowane na spotkania, seminaria i konferencje.

W 2006 roku w 50 rocznicę katastrofy otwarto nowe wejście do budynku połączone z kawiarnią i sklepem. Oprócz tego na pierwszym piętrze powstała restauracja.

Odrestaurowano nadszybie (recette), zbudowano pomnik i skansen. Aby nie ograniczać się do tematyki związanej tylko z kopalnią węgla, otwarto muzeum szkła Charleroi, a w odtworzonej kuźni można na żywo obserwować proces powstawania wyrobów ze szkła inscenizowany na potrzeby zwiedzających.

Trzeci etap programu to rekultywacja hałd przykopalnianych. Teren podzielono na trzy strefy. Wybudowano amfiteatr oraz punkt widokowy na jednej z hałd (240m wysokości).

Arboretum "Aleja Pamięci" to droga wzdłuż której, zasadzono 12 gatunków drzew reprezentujących 12 krajów, z których pochodziły ofiary katastrofy.

Zdjęcie pokazuje aleję, gdzie palma symbolizuje 3 algierskich górników. Symbolem Polski jest jarzębina.

Dopełnieniem przebudowy będzie budynek, mieszczący galerię sławnych mieszkańców Walonii, archiwum oraz centrum konferencyjne.

Etap 1 – 3 programu zostały zrealizowane w prowincji Hainaut dzięki przychylności oraz wsparciu finansowemu Unii Europejskiej i regionu Walonii.

Etap 4 będzie realizowany w latach 2007 – 2013 przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, którego zadaniem jest niwelowanie różnic w rozwoju poszczególnych regionów, poprzez wspomaganie tych najslabiej rozwiniętych.

Uzupełnieniem oferty muzeów są wystawy czasowe, wydarzenia kulturalne i inscenizacje organizowane na terenie kopalni.

Zdjęcia ukazują rekonstrukcję włoskiego domostwa, kino, w którym w czasie wystawy wyświetlaliśmy filmy o kopalni. Trzecie zdjęcie przedstawia poszukiwanie czekoladowych jajek zorganizowane dla dzieci Marcinelle, na ostatnim widać festiwal jazzowy. Jest tu średniowieczny weekend, śniadanie przed wizytą u sąsiadów. Wizyta na hałdzie i rzemieślnik terminujący w kuźni.

W trzeciej części mojej prezentacji będę mówić o le Bois du Cazier jako centrum ekonomicznym.

Jakie były koszty odnowy?

Otrzymaliśmy pomoc finansową z Unii Europejskiej, Region Wallone, od miasta Charleroi i od Communaute Wallonie-Bruxelles. Wszyscy oni pomogli nam w klasyfikacji, restauracji budynków, zagospodarowaniu hałd.

Do dzisiaj, odrestaurowanie terenu kosztowało 25 000 000 euro, z czego 40% pochodzi z Europy.

Utrzymanie terenu wciąż wymaga nakładów finansowych. Potrzebujemy subwencji, ponieważ nasze zyski wynoszą zaledwie 21%. Subwencje otrzymujemy między innymi z regionu Walonii, od Wallonie-Bruxelles Community, miasta Charleroi.

W opłacaniu naszych 22 pracowników pomagają nam władze belgijskie (federalne, regionalne i lokalne). Tylko jedna osoba jest opłacana z naszego własnego kapitału. Kosztami utrzymania ostatnich 14 nie jesteśmy obciążeni.

Jakie jest źródło naszych własnych przychodów?

Wykres pokazuje, że większość naszych przychodów pochodzi z opłat za wstęp. Proszę zwrócić uwagę, że wykres ukazuje przychód, ale nie wysokość zysku. Kiedy więc porównamy przychód i koszty, okaże się, że najwięcej pieniędzy pochodzi z opłat za wstęp, wycieczki z przewodnikiem i kursy.

Odwiedzający to głównie miejscowa ludność, ale dzięki historii tego miejsca przyjeżdża również wielu Włochów. Rośnie też liczba gości flamandzkich (z północy Belgii) i holenderskich. W czasie pokazów organizujemy kampanię reklamową (spotkania odwiedzających z organizatorami) we Flandrii, a Region Wallonne prowadzi kampanię reklamową z flamandzkimi operatorami wózków widłowych. Od 2006 roku liczba grup flamandzkich wzrosła trzykrotnie.

Następny wykres ukazuje opłaty za wstęp do Le Bois du Cazier w latach od 2002 do 2007. Widać ciągły wzrost. Jest coraz większy. Rok 2006 jest wyjątkowy z powodu poruszenia wywołanego 50-tą rocznicą i zakończeniem fazy drugiej. Prognozy na rok 2007 (w oparciu o pierwsze półrocze) są również bardzo obiecujące.

Następny wykres ukazuje koszty wstępu miesiąc po miesiącu. Styczeń i grudzień są słabe, ale to daje się wytłumaczyć niesprzyjającą pogodą oraz faktem, że Le Bois du Cazier jest zamknięte w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Sierpień 2006 był szczególnie ważny. Dla naszej instytucji był to bardzo ważny moment, kiedy to miały miejsce wielkie obchody związane z katastrofą. Do tragedii doszło 50 lat temu i coraz mniej ludzi o niej pamięta.

W roku 2007 liczba odwiedzających jest wciąż wysoka. Już teraz wiemy, że wrzesień również będzie bardzo dobrym miesiącem. Wciąż odcinamy kupony od sukcesu, jaki odnieśliśmy w roku 2006.

Sklep

Wejście, sklep i kafeeteria znajdują się obok siebie. Zwiedzający są zmuszeni przejść przez sklep by dostać się na teren muzeum. Mamy w sprzedaży trzy rodzaje produktów:

Księgarnia oferuje dobrze sprzedające się pocztówki oraz książki tematycznie związane miejscem i jego historią. Jeden z najlepiej sprzedających się tytułów to „Da Roma a Marcinelle” („Z Rzymu do Marcinelle”), książka w języku włoskim, opisująca fenomen włoskiej emigracji do tego regionu jak również historię późniejszej katastrofy.

Sprzedajemy także różne przedmioty związane z kopalnią oraz przedmioty dekoracyjne, od długopisów po biżuterię. Wiele z nich ma na sobie oczywiście logo kopalni lub obrazek – symbol znanej postaci małego górnika o imieniu Jean, ale inne to zwykłe akcesoria codziennego użytku. Świetnie sprzedają się fioletowe długopisy (0,50 €) oraz napastrki z logo Le Bois du Cazier (3 €). Zainteresowaniem cieszy się także biżuteria, nawet jeśli kosztuje ponad 5 €i nie ma związku z kopalnią.

Kolejny element naszej oferty to jedzenie. Sprzedajemy czekoladę i tradycyjny regionalny alkohol zwany „pecet”. Nasza oferta jest na razie ograniczona, ale chcemy ją rozszerzyć o tradycyjne regionalne gatunki piwa, a z czasem nawet zaproponować własną markę piwa o imieniu wspólnym z kopalnią, czyli „Le Bois du Cazier”.

Wróćmy jednak do wykresu reprezentującego nasze wyniki finansowe: kafeteria oraz automaty z napojami przynoszą, póki co niezbyt znaczące zyski, które powinny zostać zwiększone w przyszłości. Jesteśmy świadomi, że nasza oferta jedzeniowa jest niewielka i głównie dotyczy napojów. Z drugiej jednak strony jest to celowy zabieg mający na celu zwiększenie dochodowości małego baru znajdującego się w pobliżu, któremu odsyłamy klientów. Na pierwszym piętrze naszego kompleksu znajduje się również restauracja, prowadzona przez niezależnego właściciela, której oferta skierowana jest do naszych zamożniejszych i bardziej wymagających gości. Zdajemy sobie jednak sprawę, że jest ona zbyt droga dla przeciętnego zwiedzającego.

W przyszłości myślimy o innych sposobach zdobywania dochodów. Jednym z projektów są szkolenia i warsztaty skierowane do dzieci. Przykładowo, mogłyby to być tygodniowe turnusy odbywające się dwa razy do roku, podobne do tych, które teraz są organizowane dla dorosłych (np. w 2007 roku powodzeniem cieszył się kurs kowalstwa artystycznego dla dorosłych), przy czym dzieci wcale nie musiałyby nocować na terenie naszego kompleksu. Możliwe byłoby również organizowanie u nas seminariów, konferencji i spotkań.

Wprawdzie pobliskie miasto Charlerois oferuje wiele miejsc dla tego typu wydarzeń, jednak wydaje nam się, że nasza oferta byłaby ciekawa ze względu na specyfikę i autentyczność otoczenia. Wielu ludzi obecnie z chęcią korzysta z historycznych miejsc, a dla nas byłby to sposób dotarcia do nowej publiczności. Mamy nadzieję, że ludzie przyjeżdżający do nas służbowo chcieliby później wracać tu prywatnie wraz z rodziną.

Konkluzje:

Na początku mojej prezentacji wspomniała/em, że okolice Charlerois przez długi czas zwane były Czarnym Regionem. Nazwa ta, odwołująca się do bogactwa regionu, czyli węgla, budziła pozytywne skojarzenia na początku, lecz w miarę upływu czasu, a szczególnie pod koniec XX wieku, miała już tylko wydźwięk negatywny, kojarząc się z eksploatacją terenu, brakiem zieleni itp. Szczęśliwie jednak, dzięki naszemu projektowi udało nam się wprowadzić zmiany, które sprawiły, że przydomek ten jest już nieaktualny. Aby to sprawdzić wystarczy przespacerować się po dawnych hałdach, które obecnie są terenami leśnymi, umożliwiającymi obserwację przyrody. Tak więc, czas Czarnego Regionu już przeminął, nawet jeśli wciąż z dumą wspominamy jego chlubne lata.

Europejski wkład w turystyczny rozwój kopalni Bois-du-Luc

1. Niezwykle wiekowa kopalnia

Towarzystwo Górnicze Bois-du-Luc zostało założone w 1685 roku, jako jedna z najstarszych kapitalistycznych struktur w Europie. Korzystało z wielkich innowacji rewolucji przemysłowej tj. silnika parowego Newcomen z 1779 roku, oraz pierwszego parowego silnika Watta z 1807 roku. Towarzystwo posiada ponad trzydzieści wyrobisk na terenie zagłębia węglowego o nazwie „Le Centre”. Jedno z wyrobisk Towarzystwa: „Le Quesnoy” zakończyło działalność wydobywczą w 1973 roku. W 1846 roku Towarzystwo otworzyło kopalnię Saint Emanuel, w pobliżu którego zbudowało również swoją siedzibę. W Bois-du-Luc odtworzono trzy wieki pracy, wynalazczości i walk społecznych.

2. Nietknięta wioska górnicza

Na obszarze można poznać wszystkie aspekty życia, poczynając od hałd, na kwaterach mieszkalnych górników, nazywanych „Les Carres” lub „Corons” kończąc. Są tu miejsca pracy: biura, warsztaty, szyby, elektrownia i zabytkowa myjka. To przemysłowe dziedzictwo strzeżone przez neo-średniowieczne wrota otwierane pionowo odpowiadają społeczno – przemysłowym infrastrukturom.

Kopalniane kwatery mieszkalne zostały zbudowane w latach 1838 – 1853, aby przyciągnąć robotników i przywiązać ich do miejsca pracy. Obok Grand – Hornu w Mons (Borinage), Bois-du-Luc w Belgii jest drugim i najbardziej rozbudowanym przykładem urbanistyki przemysłowej. W wiosce znajdowały się również miejsca kultu – kościół Świętej Barbary, ośrodek zdrowia, hospicjum, szpital, sklepy spożywcze i mięsne, miejsca wypoczynku takie jak: wiejska świetlica i kawiarnia w centrum „Corons”,

park i kiosk, placówki edukacyjne takie jak: szkoły, biblioteki, wszystkie te obiekty podlegały kontroli domu dyrektora.

Znajdujące się na tym obszarze Muzeum zostało zakwalifikowane do tzw. „Patrimoine Exceptionnel de Wallonie.”

Turystyka przemysłowa w Saksonii-Anhalt – szansą dla regionu?

Celem prezentacji jest przedstawienie turystycznego rozwoju organizacji w kontekście turystyki przemysłowej jako szansy dla regionów czy krajów, na przykładzie spółki Miasto Różane Sangerhausen. Na wstępie kilka informacji na temat kraju Saksonia-Anhalt oraz subregionu na południu Harzu.

1. Region i kraj związkowy Saksonia-Anhalt
2. Miasto Różane Sangerhausen Sp. z o.o. – powstanie i rozwój
3. Realizacja celów

1. Sangerhausen jest stolicą powiatu Mansfeld-Południowy Harz. Powiat istnieje od 01.07.2007. Składa się z 3 dawnych powiatów objętych 2 reformami samorządowymi. Turystyka jako gałąź gospodarki ma swoje miejsce w Ministerstwie Gospodarki i Pracy. Rząd kraju związkowego wspiera branżę turystyczną poprzez spółkę ds. marketingu i turystyki. Wsparcie w dziedzinie turystyki dla pojedynczych firm jest bardzo niskie. Przyczyną tego jest fakt, że Saksonia-Anhalt nie jest typowym krajem turystycznym. Wsparcie od rządu kraju, inne w każdym kraju związkowym, można uzyskać na udział w targach, marketing zewnętrzny i inicjatywy europejskie. Nie ma już wsparcia dla gastronomii i hotelarstwa na inwestycje. Duże obiekty rozrywkowe (baseny, pola golfowe, parki rozrywki, itd.) także nie są już celem wsparcia krajowego, ponieważ rynek już się nasycił i wykorzystanie tych obiektów jest niewielkie. Jest to skutkiem procesów demograficznych, które w najbliższych 10 – 20 latach silnie wpłyną na region Saksonii-Anhalt: migracja młodych ludzi, zbyt mało urodzin oraz zbyt wysoka średnia wieku. Wsparcie zapewnione jest dla „latarni” wyznaczonych przez rząd krajowy. Podstawą są takie tematy jak: „Szlak Romański”, „Niebieskie wstęgi”, „Ogrody marzeń”. Obiekty będące na szlakach krajowych kwalifikują się do wsparcia i objęte są marketingiem w broszurach promocyjnych i na targach. Kraj dzieli się na 6 regionalnych związków turystycznych, które odpowiadają za marketing swoich regionów. Sangerhausen jest częścią Destination Harz i jest promowane właśnie stamtąd.

Nie wystarcza to jednak by zwiększyć liczbę odwiedzających Sangerhausen. Od roku 2006, powołane i wspierane przez rząd krajowy zrzeszenie pracuje nad nową marką kraju – turystyką przemysłową. Zintegrowane zostały już istniejące szlaki atrakcji, górnictwo z węglem brunatnym, solą i miedzią, przemysł z techniką i architekturą.

Do szlaków atrakcji turystycznych zaliczają się: Szlak Węgiel-Para-Swiatło, Szlak „Szczęść Boże“ oraz Słodki Szlak. Szlaki te przebiegają przez cały kraj i prezentują dawne obiekty przemysłowe, jak np. wyrobiska odkrywkowe, muzeum przemysłu i filmu w Wolfen, stare osiedla robotnicze.

2. Miasto Różane Sangerhausen sp. z o.o. została utworzona w roku 2002. W 2003 r. 100-letni jubileusz Rosarium Europejskiego zaplanowano połączyć z dużymi inwestycjami. Ponieważ środki gminy na wolne zadania były i są stale redukowane, Urząd Miasta Sangerhausen zdecydował się przenieść swój Wydział Kultury i Informację Turystyczną w formie umowy o przeniesienie zadań do Związku Turystycznego Sangerhausen – Południowy Harz. Wydział Kultury i Informacja Turystyczna zostały przejęte w momencie utworzenia spółki, ponieważ związek ma tylko członków honorowych. Związek Turystyczny Sangerhausen – Południowy Harz jest w 100 % udziałowcem spółki Miasto Różane Sangerhausen. Członkami związku są gminy, hotele, zakłady gastronomiczne i osoby prywatne, które są zainteresowane marketingiem turystycznym i współpracą. Do zadań Miasta Różanego Sangerhausen Sp. z o.o. należy marketing Rosarium Europejskiego, organizacja imprez kulturalnych w mieście oraz rozwój turystyki. W roku 2004 przejęła ona także Muzeum Górnictwa, Zabytkową Kopalnię Wettelrode, w momencie włączenia tej miejscowości do miasta Sangerhausen. W ten sposób spółce przybyła do promocji kolejna instytucja z pracownikami i wydatkami.

Jak finansuje się Miasto różane Sangerhausen Sp. z o.o.?

Wolno jej zachowywać pieniądze z biletów wstępu do Rosarium Europejskiego oraz Muzeum Górnictwa, wpływy ze sklepów muzealnych, sprzedaży róży i gastronomii, którą sami prowadzimy w naszych instytucjach. Na działania niegospodarcze, jak np. imprezy kulturalne, działalność muzeum górnictwa czy promocję spółka otrzymuje dotację z Miasta Sangerhausen. Liczba pracowników w ciągu 5 lat wzrosła z 10 do 27, w tym 5 praktykantów. W ciągu tych 5 lat dołączyli pracownicy muzeum górnictwa oraz pracownicy gastronomii. W trakcie głównego sezonu zatrudniamy do 80 pracowników. Liczba ta składa się z fachowców, a także pomocników i tzw. minijobów. Nie zawiera z kolei zatrudnionych przy pielęgnacji i zachowaniu budynków. W załączniku znajdują się statystyki liczby odwiedzających obydwie obiekty.

3. Celem koncepcji marketingowej spółki jest podniesienie liczby odwiedzających poszczególne obiekty należące do spółki oraz wszystkie instytucje w regionie, a także zwiększenie długości ich pobytu w regionie. Obecnie czas trwania pobytu w Sangerhausen wynosi ok. 2,2 dni. Grupy celowe podlegają corocznie analizie i specjalnym działaniom promocyjnym. W przypadku Rosarium Europejskiego główną grupą docelową są ludzie powyżej 50. roku życia, którzy stanowią jednocześnie grupę docelową według statystyk rządu federalnego w dziedzinie turystyki. Następnie jest to publiczność branżowa oraz miłośnicy ogrodów. W przypadku zabytkowej kopalni są to indywidualni odwiedzający, dla których staramy się zachowywać tradycję, a także przekazywać ją w jak najbardziej żywołowy sposób młodzieży. Na rynku musi być oferta dla rodzin, klas szkolnych i placówek dla dzieci w różnym wieku. Ważnym obszarem jest kształcenie w dziedzinie kultury i natury. Należy je rozwijać i wzmacniać wspólnie z Ministerstwem Kultury. Ponadto kierujemy się w stronę grup celowych takich jak stowarzyszenia górnicze i dopasowujemy naszą ofertę do ofert w regionie poprzez ryczałty. Poprzez krajową markę turystyki przemysłowej mamy szansę na lepszą promocję istniejących instytucji i szlaków turystycznych. Ważne dla zdrowej i stabilnej promocji jest, by istniał zdrowy marketing wewnętrzny oraz by w zewnętrznym marketingu były uwzględnione oferty dostępne na rynku. W załączniku znajduje się spis treści planu marketingowego spółki Miasto Różane Sangerhausen, który pokazuje zadania, które muszą być spełnione by rozbudowywać turystykę w regionie.

Centrum Przygodowo – Naukowe „Magna” Rotherham, Wielka Brytania

Krótką historia

Centrum znajduje się w pomieszczeniach byłej huty stali, która została założona w 1907 roku. W 1991 roku huta osiągnęła światowy rekord w tygodniowej produkcji stali, jednak w 1993 roku została zamknięta. Centrum Przygodowo – Naukowe zostało otwarte w 2001 roku.

Struktura

Centrum „Magna” działa jako charytatywno – edukacyjna spółka powiernicza, która nie jest nastawiona na przynoszenie zysków. „Magna” posiada zarząd składający się z przedstawicieli Izby Handlowej i Rady Miasta Rotherham, a także indywidualnych członków.

Dyrektor Naczelny jest również członkiem Zarządu, pozostali członkowie Zarządu są dyrektorami nieposiadającymi władzy wykonawczej, oraz wszyscy członkowie pracują bez wynagrodzenia. W Centrum działa Komitet Finansowy składający się z pięciu członków podlegających głównemu Zarządowi.

W ramach strukturach organizacyjnych istnieją podkomisje tworzone wedle potrzeb, obecnie działają trzy i są to: edukacji, atrakcji turystycznych i turystyka grupowa/biznesowa.

Sektory

Spółka Powiernicza „Magna” nie otrzymuje żadnego dofinansowania ze strony władz centralnych czy lokalnych. Jednakże nie zwalnia to z obowiązku corocznego sprawozdania finansowego, który musi wykazywać saldo dodatnie, aby Spółka mogła legalnie prowadzić działalność handlową. Roczny okres rozliczeniowy „Magna” trwa od 1 kwietnia do 31 marca.

Atrakcje turystyczne

W budżecie na rok 2007/2008 założono, iż Centrum „Magna” odwiedzi 137 000 zwiedzających, liczba ta najprawdopodobniej potwierdzi się, pomimo powodzi oraz 3-tygodniowej przerwy pod koniec czerwca i z początkiem lipca.

Sektor atrakcji turystycznych składa się z czterech pawilonów: Ziemia, Ogień, Woda i Powietrze. Zawierają one interaktywne wystawy i są zaprojektowane tak, aby były dobrze wykorzystywane na cele edukacyjne. Więcej szczegółów można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.visitmagna.co.uk, gdzie również znajduje się więcej zdjęć.

W sektorze tym również można się zapoznać z pokazem zatytułowanym Big Melt, na który składa się światło, dźwięk oraz pokaz pirotechniczny przedstawiający proces produkcji stali.

Magna posiada również rozległe tereny przeznaczone na place zabaw na świeżym powietrzu znane jako Sci-tek i Aqua-tek – ponownie szczegóły dotyczące tych terenów można znaleźć na stronie internetowej podanej wyżej. Tereny były zaprojektowane równocześnie wraz z otwarciem Centrum Magna. Sci-tek został otwarty latem 2003 roku a Aqua-tek na Wielkanoc 2006 roku. Atrakcje te powstały nie tylko jako rozrywka edukacyjna lecz także w celu przyciągnięcia klientów w gorące letnie dni.

Na początku wystawy znajduje się sala zaopatrzona w duże ekrany video pokazujące historię kultury hutniczej na tym terenie.

W ciągu ostatnich lat zostały oddane mniejsze wystawy takie jak „Living Steel” i „Steel Reveel” oparte na dziedzictwie kulturalnym hut, hutników i ich rodzin.

Edukacja

Również w budżecie na rok 2007/2008 założono wizytę 27 800 dzieci szkolnych. Założenie było realizowane do momentu powodzi. Ponadto trzytygodniowy okres zamknięcia obiektu przypadł na najruchliwszy dla wizyt szkolnych czas w roku, a ilość dokonywanych rezerwacji była większa niż się spodziewano. Posiadane ubezpieczenie spowodowane przerwami w ruchu rekompensuje straty, ale nie zapewnia takich zysków, jak same wizyty. Dzieci ze szkół zwiedzają pawilony, oraz biorą udział w specjalnych warsztatach edukacyjnych opartych na programie naukowym.

Centrum „Magna” wprowadziło program o szerokim zasięgu nazywany „The Kitchen Sink show”, z którym odwiedza szkoły po całym Zjednoczonym Królestwie.

Imprezy grupowe/turystyka biznesowa

Centrum „Magna” posiada kilka dużych sal: Sala Wielka (the Big Gall) ma 2096m² i tu organizuje się konferencje, obiady (do 1 500 osób), imprezy, koncerty itd. oraz szereg pomieszczeń, których powierzchnie można dostosować do potrzeb klienta.

W budżecie na rok 2007/2008 Centrum „Magna” przewidziało £ 1,45 mln wpływów z sektora biznesu obsługującego imprezy grupowe, założony cel został osiągnięty. Sektor ten również subsydiuje pozostałe sektory Atrakcji Turystycznych i Edukacji. Działa on jako oddzielne przedsiębiorstwo, Magna Enterprises (obejmujący catering, bary i sklepy działające na terenie centrum), ale wszystkie dochody są przekazywane jako dary do charytatywnej spółki powierniczej – Magna Trust.

Centrum „Magna” wydała już £2,7 mln na udoskonalenie udogodnień w centrum biznesu, z czego 35% finansów pochodzi z funduszu Wspólnoty Europejskiej. Ponad 50% finansów zostało przekazanych przez Spółkę Powierniczą, a uzyskanych ze sprzedaży przyległych terenów z przeznaczeniem na wybudowanie kompleksu biurowego.

Centrum „Magna” osiągnęła duży sukces w turystyce biznesowej czego przykładem jest otrzymana nagroda w Dziedzinie Turystyki Biznesowej przyznawanej przez Izbę Turystyczną Hrabstwa Yorkshire (Yorkshire Tourist Board Award for Business Tourism) w 2005 i 2007 roku, wydając przy tej okazji uroczyste obiady przez ostatnie dwa lata. W 2006 roku centrum wygrało również państwową nagrodę Enjoy England for Excellence Award obecnie przygotowujemy się do kolejnego konkursu, który odbędzie się w 2008 roku.

Nasze długoterminowe plany działania pokazują tendencję wzrostową przedsięwzięcia, przy planowanej 5% rocznej stopie wzrostu zarówno dla sekcje Atrakcji Turystycznych, jak i Edukacji oraz 20% stopie wzrostu dla Turystyki Grupowej na następne dwa lata przy 10% stopie wzrostu.

III

Kształtowanie i rozwój produktu turystycznego dziedzictwa przemysłowego

Wielkie katastrofy w kopalniach "Sośnica"(1955 r.) i "Makoszowy" (1958 r.) – projekt strony internetowej w ramach europejskiego programu "Sieć miejsc pamięci"

**Dnia 30 maja 1955 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Sośnica”
w Sośnicy (Gliwice)**

Prawdopodobnie w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem (zaproszenie ognia otwartym światłem lampy karbidowej lub od papierosa) około godziny 17⁰⁰ wybuchł pożar. Grupa 34 górników przebywająca w pochylni, w której brak było obiegowego prądu powietrza, po stwierdzeniu niemożności wycofania się wskutek stopnia rozprzestrzenienia ognia, zorganizowała otamowaną przestrzeń w ślepych wyrobiskach, do którego był doprowadzony rurociąg sprężonego powietrza. W ten sposób powstał schron zabezpieczający ludzi przed wpływem dymów pożarowych i trującego tlenku węgla, w którym oczekiwano na ugaszenie ognia i pomoc ratowników.

Do godziny 19⁰⁰ spieszące na pomoc zastępy ratownicze słyszały odgłosy uderzeń po rurach dobiegający od odciętych górników. Był to jedyny środek łączności. Później rury sprężonego powietrza, przywalone w miejscu zawału skał górotworu i uszkodzone, nie mogły przekazywać sygnału. Uniemożliwił to szum wywołany częściowym wypływem sprężonego powietrza przez uszkodzenia. Powodowało ono podsycanie ognia. Akcję ratowniczą utrudniały gęste dymy, wysoka temperatura i wysokie stężenie tlenku węgla. Dwóch ratowników poniosło śmierć.

Po około 12 godzinach usiłowań utrzymania przepływu powietrza w rurach i równoczesnego gaszenia ognia, kierownictwo akcji ratowniczej błędnie oceniło możliwość przeżycia zagrożonych i podjęło decyzję zamknięcia dopływu sprężonego powietrza do rurociągu w celu ograniczenia podsycania ognia i przyspieszenia jego ugaszenia. Górnicy w schronie zginęli po dwu godzinach od tego momentu. Katastrofa przyniosła 42 ofiary śmiertelne, wszystkie wskutek zatrucia tlenkiem węgla. Jeszcze raz potwierdziła się zasada mówiąca, że zawsze błędem jest upraszczanie działań ratowniczych opierając się na założeniu zaistnienia skrajnie niekorzystnych skutków.

Dnia 28 sierpnia 1958 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Makoszowy” w Makoszowach (Zabrze)

Podczas cięcia stalowej szyny palnikiem acetylenowym, w sąsiedztwie drewnianego stosu, który wzmacniał obudowę wyrobiska, nastąpiło zaproszenie ognia. Powstał pożar w głównym, świeżym prądzie powietrza.

Zakładając możliwość łatwej likwidacji pożaru, decyzję wycofania ludzi podjęto z godzinnym opóźnieniem. Wobec szybkiego wzrostu intensywności zadymienia wielu ludzi wycofywało się na własną rękę, używając pochłaniaczy ucieczkowych przeciw tlenkowi węgla. W efekcie zbyt długich dróg wycofywania się załogi z zadymionej przestrzeni 72 osoby uległy śmiertelnemu zatruciu tlenkiem węgla. Przebieg pożaru i akcji ratunkowej potwierdził tezę, że w warunkach wyrobisk podziemnych rozwój ognia może być zaskakujący, a o życiu ludzi mogą decydować minuty, bądź nawet sekundy.

Od dnia 1 lipca 2005 roku obie wymienione kopalnie są połączone, a pełna nazwa przedsiębiorstwa brzmi: Kompania Węglowa S. A. Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego „Sośnica – Makoszowy”. Wobec tego na stronie zostaną upamiętnione dwie największe katastrofy, jakie w przeszłości wydarzyły się w rzeczonym przedsiębiorstwie i jednocześnie należą do największych tragedii w polskim górnictwie.

W ramach *Programu europejskiego – Kultura 2000. Sieć miejsc pamięci*, realizowanego od 1 marca 2006 r. do 28 lutego 2007 r., muzea w różnych krajach Europy upamiętniły na swych stronach internetowych wielkie katastrofy górnicze, które wydarzyły się w danym regionie, miejscu lokalizacji placówki muzealnej. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu postanowiło przyłączyć się do tego programu, co do jego istoty, przygotowując omawianą stronę internetową we współpracy z Izbami Tradycji KWK „Sośnica” i KWK „Makoszowy”.

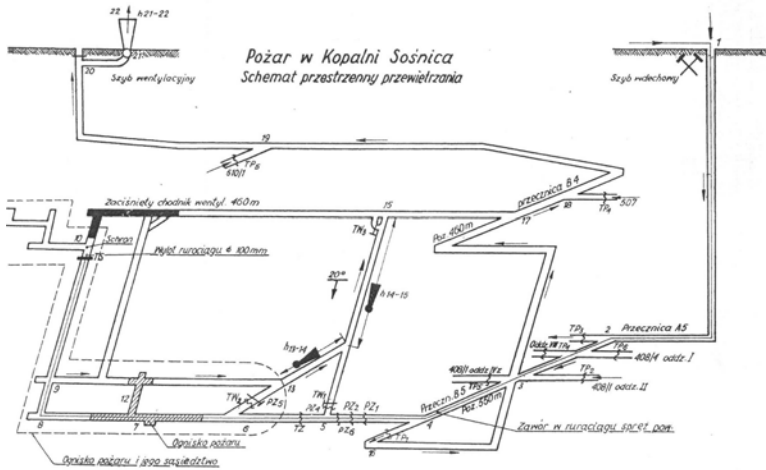
Znajdą się na niej następujące grupy obiektów:

1. Krótkie omówienia katastrof.
2. Kopie zachowanych dokumentów pisanych:
 - a) sprawozdanie grupy roboczej powołanej przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach zaraz po pożarze w kopalni „Makoszowy”, w celu rozpoznania jego przebiegu,
 - b) *Opis przebiegu akcji pożarowej*, Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego Kopalnia „Sośnica” l.p. 8/55 karty ewidencyjnej,

- c) *Sprawozdanie z zagadnienia zwalczania pożarów za I półrocze 1955 r.*, Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego Kopalnia „Sośnica”,
 - d) karty niektórych ratowników ze Stacji Ratowniczej KWK „Sośnica” biorących udział w omawianej akcji ratowniczej,
 - e) zaświadczenia dla pracowników kopalni „Sośnica”, uczestników wspomnianej tragedii, sztygara zmianowego Władysława Kosińskiego oraz kierownika oddziału Hermana Chwalczyka, o ukończeniu Kursu Szkolenia Dozoru dla kierowników oddziałów produkcyjnych,
 - f) żałobne uczczenie przez Związek Zawodowy Górników w Polsce pamięci górników poległych 28 sierpnia 1958 roku w kopalni „Makoszowy”.
3. Plany dróg wentylacyjnych obu kopalń z zaznaczeniem miejsc i rozwoju wypadków.
 4. Fragmenty wspomnień górników, którzy brali aktywny udział w akcjach ratowniczych podczas obydwu tragedii.
 5. Część audycji telewizyjnej autorstwa Tomasza Orlicza zatytułowanej *Czarny serial – Makoszowy*, rekonstruującej wydarzenia katastrofy w KWK „Makoszowy” (audycja powstała w oddziale wrocławskim TVP w roku 2000).
 6. Listy ofiar obydwu pożarów.
 7. Zdjęcia:
 - a) Około 20 zdjęć z uroczystości pogrzebowych ofiar katastrofy w kopalni „Makoszowy”,
 - b) ratowniczego aparatu plecakowego Dräger BG model 160 A używanego podczas omawianej akcji ratunkowej w kopalni „Sośnica”,
 - c) pomnika poległych górników kopalni „Sośnica” ustawionego w 35 rocznicę tragicznego pożaru podziemnego w 1955 roku,
 - d) sztandarów ratowników Kopalnianych Stacji Ratownictwa obydwu kopalń.
 8. Bardzo wnikliwy opis katastrofy w kopalni „Sośnica” wykonany przez dra inż. Bogdana Ćwieka, zasłużonego ratownika górniczego i badacza zagadnień ratownictwa górniczego, byłego dyrektora naczelnego Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu (uzupełniony o wiersz jego autorstwa i zdjęcie obelisku upamiętniającego ofiary pożaru).

9. Wykaz literatury dotyczącej wspomnianych katastrof i wykorzystanej do przygotowania strony internetowej.

Przykładowe elementy projektowanej strony internetowej



Repr. z: Wilimski J.: *Kronika Drużyny Ratowniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Sośnica“ 1922–1997*, Gliwice 1997, s. 38.



Ratowniczy aparat plecakowy Dräger BG model 160 A używany podczas omawianej akcji ratunkowej w kopalni „Sośnica” (ze zbiorów Izby Tradycji KWK „Sośnica”).

Odbudowa pokładów spowodowała wzmożone ciśnienie na przekop, co zmusiło kopalnię do jego kilkakrotnej przebudowy.

Ostatnio prowadzone przebudowę tego przekopu na jego przecięciu z pokładem 412/2 oraz sto metrów dalej - w kierunku południowym.

Nad wspomnianym kasztem w chodniku pokładu 412/2 znajdowała się wystająca na przekop szyna, która przeszkadzała w zabudowaniu nowej obudowy z łuku stalowego LP.

W dniu 27 sierpnia b.r. na zmianie nocnej około godz. 23-ciej - z polecenia sztygara zmianowego - spawacz obciął palnikiem acetylenowym wspomnianą wyżej szynę bez zachowania przepisów obowiązujących przy tego rodzaju robotach.

Około pół godziny po skończeniu roboty spawacza, pracę sprawdził pobieżnie sztygar , który polecił obecnym tam 2 budowaczom zabudowanie pierścienia stalowego LP w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, gdzie dokonano obcięcia szyny.

Budowacze ci po wykonaniu nakazanej im pracy po upływie około godziny po obcięciu szyny zauważyli ogień wewnątrz drewnianego kasztu. Wezwali więc do pomocy dwóch dalej pracujących budowaczy i próbowali bezskutecznie ugasić ogień, zalewając go wodą z wiadra. Jeden z budowaczy, widząc, że pożar jest groźny zawiadomił z pobliskiego aparatu telefonicznego dyspozytora kopalni, poczym sprowadzono elektrowozem gaśnice, którymi również nie zdołano opanować ognia.

Część sprawozdania grupy roboczej powołanej przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach zaraz po pożarze w kopalni „Makoszowy”, w celu rozpoznania jego przebiegu (ze zbiorów Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze).



Zdjęcia z uroczystości pogrzebowych ofiar katastrofy w kopalni „Makoszowy” (ze zbiorów Izby Tradycji KWK „Makoszowy”).

Bibliografia:

1. Ćwięk B.: *Sukcesy i klęski w działaniach ratownictwa górniczego*, Bytom 2006.
2. Ćwięk B., Kajdasz Z., Ofiok J., Ragus E.: *Ratownictwo górnicze w Polsce*, Katowice 1997.
3. Hebliński J., Budny A.: *100 lat kopalni „Makoszowy” 1906–2006*, Zabrze 2006.
4. *Historia dzielnicy i kopalni „Sośnica” opracowana z okazji jubileuszu 80-lecia pracy kopalni 1917–1996*. Wydanie okolicznościowe, praca zbiorowa, Gliwice 1996.
5. Krupiński B.: *Projektowanie kopalń w świetle katastrofy w kopalni „Makoszowy”*, [w:] *Profilaktyka przeciwpożarowa w kopalniach węgla. Materiał pokonferencyjny*, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa, Zarząd Główny, Katowice 1960.
6. Krupiński B.: *Wpływ struktury kopalni na zagrożenie pożarowe w świetle analizy pożaru w kopalni „Makoszowy”*, „Przegląd Górniczy” 1963, nr 3.

7. Mirosław J., Potyrała T.: *Katastrofa pożarowa w kopalni „Makoszowy”*, [w:] *Profilaktyka przeciwpożarowa w kopalniach węgla. Materiał pokonferencyjny*, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa, Zarząd Główny, Katowice 1960.
8. Wąsik A.: *Pożar w kopalni „Sośnica” w 1955 r.*, [w:] *Analiza większych pożarów w kopalniach węgla. Materiał pokonferencyjny*, Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Górnictwa, Zarząd Główny, Katowice 1957.
9. Wilimski J.: *Kronika Drużyny Ratowniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Sośnica“ 1922–1997*, Gliwice 1997.
10. Wilimski J.: *„Stoi sobie pomnik”*, „Ratownictwo Górnicze” 2007, nr 2.

Sieć ścieżek rowerowych wpisana w krajobraz przemysłowy i kulturowy miasta Zabrze

Wprowadzenie

W dobie intensywnej transformacji krajobrazów przemysłowych miast Górnego Śląska, co raz częściej widzimy potrzebę odpowiedniego pokierowania zmianami, które dzieją się na naszych oczach. Okazuje się, że na terenach dawniej uważanych powszechnie za zdegradowane, łatwo wyodrębnić miejsca, które stają się cenne zarówno z kulturowego jak i przyrodniczego punktu widzenia.

W Zabrzu, mieście kiedyś uważanym za najbardziej uprzemysłowione miasto Górnego Śląska, od kilku lat z sukcesem promuje się i kreuje szanse, jakie daje potencjał krajobrazu antropogenicznego i spuścizny przemysłowej. Na terenie Zabrze funkcjonują już skanseny górnicze i muzea. Miasto jest również ważnym punktem na Szlaku Zabytków Techniki.

To wszystko stworzone zostało z myślą o człowieku z zewnątrz, turyście, gościu etc. Tymczasem to oryginalne miasto ma także wiele do zaoferowania dla własnych mieszkańców jak i mieszkańców miast sąsiednich.

W swoim artykule chciałbym zaprezentować autorski projekt stworzenia w mieście sieci szlaków i ścieżek rowerowych, ściśle zintegrowanych z siecią walorów miasta przemysłowego.

Chciałbym udowodnić, że na terenie dotkniętym kiedyś intensywną industrializacją, panują wprost wymarzone warunki do uprawiania turystyki rowerowej i uwydatnienia miejsc rekreacyjnych przy jednoczesnym wsparciu infrastruktury komunikacyjnej Zabrze.

Ogólne założenia koncepcji

Na obszarze miasta istnieje sieć nawet kilkudziesięciu kilometrów nieczynnych i dawno nie eksploatowanych szlaków kolejowych, kolei pasażerskich, towarowych, piaskowych i dojazdowych do zakładów przemysłowych. Po tych połączeniach w wielu przypadkach pozostały gotowe

nasypy, wiadukty, wkopy i groble, o które w sporej części można „oprzeć” przyszlą sieć ścieżek rowerowych.

Rozwiązanie z Hameln jako model przykładowy

Wzorem tego projektu może być rozwiązanie w mieście Hameln w Niemczech, które z Zabrzem łączy osoba i pomnik legendarnego „Szcurołapa z Hameln”. Filozofia takiej sieci pokazuje, że warto stworzyć tego typu produkt turystyczny z całą infrastrukturą, gdyż dzięki temu miejscowość ma szansę przyciągnąć dziesiątki tysięcy turystów, czynnie zainteresowanych turystyką rowerową, usprawnić oraz urozmaicić życie i czas wolny mieszkańców miasta. W skład rozwiązania z Hameln wchodzi aż 60 oznakowanych ścieżek rowerowych, tablice informacyjne, znaki, miejsca biwakowe, miejsca postojowe, mosty, kładki.

Sieć ścieżek rowerowych w mieście Hameln liczy prawie 350 km, przy czym to kilkudziesięciotysięczne miasto nieopodal Hannoveru posiada jedynie jeden rodzaj atrakcji turystycznej – zabytkową starówkę. Jako drugą można więc potraktować ową sieć dla rowerzystów. Dowodem na to, że w rowerzystów w Niemczech inwestuje się bardzo mocno, może być fakt, że stworzono dla nich prom rzeczny, zaadaptowano kilka folwarków i stodół na obrzeżach miasta na mini-hotele i obiekty gastronomiczne, powstało specjalnie dla nich kilkanaście miejsc biwakowych oraz parkingów dla samochodów z zewnątrz.

Wszystkie ścieżki są wykonane z kostki. Wiadomo, iż pod ścieżkami często bieżą kable telefoniczne, elektryczne, rury wodne. W przypadku awarii nie ma problemu ze zdemontowaniem kawałka ścieżki, wykonaniem naprawy i z ponownym ułożeniem traktu. Nie ma wtedy po takiej operacji żadnego śladu. Kostka ma tę jedyną wadę, że ciężko się po niej porusza miłośnikom łyżworolek i deskorolek. Jednak należy zaznaczyć, że przeznaczenie tego typu dróg jest dla rowerzystów i to oni byli priorytetem dla projektantów. Poza granicami centrum miasta wszystkie ścieżki są asfaltowe (w większości), albo betonowe. Włodarze miasta nie mieli też skrupułów z wyprowadzaniem ścieżek przez ścisłe centrum, jednak w takim przypadku oprócz specjalnego systemu informacji graficznej zorganizowano sygnalizację świetlną na większych skrzyżowaniach. Gdy ścieżka przecina ulicę, bezwzględne pierwszeństwo przez kierowcą ma rowerzysta. Niezwykle ciekawa sytuacja panuje na otwartych przestrzeniach poza centrum. Co kilka kilometrów przy ścieżce postawione są wiaty chroniące przed deszczem lub służące do krótkiego odpoczynku dla rowerzystów. Dla nich również co kilka kilometrów rozstawiono publiczne grille, miejsca biwakowe i jak wspomniałem wcześniej restauracje z hotelami.

W przypadku miasta Hameln, większą część pieniędzy na tego typu inwestycję pozyskano ze środków Unii Europejskiej.



Fot. 2 - Osiedle Janek. Pozostałości po szlakach kolejowych (kolej piaskowa), z sukcesem wykorzystywane są już jako trakty spacerowe i rowerowe.

źródło: M. Nowak



Fot. 3 – Zabrze – Poremba. Nasyp nieczynnej już kolei piaskowej z Gliwic przez Zabrze do kopalni Wawel w Rudzie Śląskie.

źródło: M. Nowak

Atrakcyjność krajobrazowa przestrzeni miasta Zabrze

Do kreowanego przez lata krajobrazu kulturowego Zabrze niewątpliwie należy wpisać również te obiekty, które należy uznać za typowo geomorfologiczne, czyli efekty wieloletniej działalności przemysłowej widziane na powierzchni ziemi. Przeobrażenia te są konsekwencją całego splotu procesów, wywołanych działalnością gospodarczą zachodzącą zarówno na powierzchni ziemi jak i wewnątrz przypowierzchniowej warstwy skorupy ziemskiej, penetrowanej wyrobiskami górnictwami. W konsekwencji efekty tych przeobrażeń prezentują różne źródła przyczynowe zarówno pochodzenia antropogenicznego jak i paranaturalnego. W zależności od charakteru źródła przyczynowego wyróżnić zatem należy:

- Efekty przeobrażeń będące rezultatem bezpośredniego wpływu gospodarczej działalności (czysto antropogeniczne).
- Efekty przeobrażeń wynikające ze współdziałania wpływów procesów gospodarczych i naturalnych (antropogenicznych to ok. 50% procesów).

- Efekty przeobrażeń, będące rezultatem procesów naturalnych, odbywających się w materiale pochodzenia antropogenicznego.

Do nich z pewnością należy zapisać: hałdy górnicze i hutnicze, kamieniołomy, zapadliska i niecki górnicze wypełnione wodą, nasypy, zwały, wały, groble, kopce, powierzchnie zrównane, lejki, żłobki, osuwiska.

Hałdy pokopalniane i inne formy wyniosłe, tworzą niezwykle urozmaicenie pierwotnie niezbyt zróżnicowanego krajobrazu na obszarze miasta. Dzięki nim w niektórych miejscach wysokości względne od dna doliny sięgają kilkunastu czy kilkudziesięciu metrów! (Jak na przykład hałdy smakoszowskie i dolina Kłodnicy). Tereny takie stanowią idealne miejsce na budowę sztucznych stoków narciarskich, paragórskich tras rowerowych, tras spacerowych, platform widokowych, czy parków o urozmaiconej powierzchni.

W Zabrze kilkanaście lat temu hałda na południe od ulicy Bytomskiej pełniła na przykład rolę jednego z najsłynniejszych torów motokrosowych dla motorów. Warto byłoby włączyć zabrzańskie „góry trudu” jako miejscowe urozmaicenia szlaków rowerowych o podwyższonym stopniu trudności. Ale i znaczenie rekreacyjne jak i krajobrazowe tych form jest nieco większe niż pozostałych.

Dziś niektóre z nich są bardzo malownicze, a z ich szczytów rozpościera się piękna panorama na okolicę. Aby się o tym przekonać, warto wspiąć się na najwyższą hałdę w mieście znajdującą się na tyłach nieczynnej kopalni w Mikulczycach, położoną na wysokości 301 m n.p.m. lub 25-metrową hałdę ciągnącą się wzdłuż rzeki Bytomki w Biskupicach. Ciekawy również jest widok z niedawno odsłoniętego fragmentu 15-metrowej hałdy na terenie dawnej huty w pobliżu wieży ciśnień, biegnącej wzdłuż nowo wybudowanej drogi przy supermarkecie "Platan". Nic nie stoi na przeszkodzie aby na mapie rowerowej, którą opracuje się w oparciu o sieć szlaków zaznaczyć punkty widokowe, które warto odwiedzić

Na terenie miasta mogą występować następujące ekosystemy: leśne, leśno-parkowe, trawiaste, agrarne, wodne, zieleni miejskiej i zespoły roślinności synantropijnej. Szczególną uwagę jednak chciałbym zwrócić na drugą część wymienionych form a dokładniej te formy, które mają kształt liniowy, ciągły. Wśród form antropogenicznych najczęstsze są zwałowiska, nasypy, groble, przekopy, wyrobiska, powierzchnie zniwelowane i formy wzgórz lub wzniesień o zmiennym, zaprojektowanym nachyleniu zboczy (Siuta, 1985). Wyróżnia się formy wyniesione i obniżone. Na ich stokach rozwijają się procesy geomorfologiczne kwalifikowane do ruchów masowych, np. bruzdy erozyjne, osuwiska, obrywy, spływy błotne.

Podstawowe formy wyniosłe to:

- **Nasypy.** Są zaliczane do budowli ziemnych, które powstają w wyniku formowania zgodnie z projektem inżynierskim. Np. nasypy kolejowe i drogowe. Szczególnie te pierwsze są dosyć mocno reprezentowane na obszarze Zabrza. To prawie kilkadziesiąt kilometrów tras kolejowych, przystosowanych do przewozu osobowego ale głównie towarowego. Większość tras przecina miasto równoleżnikowo, przy czym większość to koleje dojazdowe do nieistniejących lub funkcjonujących zakładów przemysłowych lub je łączących.

- **Groble.** Mają charakter podłużnych wałów ziemnych, zbudowane z piasku lub materiałów gliniastych. Ograniczają one rozlewanie się wód i pełnią rolę przeciwpowodziowe lub inżynierskie. Takim przykładem w Zabrzu są południowe połączenia dzielnicy Makoszowy – dolina Kłodnicy oraz skierowany dla celów dawnego młyna wodnego sztucznym, groblowatym korytem, Potok Bielszowicki.

- **Doly wyrobiskowe.** Powstały po wyeksploatowaniu surowców mineralnych bądź kruszyw budowlanych (kamieniołomy, wyrobiska piasku, żwiru, gliny czy ilów), mają określony kształt i rozmiary. Doskonałymi przykładami tego typu eksploatacji jest zespół glinianek dawnej cegielni, zlokalizowany nieopodal Miejskiego Ogrodu Botanicznego jak i już niefunkcjonujący od dawna kamieniołom kruszyw budowlanych pomiędzy Zaborzem a Biskupicami, dziś malowniczo zlokalizowany i zarośnięty przez roślinne gatunki naskalne.

- **Obniżenia i niecki osiadania.** Związane są z podziemną działalnością górnictwem. Wywołane zostały one poprzez osiadanie górotworu po wyeksploatowaniu kopalni. Są to formy powierzchniowe o różnych rozmiarach i powstają dopiero po pewnym czasie od eksploatacji. Deformacje te mogą być ciągle i nieciągle. Na terenie miasta występuje wiele tego typu obszarów, gdzie osiadanie terenu i niecki sięgają czasem kilkunastu metrów głębokości. Na tego typu terenach w realiach zabrzańskich w wyniku przzerwania warstw wodonośnych i blokady spływu powierzchniowego formują się niezliczone zbiorniki wodne o różnych rozmiarach. Największe sięgają kilkuset metrów kwadratowych, najmniejsze, praktycznie oczka wodne, kilkunastu.

Wszystkie te formy terenu sprawiają, że obszar miasta okazuje się niezwykle zróżnicowany i przez to wyjątkowo atrakcyjny dla wytyczenia atrakcyjnych krajobrazowo ścieżek rowerowych.

Tak jak wspomniałem, zdecydowana większość szlaków kolejowych w mieście już nie funkcjonuje. Niektóre od kilku, inne już od kilkunastu lat. Co więcej, połowa dawnych traktów kolejowych pozbawiona jest już szyn. Jednak, co dla nas istotne, inwestycje tego typu, mocno oddziałujące na kształt powierzchni ziemi pozostawiły po sobie wyjątkowo atrakcyjne dla

potencjalnej sieci rowerowej formy inżynieryjne. W filozofii projektu, który opisuje najważniejsze miejsce należy się swoistemu „wpisaniu” sieci ścieżek w dawną sieć kolejowych szlaków z wykorzystaniem form terenu, po nich pozostawionych. Jest to nie tylko sposób na zagospodarowanie i rewitalizację tych zmian krajobrazowych, których autorem jest człowiek ale i praktyczne wykorzystanie tego, co spuścizna przemysłowa pozostawiła po sobie następnym pokoleniom. Równie dobrze formy takie mogłyby zostać poddane erozji, rozbiórce, zniszczeniu i zupełnie zapomniane. Jednak to nie jest koniec udogodnień, jakie miasto oferuje tego typu projektowi produktu turystycznego.

Krajobraz poprzemysłowy miasta Zabrze jako podwalina pod atrakcyjny produkt dla turystyki rowerowej

Współczesny krajobraz jednak znacznie różni się od tego, który funkcjonował 25, 50 czy 100 lat temu, gdy trasy kolejowe, łączące poszczególne zakłady pracy dopiero powstawały. Był to krajobraz dynamiczny, w ujęciu czasowym bardzo zmienny, wyraźnie przekształcany przez człowieka, będący wciąż polem do zagospodarowywania przez intensywną i agresywną działalność zakładów przemysłowych i ulegający degradacji. Sytuacja zmieniła się stopniowo w latach 90-tych a diametralnym zmianom uległa na początku tego wieku.

W wyniku przekształceń w gospodarce nie tylko Górnego Śląska ale i całej Polski, systematycznie zamykano wiele zakładów pracy. Następowala prywatyzacja i restrukturyzacja dużej ilości gałęzi gospodarki, szczególnie przemysłu. Przemysł wielko powierzchniowy ustąpił miejsca nowym, mniejszym zakładom przemysłowym, ale również rzemieślniczym i usługowym. Jako pierwsze w tym okresie zlikwidowane zostały kopalnie „Zabrze – zachód” i „Mikulczyce” już na początku lat 90. Od tego czasu stopniowo zakład po zakładzie wielkie jednostki kończyły swoją długoletnią pracę. Kulminacją tego procesu było w pewnym sensie zakończenie działalności kopalni Zabrze – Poremba, największej w mieście i jednej z największych na Śląsku pod koniec lat 90tych.

Obecnie, górnicze niegdyś miasto zasadniczo zmieniło swój „profil”, znajdując się w okresie przeobrażeń strukturalnych, będących wynikiem transformacji ustrojowej, jaka dokonała się w Polsce po 1989 roku. Przemysł ciężki i wydobywczy, który ukształtował charakter miasta, w ostatnich latach traci swe dominujące znaczenie, czego przyczyną jest stopniowa likwidacja coraz większej liczby znajdujących się na terenie Zabrza zakładów przemysłowych związanych z przemysłem ciężkim i wydobywczym. Co to oznacza dla współczesnego miasta? Oznacza to, że dzisiejszy krajobraz miasta należy traktować w dwojaki sposób. Należy dostrzegać te elementy

przyrodnicze, które z sukcesem dostosowały się do poprzemysłowego krajobrazu, enklawy ciekawych biocenoz w samym środku zindustrializowanego miasta, tereny zielone, będące płucami tegoż, ale i bez wątpienia należy zwrócić uwagę na te elementy spuścizny przemysłowej i kulturowej, które powstały bezpośrednio za pomocą rąk ludzkich i jeszcze kilkanaście lat temu brały czynny udział w dynamicznym życiu miasta. Mowa oczywiście o obiektach poprzemysłowych, budynkach dawnych zakładów, magazynach, zabytkowych halach produkcyjnych, szybach, wieżach ciśnień, osiedlach porobotniczych, pomnikach.

Miasto Zabrze już dziś nazywane jest stolicą turystyki przemysłowej, między innymi za sprawą dwóch unikatowych skansenów górniczych. Jednak na terenie miasta znajduje się co najmniej kilkadziesiąt innych, mniej znanych obiektów, ściśle związanych z jego przemysłową przeszłością. Do tych obiektów jednak ciężko się dostać, utrudniony jest nierzadko dostęp komunikacyjny a gdyby chciał je zobaczyć wszystkie należałoby robić to pieszo, co może być uciążliwe. Dlatego naprzeciw temu problemowi może wychodzić właśnie droga rowerowa, a dokładnie sieć ścieżek rowerowych, wpisana po części w dawną sieć kolejową. Umożliwi ona wytyczanie szlaków w najbliższym sąsiedztwie nie tylko ciekawych form przyrodniczych i krajobrazowych, opisanych dalej, ale i dawnych zakładów przemysłowych, cennych zabytków przemysłu czy innych obiektów i budynków unikatowych w skali regionu. Oznacza to, że taka sieć mogłaby wtedy pełnić aż kilka równorzędnych ról:

1. **Sieć szlaków komunikacyjnych**, rozładująca ruch w mieście Zabrze. Ludność miast Górnego Śląska od kilku lat zgłasza potrzebę powstawania ścieżek rowerowych. Badania wykazują, że ok. 20% ludzi jeździ na rowerach, jednak liczba ta mogłaby sięgnąć nawet 40% gdyby udostępniono im odpowiednią infrastrukturę w postaci ścieżek. Forma rekreacji zarówno dla młodych jak i osób pracujących (godziny „po pracy, weekendy) jak i emerytów i rencistów.
2. **Atrakcyjny produkt turystyczny** z zakresu rekreacji lub turystyki rowerowej, który przy odpowiedniej organizacji (mapa, system informacji graficznej, dostępność) przyciągałby odwiedzających również z miast sąsiednich a może i oddalonych o kilkanaście, kilkadziesiąt kilometrów
3. **Sieć ścieżek edukacyjnych**. Każdy kto postanowiłby skorzystać z tras rowerowych w Zabrzu jednocześnie udałby się w podróż edukacyjną szlakiem spuścizny przemysłowym miasta. Przed najciekawszymi obiektami stałyby tablice informacyjne, system informacji graficznej ściśle współpracowałyby z lokalizacjami ciekawych obiektów, o których mowa.

4. **Bezpośrednie połączenie komunikacyjne** pomiędzy dzielnicami, które tegoż nie posiadają. Jak na przykład Biskupice – Zabrze, Makoszowy – Maciejów, Biskupice – Mikulczyce.

W moim projekcie system informacji graficznej w postaci znaków, tablic informacyjnych, drogowskazów, ostrzeżeń i oznakowań barwnych, informowałyby zarówno o tym gdzie cyklista może dojechać, gdzie odpocząć i biwakować jak i co zobaczyć po drodze, co zwiedzić, na tablicy informacyjnej przeczytać najistotniejsze informacje o obiekcie. Naturalnie ze względu na specyfikę miasta, najwięcej obiektów stanowić będą zabytki przemysłu i kultury (osiedla robotnicze, kopalnie, szyby, zabytkowe wille etc) jak i obiekty cenne przyrodniczo (pomniki przyrody, zalewiska, lasy, parki, oczka wodne, łąki, hałdy). Takich obiektów, które można na mapie oznaczyć symbolem „warte obejrzenia” wyszczególniłem (po konsultacji historycznej z Dariuszem Walerjańskim z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu) w mieście około 80. I są to nie tylko wymienione formy, ale również przykładowo ruiny bunkrów z czasów II Wojny Światowej, krzyże przydrożne, leśne mogiły, drzewa – pomniki przyrody czy ruiny PGR-ów...



*Ryc. 1 Koncepcja jednego ze znaków systemu informacji graficznej szlaku.
Źródło: M. Nowak*

Ścieżki rowerowe oznaczone będą kolorami tak samo jak szlaki turystyczne. Przy czym dany kolor oznaczać będzie swoisty system ścieżek. Tak oto przykładowy szlak o kolorze czerwonym, łączyć może dzielnicę Kończyce z dzielnicą Helenka i biegnąć wschodnią częścią miasta. Główny trakt oznaczony będzie symbolem B1, natomiast szlak będzie posiadał kilka odgałęzień (B3, B4, B5...), łączących go czy to z innymi szlakami i węzłami, czy to z centrum miasta czy wreszcie w postaci krótkich odgałęzień z ciekawymi obiektami, które z różnych przyczyn nie mogą znaleźć się bezpośrednio na szlaku. Poniżej szczegółowo omówię wszystkie elementy tego szlaku. Zaznaczam, że opis ten nie jest wiążącym projektem a jedynie subiektywnym opisem p o t e n c j a l n e g o szlaku, który służyć ma jako model projektu opisanego w tym artykule.

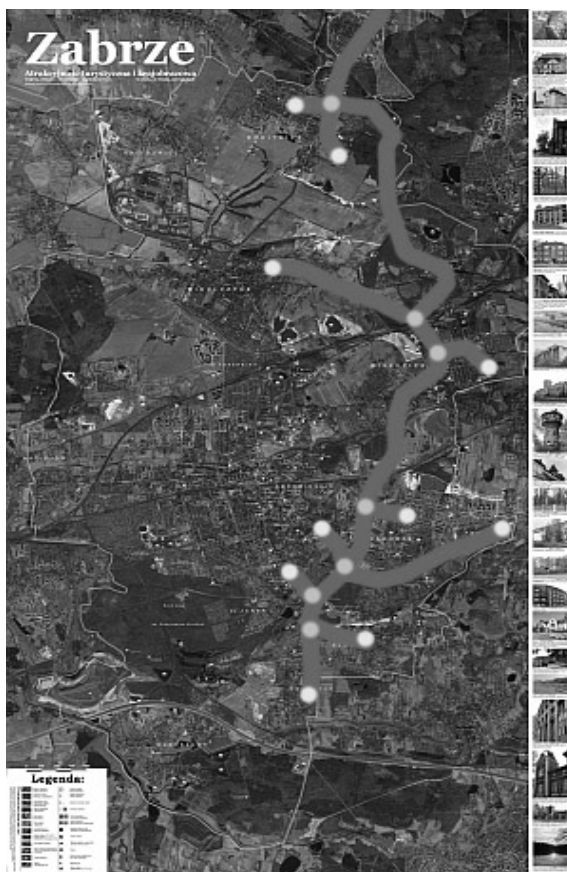
Przykładowa ścieżka rowerowa:

Szlak główny liczy sobie około 14 kilometrów, razem ze szlakami odchodzącymi cały system liczy około 24 km. Łączy obiekty i dzielnice we wschodniej części miasta. Wykorzystuje istniejące szlaki kolejowe i nasypy w 20% przypadków.

Szlak rozpoczyna się w dzielnicy Kończyce pod modernistycznym gmachem Zespołu Szkół Plastycznych i wiedzie dalej przez typową robotniczą część tej dzielnicy w kierunku Parku im. Gen. Świerczewskiego (miejsce biwakowe,

wiata). Po drodze pojawiają się dwa odgałęzienia. Jedno do

dzielnicy Pawłów, drugie do kopalni zabytkowej Guido. Od parku szlak wchodzi na teren dawnej kolei piaskowej, łączącej Kolonię Dorota z Biskupicami. Do wykorzystania nasypy, wkopy, mosty, tunele i wiadukty w zadowalającym stanie. Po drodze mijamy między innymi teren Skansenu Górniczego Królowa Luiza. Dwa rozwidlenia. Jedno w kierunku skansenu Guibald i wieży ciśnień, drugie w kierunku zabytkowej Kolonii „A” i „14” na Zaborzu oraz terenów hałdy „Klara”. Za Zaborzem rozpościerają się atrakcyjne krajobrazowo tereny o urozmaiconej rzeźbie (miejsce biwakowe, wiata, grill). Dalej szlak wiedzie przez dzielnicę Biskupice (sporo tablic informacyjnych) aż do dzielnicy robotniczej Borsigwerk i mijając zabudowania „zabrzańskiego zamku” wraz z zabytkowym zespołem parkowym udaje się w kierunku Osiedla Młodego Górnika, gdzie znajduje się spore odgałęzienie w kierunku północnej części Mikulczyc (po drodze



Ryc. 2 Omawiany szlak czerwony naniesiony na turystyczną satelitarną mapę Zabrze (wykonanie mapy – Marcin Nowak)

wykorzystuje nieistniejący już szlak kolejki dojazdowej do KWK Mikulczyce), gdzie znajdują się secesyjna zabudowa kopalni Mikulczyce oraz modernistyczny budynek dawnego dworca Zabrze-Mikulczyce. Dalej szlak wiedzie alejką obok pięknego jeziora, budynków kopalni Miechowice-Zachód i lasek obok szybu Ignacy i intrygującej Doliny Trzech Stawów (miejsce biwakowe, wiata, grill). Znaki czerwone mijają piękny i zabytkowy kompleks budynków Śląskiej Akademii Medycznej a rozgałęzienie w kierunku dzielnicy Rokitnica, doprowadzi nas do zabytkowej dzielnicy porobotniczej Ballestrema oraz dworku w Rokitnicy. Szlak kończy się w dzielnicy Helenka, jednocześnie łącząc się w kolejnym szlakiem na terenie Stolarzowic.



Ryc. 3 Fragment satelitarnej mapy turystycznej Zabrze z naniesionymi atrakcjami oraz fragmentem czerwonego szlaku rowerowego (koncepcja). Projekt mapy i szlaku: M. Nowak

Bibliografia:

1. Gabrysowa M (2004). Współczesne trendy na polskim rynku turystycznym (w świetle badań). W: Konsument na rynku turystycznym. Podstawowe standardy jakości i innowacje. GWSH. Katowice.

2. Walerjański D. (2005) Zabrzańskie hałdy jako element turystyki postindustrialnej. (materiały pokonferencyjne: „Dziedzictwo przemysłowe jako atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Doświadczenia krajowe i zagraniczne”) GWSH i UM w Zabrzu. Katowice
3. Żukowski A., Gudzik A., „Szlakami Zielonego Śląska”, ARW Vectra, Czerwonka – Leszczyny 2002.
4. Łabaj M. (2005) Projekt – Park Północny – czyli program rewitalizacji i rozwoju zdegradowanych przestrzeni przemysłowych miasta Jaworzna. GWSH. Katowice.
5. Pancewicz A. (2007), Krajobraz Przyrodniczy Aglomeracji Górnośląskiej. Spojrzenie architekta. Komisja Krajobrazu Kulturowego Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Sosnowiec
6. Nita J., Myga – Piątek U., (2006) b: Krajobrazowe kierunki zagospodarowania terenów pogórnich. Przegląd Geologiczny, vol. 54, nr 3, s. 256 – 262
7. Rostański A., (2002), Przyrodnicze znaczenie nieużytków przemysłowych w krajobrazie aglomeracji katowickiej, [w:] Krajobraz jako wizerunek tożsamości regionalnej – zagrożenia, ochrona i kształtowanie, IV Forum Architektury Krajobrazu, biuletyn nr 40, Katowice
8. Żmuda S., (1973): Antropogeniczne przeobrażenia środowiska przyrodniczego konurbacji górnośląskiej, Śląski Instytut Naukowy w Katowicach, PWN, Warszawa-Kraków.

Możliwości wsparcia rewitalizacji obiektów poprzemysłowych w Polsce z funduszy strukturalnych UE na lata 2007 – 2013

Obiekty przemysłowe w ostatnich latach stają się przedmiotem zainteresowania zarówno podmiotów publicznych, zwłaszcza samorządów, na terenach, których są zlokalizowane, jak i podmiotów prywatnych, upatrujących w ich zagospodarowaniu szansy na indywidualny rozwój gospodarczego.

Sposoby wsparcia finansowego rewitalizacji obiektów przemysłowych można podzielić ze względu na podmioty, które podejmują się tego zadania lub ze względu na cele, jakim obiekt poddany rewitalizacji będzie służył w przyszłości. Ponieważ zaś priorytety programów operacyjnych w obecnym okresie programowania zorientowane są na cele, dla potrzeb niniejszego opracowania przyjmę drugi z zaproponowanych podziałów.

Oczywistym jest, że jedynym ograniczeniem, jeśli chodzi o cel, jaki realizować ma obiekt przemysłowy poddany rewitalizacji, jest ludzka wyobraźnia. Kilkadziesiąt lat temu nikomu do głowy nie przyszłoby pewnie myśl, żeby hale starych fabryk zamienić na luksusowe apartamentowce, czyli inaczej mówiąc na tak popularne dziś w Europie zachodniej lofty. Pierwsze lofty w naszym kraju powstały w Łodzi w XIX-wiecznej fabryce Karola Scheiblera, a najbliższe lata z pewnością przyniosą dynamiczny rozkwit tego fragmentu rynku mieszkaniowego.

O ile przedsięwzięcia finansowane ze środków własnych inwestora mogą realizować różne cele, o tyle wsparcie finansowane w ramach funduszy strukturalnych UE na lata 2007 – 2013 otrzymywać będą inicjatywy służące realizacji celów edukacyjnych, turystycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

W dużym uproszczeniu powiedzieć można, że w obecnym okresie programowania rozdział środków odbywa się na poziomie centralnym i na poziomie regionalnym. Na poziomie centralnym programami, w ramach których, otrzymać można środki na rewitalizację obiektów przemysłowych są Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ) oraz Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka (PO IG).

W Działaniu 12.1 *Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym* realizowanym w ramach POIiŚ przewidziano finansowe wsparcie dla projektów obejmujących rewitalizację, rewaloryzację, konserwację, renowację, restaurację, zachowanie, a także adaptację obiektów. Projekt taki może otrzymać wsparcie, o ile służy realizacji celów kulturalnych. Drugim warunkiem jest zabytkowy charakter obiektu (zespołu obiektów), poświadczony wpisem do właściwego rejestru. Wiele obiektów przemysłowych posiada zaś taki właśnie charakter. Minimalna, wymagana wartość projektu, wynosi 5 mln euro. Beneficjentami mogą być przede wszystkim państwowe i samorządowe instytucje kultury, jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacje pozarządowe. Alokacja na lata 2007-2013 w ramach tego Działania wynosi 171 489 500 Euro. Jednym z pomysłów na rewaloryzację obszaru przemysłowego jest wpisana na listę projektów kluczowych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko budowa Europejskiego Centrum Solidarności, które zlokalizowane ma zostać na terenie Stoczni Gdańskiej.

W Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka przewidziano Działanie 6.4 *Inwestycje w produkty turystyczne o znaczeniu ponadregionalnym*. W ramach niego realizowane będą projekty polegające na wsparciu produktów turystycznych w zakresie obiektów, w tym także obiektów przemysłowych, stanowiących wyjątkowe atrakcje turystyczne. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podjęło decyzję o rozdysponowaniu całej kwoty alokacji, tj. 138 002 447 Euro, na projekty kluczowe. Wśród nich znalazł się m.in. projekt udostępnienia wyrobisk i szybu w Kopalni Soli „Wieliczka”.

Największe środki na rewitalizację obiektów przemysłowych znaleźć można w Regionalnych Programach Operacyjnych, tj. Programach, które wdrażane będą we wszystkich 16 województwach w Polsce. Środkami tymi zarządzać będą samorządy województw.

Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 może posłużyć jako przykład kompleksowego potraktowania tej tematyki.

W Priorytecie III Turystyka, w Działaniu 3.1 *Infrastruktura zaplecza turystycznego zapisano* dwa poddziałania *Infrastruktura okołoturystyczna*, jedno (3.2.1) zostało skierowane do przedsiębiorców, mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich przedsiębiorstw oraz partnerstwa w/w podmiotów, drugie zaś (3.2.2) do podmiotów publicznych (w tym także organizacji pozarządowych). Oba, choć skierowane do różnych beneficjentów, przewidują m.in. wsparcie dla projektów inwestycyjnych polegających na tworzeniu i rozwoju parków tematycznych przyczyniających się do wzrostu ruchu turystycznego. Takie parki mogą powstawać także z wykorzystaniem obiektów i obszarów przemysłowych. Maksymalna wartość

dofinansowania dla przedsiębiorców wynosi 750 tys. zł (ale nie mniej niż 20% kosztów kwalifikowanych inwestycji). Nie może ona jednak przekroczyć 40% kosztów kwalifikowanych inwestycji w wypadku pomocy publicznej, 60% kosztów kwalifikowanych w przypadku mikro i małych przedsiębiorstw i 50% kosztów kwalifikowanych w przypadku przedsiębiorstw średnich. Łączne wydatki z funduszy UE dla Poddziałania 3.2.1 wyniosą 17 mln euro. Podmioty publiczne, realizujące projekty w ramach Poddziałania 3.2.2 mogą uzyskać wsparcie w kwocie stanowiącej nie mniej niż 15% kosztów kwalifikowanych i nie większej niż 85% kosztów kwalifikowanych. Łączne wydatki z funduszy UE dla tego Poddziałania wyniosą 50,62 mln euro.

Jeśli dany obiekt lub zespół obiektów ma spełniać cele kulturalne, jego rewitalizacja może zostać współfinansowana w ramach Działania 4.1 *Infrastruktura kultury* (Oś priorytetowa IV *Kultura*). Jednym z typów projektów, które mogą otrzymać wsparcie jest rewitalizacja konserwacja, renowacja, rewaloryzacja, remont, przebudowa, adaptacja publicznych obiektów przemysłowych wraz z ich otoczeniem oraz ich przystosowanie na cele kulturalne. Beneficjentami takiego wsparcia mogą być wyłącznie podmioty publiczne i organizacje pozarządowe, a przedsiębiorstwa tylko jeśli należą do jednostek sektora finansów publicznych lub działają na zlecenie jst i zostały przez nie wybrane w trybie wymaganym przez Prawo Zamówień Publicznych. Łączne wydatki z funduszy UE przewidziane dla tego Działania wynoszą 39,17 mln euro. Wsparcie nie może być mniejsze niż 15% i nie większe niż 85% kosztów kwalifikowanych.

W ramach Osi priorytetowej VI *Zrównoważony rozwój miast* przewidziano Działanie 6.2 *Rewitalizacja obszarów zdegradowanych*. W jego ramach planowane jest wsparcie m.in. dla obszarów zdegradowanych, powstałych w wyniku przemian rynkowych terenów przemysłowych. Jednakże rewitalizacja danego obszaru (istnieje wymóg zlokalizowania go na terenie miasta liczącego powyżej 50 tys. mieszkańców) musi wynikać z Lokalnego Programu Rewitalizacji. Jednym z typów projektów, który może otrzymać wsparcie, jest przebudowa i remont obiektów przemysłowych, łącznie z adaptacją na cele: gospodarcze, edukacyjne, turystyczne, rekreacyjne, społeczne i kulturalne, wraz z zagospodarowaniem przyległego otoczenia, przyczyniające się do likwidacji istotnych problemów gospodarczych lub społecznych na obszarze rewitalizowanym. Beneficjentami tego Działania mogą być tylko podmioty publiczne i organizacje pozarządowe. Nie przewidziano wsparcia dla przedsiębiorców, jeśli nie są oni zaliczani do sektora finansów publicznych lub nie działają na zlecenie jst (muszą być wybrane zgodnie z Prawem Zamówień Publicznych).

Zastanawiając się nad źródłem finansowania swojego projektu, potencjalny beneficjent powinien jednak pamiętać o demarkacjach pomiędzy poszczególnymi programami operacyjnymi. W dużym uproszczeniu można

wskazać, że jeśli projekt ma wymiar ogólnopolski, czy wręcz międzynarodowy, wsparcia dla niego należy szukać w ogólnopolskich programach operacyjnych, jeśli zaś regionalny, w regionalnych programach operacyjnych. Podobnie jest z celem inwestycji. Jeśli ma on charakter kulturalny – w priorytetach dotyczących kultury, jeśli turystyczny – w priorytetach dotyczących turystyki.

Perspektywy rozwoju turystyki na obszarach poprzemysłowych województwa śląskiego w nowym okresie programowania funduszy strukturalnych 2007- 2015.

Wprowadzenie

Obszar województwa śląskiego charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem warunków fizycznogeograficznych, obejmując tereny Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, Pogórza Beskidzkiego, Nizinę Śląską i Wyżynę Śląską oraz malowniczą Wyżynę Krakowsko-Częstochowską. Północna i południowa część województwa należy do najatrakcyjniejszych przyrodniczo i kulturowo jego regionów. Centralna natomiast część traktowana jest, ze względu na występujący to przemysł ciężki, jako region mało atrakcyjny turystycznie. Jednakże procesy restrukturyzacji przemysłu, odnowa wielu obiektów zabytkowych, sakralnych, a także wyraźna poprawa stanu środowiska przyrodniczego oraz położenie nacisku na wzbogacenie lokalnej infrastruktury turystycznej powoduje, że i w tej jego części można również dostrzec miejsca z potencjałem możliwym do turystycznego wykorzystania. Dodatkowo dogodne położenie w strefie przygranicznej oraz stosunkowo dobrze rozwinięta infrastruktura komunikacyjna, pozwalają na funkcjonowanie tutaj turystyki transgranicznej, co umożliwia wymianę doświadczeń z najbliższymi sąsiadami.

Atrybutem centralnej części województwa śląskiego, niewątpliwie jest funkcjonujący tu od wieków przemysł i górnictwo. Pozostałościami po rabunkowej gospodarce prowadzonej na tym terenie w drugiej połowie XX wieku, poza licznymi terenami zdewastowanymi i zdegradowanymi, wymagającym przeprowadzenia rekultywacji i rewitalizacji, są również obiekty przemysłowe i poprzemysłowe.

Województwo śląskie to jeden z najsilniejszych gospodarczo regionów Polski, ale jednocześnie posiada aż 4602 ha powierzchni nieużytków oraz terenów zdewastowanych i zdegradowanych, co stanowi ponad 7% zdewastowanej i zdegradowanej powierzchni kraju¹. Znaczący procent stanowią tereny przemysłowe powstałe na skutek eksploatacji węgla kamiennego oraz kopalnictwa piasku, w szczególności w centralnej i południowo-zachodniej części województwa. Problemem są również nagromadzone w pobliżu osiedli mieszkaniowych hałdy górnicze, które powodują ciągłą emisję zanieczyszczeń do atmosfery oraz wód powierzchniowych i gruntowych. Pod względem wytwarzanych ścieków przemysłowych i komunalnych wymagających oczyszczenia województwo śląskie zajmuje pierwsze miejsce w kraju.

Obiekty przemysłowe i poprzemysłowe stanowią rdzeń do stworzenia produktu turystycznego w miejscowości występowania, o czym świadczą przykłady w kraju i za granicą, a zainteresowanie nimi wskazuje na coraz większą popularność tego rodzaju turystyki. Turystyka przemysłowa kreowana jako produkt markowy, zaczyna się rozwijać także w niektórych regionach naszego kraju (np. Książęce Browary Tyskie w Tychach, Zespół Zabytkowej Kopalni „Królowa Luiza” w Zabrze, Kopalnia Soli w Bochni czy Wieliczce) bardzo prężnie, przynosząc korzyści licznym podmiotom gospodarczym oraz ludności miejscowej.

Potencjalne możliwości rozwoju turystyki poprzemysłowej w województwie śląskim tkwią w liczbie występujących tu obiektów, które stanowią niemalże 10% wszystkich obiektów tego typu w Polsce².

Podsumowując, do niewątpliwych atutów województwa, które należy wykorzystać kreując nowy, bardziej atrakcyjny turystycznie jego wizerunek, należą:

- bogate złoża surowców naturalnych,
- rozwój nowoczesnych dziedzin przemysłu (głównie samochodowego),
- dobra komunikacja (transport samochodowy, kolejowy, lotniczy),
- duża liczba wysoko wykwalifikowanych pracowników,
- rejony atrakcyjne przyrodniczo,
- bogactwo kultury materialnej,
- zróżnicowanie kulturowe mieszkańców regionu³.

¹ *Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2006*. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2006, s. 32.

² Nitkiewicz-Jankowska A.: *Turystyka przemysłowa jako produkt markowy (na przykładzie województwa śląskiego)*. W: Bogactwo dziedzictwa przemysłowego jako wyzwanie i atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfatego, Urząd Miejski w Zabrze, Katowice 2004, s. 191.

Podniesienie atrakcyjności terenów przemysłowych to jedno z najważniejszych zadań stojących przed władzami województwa. Jednym z założeń *Strategii Rozwoju Turystyki w Województwie Śląskim na lata 2004 - 2013* jest wzrost liczby turystów odwiedzających województwa śląskiego, w tym osób korzystających z zrewitalizowanych obszarów przemysłowych. Dzięki napływowi turystów wzrośnie zatrudnienie w branżach turystycznej i okołoturystycznych oraz podniesie się konkurencyjność regionu. Do końca września 2007 roku zostanie opracowana *Wojewódzka Baza Danych o terenach Przemysłowych*, dzięki czemu możliwe będzie stworzenie programu rewitalizacji.

Należy zdawać sobie sprawę, iż samodzielne sfinansowanie kosztów rewitalizacji terenów przemysłowych ze środków gminnych i wojewódzkich jest praktycznie nie możliwe, co powoduje iż należy wykorzystać szansę dotacji ze środków unijnych. Celem artykułu jest przedstawienie możliwości finansowania działań i projektów z zakresu turystyki na terenach przemysłowych.

Turystyka przemysłowa w funduszach strukturalnych⁴

W mijającym okresie programowania istniała możliwość sfinansowania w ramach *Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) 2004-2006* projektów mających właśnie na celu ożywienie społeczne i gospodarcze oraz zwiększenie potencjału turystycznego obszarów zdegradowanych. W ramach Działania 3.3 *Zdegradowane obszary miejskie, przemysłowe i powojkowe* wyróżnione zostało Poddziałanie 3.3.2 *"Rewitalizacja obszarów przemysłowych i powojkowych"* w ramach którego są wspierane projekty mające za zadanie zmianę dotychczasowych funkcji i adaptację terenu oraz znajdujących się tam obiektów przemysłowych na inne cele: usługowe, gospodarcze, społeczne, edukacyjne zdrowotne, rekreacyjne kulturalne oraz turystyczne. Wszystkie projekty, które uzyskały wsparcie w ramach poddziałania musiały wynikać z Lokalnych Programów Rewitalizacji terenów przemysłowych wraz ze znajdującymi się na nich obiektami.

O dofinansowanie mogły się ubiegać: gminy, miasta na prawach powiatu, powiaty, związki, porozumienia i stowarzyszenia jednostek samorządu

³ *Polskie regiony. Województwo śląskie*. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Departament Koordynacji i Zarządzania Podstawami Wsparcia Wspólnoty, Warszawa, s. 7.

⁴ *Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004-2007; Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013*.

terytorialnego, oraz wskazane podmioty, których projekty zostały ujęte w *Lokalnym Programie Rewitalizacji*, w tym szkoły wyższe, jednostki zaliczane do sektora finansów publicznych, w szczególności policja oraz straż pożarna, wspólnoty mieszkaniowe czy spółki prawa handlowego oraz inne jednostki organizacyjne niedziałające w celu osiągnięcia zysku lub przeznaczające zyski na cele statutowe.

W ramach działania zrealizowano między innymi projekt rewitalizacji zespołu akwenu przemysłowych *Amelung* w Chorzowie. Po blisko dwóch latach 2 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie przedsięwzięcia „Amelung”. W oparciu o przeprowadzone badania oraz dokonaną ocenę wpływu niekorzystnych czynników opracowano program poprawy środowiska i utrzymania czystości akwenów. Dokonano przebudowy i modernizacji sieci kanalizacyjnych oraz zabezpieczono teren przed zanieczyszczeniami organicznymi, a następnie wyregulowano linię brzegową oraz zagospodarowano teren przylegający do akwenów wykorzystując jego ukształtowanie, dzięki czemu udało się poprawić stan środowiska naturalnego oraz stworzyć przestrzeń rekreacyjną dla mieszkańców Chorzowa oraz miast sąsiednich.

Przywrócenie obszarów przemysłowych do życia to nie tylko problem województwa śląskiego, ale także innych regionów UE. Pierwsze kroki w celu wypracowania gotowych rozwiązań rewitalizacyjnych zostały już zakończone. W latach 2002-2005 zrealizowane zostały projekty partnerskie: MASURIN⁵ oraz RESCUE⁶. Pierwszy miał na celu poprawę procesu zarządzania i podejmowania decyzji w procesie rewitalizacji miejskich terenów przemysłowych. W projekcie wzięły udział instytucje badawcze z Holandii, Francji, Norwegii, Włoch, Austrii i Polski oraz miasta: Bytom, Utrecht, Amiens, Wenecja i Telemark. Celem projektu RESCUE było dostarczenie kompleksowych rozwiązań i narzędzi służących powtórnemu, zróżnicowanemu zagospodarowaniu zdegradowanych i zdewastowanych terenów przemysłowych na podstawie doświadczeń już zrealizowanych projektów. W projekcie wzięło udział czternaście organizacji, w tym jednostki badawcze z Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Polski oraz dwa miasta województwa śląskiego - Bytom oraz Sosnowiec.

Jako wzorcowe obszary zrewitalizowane ze strony Polskiej wybrano obszar po byłej kopalni dolomitów - obecnie „Dolomity - Sportowa Dolina” oraz byłą kopalnię „Sosnowiec”.

Doświadczenia krajów zachodnich wskazują, iż dawne budynki przemysłowe mogą stać się jedną z największych atrakcji regionu. Przykładem może być tutaj rewitalizacja kopalni *Zollverein* w Essen. Na

⁵ Zarządzanie zrównoważoną rewitalizacją miejskich terenów przemysłowych

⁶ Regeneracja terenów w miastach europejskich i ich otoczeniu.

terenie dawnej kopalni mieści się obecnie nie tylko muzeum, ale również kasyno, centrum wzornictwa przemysłowego oraz sala koncertowa w dawnej kopalni. W 2001 roku obiekt został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Również na górnym Śląsku dzięki zaangażowaniu lokalnych samorządów oraz inicjatywom mieszkańców coraz częściej pojawiają się nowe rozwiązania zagospodarowania poprzemysłowych terenów, dzięki czemu obszar ten staje się atrakcyjniejszy przyrodniczo dla turystów. W Bytomiu na terenie zniszczonym w wyniku eksploatacji górniczej i hutniczej powstał zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Żabie Doły”. Zdegradowany teren, okazał się bowiem jednym z najatrakcyjniejszych obszarów z uwagi na miejsce lęgowe blisko 70 gatunków ptaków.

W 2009 roku mają ruszyć prace nad przebudową kopalni Katowice. Na terenie kopalni ma powstać Muzeum Śląskie, dzięki czemu zmieni się z pewnością wizerunek stolicy regionu. Inwestycja ma szansę na dofinansowanie z UE, gdyż na rewitalizację zabytków poprzemysłowych przewidziane są środki w obecnym okresie programowania 2007- 2013.

W województwie śląskim obszary zdegradowane uzyskują wsparcie w ramach m.in. Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. W ramach *Regionalnego Programu Operacyjnego (RPO) Województwa Śląskiego na lata 2007-2013* możliwe będzie pozyskanie środków na rewitalizację terenów zdegradowanych między innymi z Priorytetu VI Zrównoważony rozwój miast.

Podział środków z EFRR w ramach poszczególnych priorytetów RPO województwa śląskiego na nowy okres programowania przedstawia się następująco:

- priorytet 1. *Badania i rozwój technologiczny; innowacje i przedsiębiorczość* – 23,18%,
- priorytet 2. *Społeczeństwo informacyjne* – 9,55%,
- priorytet 3. *Turystyka* – 7,03%,
- priorytet 4. *Kultura* – 3,39%,
- priorytet 5. *Środowisko* – 11,51%,
- priorytet 6. *Zrównoważony rozwój miast* – 13,3%,
- priorytet 7. *Transport* – 20,38%,
- priorytet 8. *Infrastruktura edukacyjna* – 5,25%,
- priorytet 9. *Zdrowie i rekreacja* – 3,68%,
- priorytet 10. *Pomoc techniczna* – 2,74%.

Łączna kwota przyznana na realizację RPO wynosi niemal 2,2 mld Euro (335 Euro na jednego mieszkańca), w tym: 1,57 mld Euro pochodzi z EFRR,

277 mln Euro z budżetu państwa oraz niespełna 332 mln Euro ze źródeł prywatnych⁷.

Przedstawione powyżej priorytety dają możliwości finansowania działań w zakresie turystyki na różnych płaszczynach. Wiele możliwości dostarcza również Priorytet 3 *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego*, który odnosi się w całości do turystyki. Celem głównym tego priorytetu jest wzrost konkurencyjności turystycznej regionu. Cel ten ma być realizowany poprzez poprawę jakości infrastruktury turystycznej regionu oraz przez tworzenie i rozwój regionalnych produktów turystycznych, a także zwiększenie dostępu do informacji turystycznej i wzrost rozpoznawalności regionalnej oferty turystycznej⁸.

Celem Działania 6.2 *Rewitalizacja obszarów zdegradowanych* jest wielofunkcyjne wykorzystanie zdegradowanych obszarów zlokalizowanych na terenach miejskich. Wszystkie projekty realizowane w ramach działania podobnie jak było to w przypadku Poddziałania 3.3.2 ZPORR muszą wynikać z Lokalnego Programu Rewitalizacji, dodatkowym wymogiem jest, iż muszą być zlokalizowane na terenie miasta liczącego powyżej 50 tysięcy mieszkańców. W ramach działania istnieje możliwość pozyskania środków unijnych między innymi na: przebudowę i remont obiektów poprzemysłowych łącznie z ich adaptacją na cele: gospodarcze, edukacyjne, turystyczne, rekreacyjne, społeczne czy kulturalne wraz z zagospodarowaniem przyległego otoczenia. Należy zaznaczyć, iż realizowane projekty muszą przyczyniać się do likwidacji istotnych problemów gospodarczych lub społecznych na terenie rewitalizowanym. W celu kompleksowej rewitalizacji obszarów zdegradowanych w ramach Działania finansowane mogą być również inwestycje w zakresie tkanki mieszkaniowej skoncentrowane na kwestii zastępowania azbestowych elementów budynków materiałami mniej szkodliwymi dla zdrowia człowieka.

Zgodnie z Krajowymi Wytocznymi dotyczącymi kwalifikowania wydatków w ramach Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności w okresie programowania 2007-2013 w ramach realizowanych projektów sfinansowane mogą być wydatki między innymi na: przygotowanie Lokalnych Programów Rewitalizacji, prace przygotowawcze, w tym przygotowanie dokumentacji technicznej, projekty budowlane i wykonawcze, przygotowanie studium wykonalności, prace inwestycyjne takie jak przygotowanie terenu pod budowę, czy przebudowanie infrastruktury technicznej.

⁷ Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Katowice 2006, s. 106; www.rpo.silesia-region.pl.

⁸ www.silesia-region.pl

Uzyskania wsparcia na inwestycje w zakresie przebudowy i remontów obiektów przemysłowych wraz z zagospodarowaniem przyległego otoczenia w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich oraz gminach miejskich o liczbie mieszkańców poniżej 5 tysięcy możliwe będzie w ramach Działania-Odnowa i rozwój wsi Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) 2007-2013.

Wnioski

Turystyka przemysłowa rozwijana na bazie istniejącego potencjału ma szczególne predyspozycje do stania się stymulatorem rozwoju regionalnego, pozwalając z jednej strony na stworzenie atrakcyjnego turystycznego wizerunku regionu, a z drugiej strony poprawić jakość życia mieszkańców, dzięki lepszej kondycji finansowej miast, gmin i powiatów. Bez względu na specyfikę czy wielkość, rozwój jej wymaga interdyscyplinarnego ujęcia, gdyż uzależniony jest od wspólnych działań władz lokalnych, regionalnych czy wojewódzkich wraz z możliwościami wykorzystania środków unijnych.

Najważniejsze wnioski w formie analizy SWOT turystyki przemysłowej w województwie śląskim zebrano w tabeli 1.

Tabela 1

Analiza SWOT dla turystyki przemysłowej w województwie śląskim

Atuty	<ul style="list-style-type: none"> • szlak po obiektach przemysłowych, • różnorodność i unikatowość obiektów i zasobów muzealnych, • duża koncentracja obiektów na niewielkich obszarach, • ponadsezonowość turystyki przemysłowej, • możliwość połączenia turystyki przemysłowej z turystyką miejską w jeden pakiet usług, • pojawiające się oznakowania obiektów,
Słabości	<ul style="list-style-type: none"> • zły stan techniczny obiektów i zbiorów, • brak świadomości atrakcyjności posiadanych obiektów, • brak zintegrowanej oferty turystycznej, • słaba informatyzacja, • brak lub niedostateczna infrastruktura turystyczna i towarzysząca, • brak wykwalifikowanej kadry, posługującej się językami obcymi, • brak taniej bazy noclegowo-żywniowej,
Możliwości	<ul style="list-style-type: none"> • dostępność środków finansowych z funduszy strukturalnych, • rosnąca świadomość potrzeby stworzenia lokalnych i regionalnych produktów markowych, • możliwość dalszego rozwoju kadry pracowniczej, • powstanie rzetelnych informacji turystycznych, materiałów reklamowych, oznakowania zabytków, • rozwój turystyki kulturowej i wzbogacenie jej o zabytki techniki, • możliwość współpracy sektora prywatnego z publicznym,

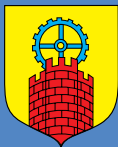
Zagrożenia	<ul style="list-style-type: none"> • wandalizm i kradzieże, • niszczenie obiektów i maszyn ze względu na nieopłacalność remontu bądź przekwalifikowania na cele turystyczne, • brak wsparcia dla skutecznego pozyskiwania funduszy, • niedostateczne współdziałanie placówek muzealnych, • brak koordynacji rozwoju turystyki poprzemysłowej.
------------	--

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Nitkiewicz-Jankowska A.: *Turystyka przemysłowa jako produkt markowy (na przykładzie województwa śląskiego)*. W: „Bogactwo dziedzictwa przemysłowego...”, s. 191-197.

Możliwości, jakie stwarzają środki unijne, dla gmin i powiatów, które nie posiadają własnych wolnych środków na rozwój turystyki, są bardzo duże i winny być wykorzystywane. Współdziałanie w zakresie rozwoju turystyki poprzemysłowej w województwie śląskim pozwoli na wykreowanie tego obszaru i trwałe zapisanie na mapie turystycznej regionu, Polski a nawet Europy.

Bibliografia:

1. Nitkiewicz-Jankowska A.: *Turystyka przemysłowa jako produkt markowy (na przykładzie województwa śląskiego)*. W: Bogactwo dziedzictwa przemysłowego jako wyzwanie i atrakcyjny produkt dla turystyki i rekreacji. Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańskiego, Urząd Miejski w Zabrze, Katowice 2004, s. 189-197
2. *Polskie regiony. Województwo śląskie*. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Departament Koordynacji i Zarządzania Podstawami Wsparcia Wspólnoty, Warszawa
3. *Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013*. Katowice 2006
4. *Rocznik statystyczny województwa śląskiego 2006*. Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2006
5. www.silesia-region.pl
6. www.rpo.silesia-region.pl
7. *Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego 2004-2007; Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013*



URZĄD MIEJSKI W ZABRZU



GÓRNOŚLĄSKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. Wojciecha Korfańskiego



ISBN 978-83-926170-4-4



ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

ul. Mickiewicza 29, 40-085 Katowice, tel. +48 32 207-207-1, fax +48 32 207-207-2
www.silesia-sot.pl